Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 212. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 16 września 1927 r. | Rok XXI.

Pacyfizm wśrod katolików niemieckich.

36 grup Friedensbund deutscher Katholiken obejmuje 40 tys. członków. — Prymas Polski śle życzenia.

W dniu 1-go września odbywał się w Essen zjazd pacyfistycznej organizacji katolików niemieckich (Friedensbund deutscher Katholiken). Dowiadujemy się ze sprawozdania, umieszczonego w numerze 36 „Die Menschheit“, że organizacja ta obejmuje 36 grup i liczy około 40 tysięcy członków. Wpływy tych pacyfistów wśród 20 miljonów katolików niemieckich nie są widoczne na razie, gdyż główny organ centrowy (katolickiej partji) oraz organ kanclerza Niemiec Marxa „Germania“ wstydziły się wyznać przed nacjonalistami pruskimi liczbę zorganizowanych pacyfistów katolików. „Menschheit“ zaznacza, że w zjeździe brał udział jezuita francuski Delattre, występując z referatem o patrjotyźmie francuskim i niemieckim. Kapłan francuski przemawiał do katolików niemieckich z polecenia 4 prowincjałów Francji, podczas, gdy **żaden z niemieckich biskupów na zjazd pacyfistów katolików delegata nie przysłał,** niektórzy zdobyli się na życzenia telegraficzne, byli to biskupi z Trewiru, Fuldy, Rottenburgu, Würzburga i Salzburga. **Biskupi pruscy zignorowali zjazd.**

Natomiast **Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond** przesłał piśmienne życzenia w szczególnie ciepłym tonie — pisze „Menschheit“ — ale ręki, podanej do zgody, z niemieckiej strony nikt nie ujął. „Menschheit“ przypomina, że na zjeździe pacyfsitów katolików francuskich było 2 biskupów. Kardynał polski — pisze Menschheit — wyraził żal, że zbyt późno otrzymał zaproszenie do udziału w zjeździe, aby choć przedstawiciela swego wysłać. Takiego żalu biskupi niemieccy nie wyrazili.

Jezuita ks. **Noppel** omawiał ruch katolicki we Francji, przyczem zatrzymał się nad wystąpieniem Watykanu przeciw tygodnikowi „Action Française“. Jeden z księży niemieckich rzucił uwagę, że na podobne potępienie ze strony Watykanu zasłużyła „Koelnische Volkszeitung“. Ten dawniej wybitny organ katolików nadreńskich wykupiony został przez Prusaków nacjonalistów i oddany jest zupełnie demonowi pruskiemu, choć nie poprzestał być „organem centrowym“.

Punktem kulminacyjnym zjazdu nazywa „Menschheit“ referat barona von Sodena o porozumieniu niemiecko-polskiem. Baron von Soden bawił jako korespondent „Germanji“ i „Koelnische Volkszeitung“ w Polsce. Referat ten był **jednem wielkiem oskarżeniem Niemiec.**

„Walka z Polską toczy się ze strony niemieckiej mówił Soden — ze złą wolą świętoszków (böse Scheinheiligkeit), **z wyuzdaniem** (Soden użył greckiego słowa Hybris) ze strony państwa, **wywołującem gniew Boży. Żaden chrześcijanin nie powinien przykładać do tego ręki“.**

W innem miejscu baron Soden woła, aby **pociągnąć do odpowiedzialności posłów katolickich, odpowiedzialnych za tak haniebny obrót stosunków z Polską. Posłowie ci** — mówi Soden — nie stawiają żadnego oporu **bałwochwalstwu** państwa — gorszemu, **niż za czasów wojny.** Baron Soden rozprawił się także z prasą niemiecką. O tym referacie podawały już polskie agencje za prasą niemiecką, gdzie ozywiście pominięto lub osłabiono znacznie wywody Sodena. Z „Menschheit“ dowiadujemy się, że zebranie hucznemi oklaskami przyjęło referat, który poparł następnie ks. Muckermann T. J.

„My z nad Renu — mówił ks. M. — jesteśmy z powołania przeznaczeni do utorowania porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami. Ponad pewnemi częściami **pruskiego wschodu** musimy podać rękę braciom polskim. **My z nad Renu nie zapomnieliśmy,** że Polska przez wieki była wałem ochronnym chrześcijańskiej kultury. **Europa ma wobec Polski wiele złego do wynagrodzenia.**

Największym grzechem historji Niemiec — mówił ks. Muckermann — **który trzeba zgładzić, jest grzech wobec Polski.**

Kilku księży z Westfalji i Nadrenji, którzy mają **polskich górników** w parafjach żalili się **na prześladowanie tych Polaków ze strony władz pruskich, zwłaszcza szkolnych.** Ks. Eckhardt stwierdził, że

katolicka prasa niemiecka wielką ponosi winę

wobec Polski, idąc zbytnio po linji **berlińskich** wytycznych nawet wówczas, gdy one są sprzeczne z zasadami katolickiemi. W końcu przyjęto rezolucję, przedłożoną przez ks. Muckermana w sprawie porozumienia z Polską.

Z powyższego streszczenia widzą czytelnicy, że sąd ujemny podpisanego o prasie i partji katolickiej w Niemczech z powodu poddania się ideologji Bismarcka i pogańskich filozofów pruskich znajduje zupełne potwierdzenie w odłamie etycznie wysoko stojących katolików niemieckich.

Przed dwu laty ze strony polskiego uczonego i to historyka Zakrzewskiego rzucono myśl (w książce o Bolesławie Chrobrym), aby porozumienie polsko-niemieckie zacząć od modlitwy do patrona Polski św. Brunona. Dowiadujemy się z artykułu ks. prof. Hoffmanna w „Die Menshheit“, że **pierwszej niedzieli każdego miesiąca modli się, komunikuje i odprawia msze św. wielka liczba kapłanów przy udziale pobożnych o łaskę Boską w Niemczech dla Francji i Polski.** we Francji dla Niemiec, a w Polsce dla Niemiec. Nareszcie więc katolicy przypominają sobie, iż 6-ta z prawd, które każdy katolik wiedzieć i w które wierzyć powinien pod utratą zbawienia mianowicie, że

łaska Boska koniecznie jest potrzebna do dobrych uczynków i do zbawienia

nie odnosi się jedynie do jednostek, ale niemniej do zespołów ludzkich, jak naród i państwo.

A. P. B.

Wilhelm II grozi zniszczeniem wrogów Niemiec

w 48 godzinach — za 10 lat.

Kopenhaga. (AW) „Dagens Nyheder“ umieszcza wynurzenia eks-cesarza Wilhelma o przyszłości pokoju europejskiego. Zdaniem ekscesarza, rozbrojenie jest niemożliwe, gdyż za lat 10 wybuchnie nowa wojna, która trwać będzie coprawda 48 godzin, lecz w ciągu tego krótkiego czasu zdoła doprowadzić do zniszczenia wszystkich krajów, niedostatecznie pod względem wojskowym zabezpieczonych. To też, zdaniem Wilhelma, celem utrzymania pokoju należy czynić jak najdalej idące przygotowania wojenne. Najserdeczniejszem życzeniem byłego cesarza byłby powrót do Niemiec w charakterze władcy, co pozwoliłoby mu przyczynić się przez swą politykę do rzekomego zapewnienia światu pokoju po wieczne czasy...

Dookoła sprawy gen. Zagórskiego.

Niebywały galimatjas.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Wśród sfer lotnictwa wojskowego utrzymuje się twierdzenie, że w ostatniej chwili departament lotnictwa otrzymał drugi list generała Zagórskiego, podobny treścią do pierwszego, mianowicie zawierający przesyłkę z drobną kwotą na niewiadomy narazie cel. Władze sądowo-śledcze przystąpiły wczoraj do ekspertyzy autentyczności obu listów.

Szczegóły podane przez prasę wczorajszą, wstrzymały prawdopodobnie wydanie komunikatu, sprawa bowiem weszła w sferę nowych przypuszczeń.

Generał Zagórski nadesłał zkolei drugi list, zaprzeczający stanowczo bezmyślnym pogłoskom o śmierci, o jego przestępstwach kryminalnych i t. d.

M. S. Wojsk. poleciło organom swoim wystąpić do sądu ze skargą na „Rzeczpospolitą“. Z twierdzeń bowiem pisma wynikało, że czynniki rządowe wiedziały o miejscu pobytu generała Zagórskiego i z rozmysłem przetrzymywały go w miejscu ukrytem.

Komandor Czechowicz, zastępca komendanta na Westerplatte oświadczył, że pociągnie do odpowiedzialności sądowej pisma, które podały wiadomość o przetrzymywaniu Zagórskiego na Westerplatte.

Komisarjat Polski w Gdańsku stwierdził, że pogłoska o ukryciu Zagórskiego jest zupełnie fałszywa. Główny informator „Rzeczpospolita“ zaznacza, że nie było urzędowych zaprzeczeń podanych przez nią wiadomości.

Manewry armji czerwonej na Sybirze.

Ćwiczenia sowieckiej floty wojennej na Czarnem Morzu.

Rozpoczęły się dalsze manewry armji czerwonej dowództwa okręgowego Syberji. Znaczne siły wojskowe, które wzięły udział w manewrach inscenizowłay atak i obronę wojskową Tomska Syberyjskiego.

W dniach najbliższych rozpocząć się mają manewry wojskowe czerwonej floty czarnomorskiej. Kierować manewrami będzie dowódca floty czerwonej, Uklewicz. Uklewicz przybył już do Sebastopola, który ma być ośrodkiem czarnomorskich manewrów.

*

Donoszą z Leningradu, iż leningradzkie muzeum wojskowe nabyło za ogromną sumę dwie armaty, które stanowiły artylerję zbuntowanych oddziałów Pugaczowa. Armaty te odegrały w bitwach stoczonych przez Pugaczowa doniosłą rolę.

Litwa niechce się uspokoić.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Rządowe koła kowieńskie dowiadują się z obszarów zagrożonych powstaniem, że przygotowują tam nowe zamachy na obecny rząd opozycjoniści. Powstanie ma wybuchnąć 1 grudnia.

Teror komunistów w Taurogach.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) Litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, że w Taurogach komendant powiatowy kapitan Gritass został wczoraj zastrzelony przez nieznanych sprawców.

Waldemaras dalej napiera się Wilna.

Warszawa, 15. 9. (Tel. wł.) „Słowo Wileńskie“ drukuje wywiad redaktora Mackiewicza z Waldemarasem, który miał miejsce w Genewie. Premjer litewski oświadczył, że Litwa uważa nadal Wilno za swą stolicę, co będzie stwierdzone w projekcie zmieniającym konstytucję. Do Rzymu Waldemaras udaje się w celu zamanifestowania wspólnych poglądów z Mussolinim w pewnych sprawach politycznych.

† Generał Listowski.

Warszawa, 15. 9. (AW) Wczoraj rano zmarł w szpitalu Ujazdowskim ś. p. gen. Antoni Listowski, b. dowódca grupy poleskiej w wojnie polsko - bolszewickiej, zdobywca Łunińca i Pińska, potem dowódca rozległego frontu wołyńskiego. Po przejściu w stan spoczynku ś. p. gen. Listowski oddał się całkowicie pracy społecznej, z której wyrwała go ostatnia ciężka choroba.

Paul Boncour usiłuje wskrzesić protokół genewski.

Genewa, 14. 9. (PAT) Szwajc. ag. tel. W kuluarach Ligi Narodów żywo omawiane jest wczorajsze wystąpienie Paul Boncoura w trzeciej komisji rozbrojeniowej, zmierzające do wskrzeszenia protokułu genewskiego dla mającego powstać kontynentalnego bloku państw europejskich. Hr. Bernsdorff, który z ramienia Niemiec bierze udział w dyskusji nad sprawą rozbrojenia, w rozmowie z dziennikarzami wskazał na to, że Clemenceau przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego powiedział, iż powszechne rozbrojenie przyniesie bezpieczeństwo. Koncepcja ta znalazła swój wyraz we wstępie do Traktatu Wersalskiego. Koła niemieckie oświadczają dobitnie, że Rzesza Niemiecka czuje się jakby wierzycielką w sprawie rozbrojenia. W związku z tem należy oczekiwać wzmocnienia wysiłków Niemiec i szeregu innych państw, zmierzających do przyspieszenia zwołania przygotowawczej komisji rozbrojeniowej.

Delegat Francji poparł wniosek Polski.

Berlin, 14. 9. (PAT) Nacjonalistyczna agencja Telegraphen Union podkreśla w depeszy z Genewy, że przemówienie Paul-Boncoura na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej było wyraźnem poparciem stanowiska polskiego. Strona niemiecka musi uważać wysunięte przez Paul-Boncoura żądanie zorganizowania międzynarodowego bezpieczeństwa jako nowe wystąpienie za utrwaleniem na wieki krzywdzących Niemcy granic, ustalonych w Traktacie Wersalskim. Ustawiczne podkreślanie tego, iż pokój jest zagrożony i że koniecznem jest stworzenie międzynarodowych gwarancyj bezpieczeństwa, koła niemieckie uważają, jak zaznacza korespondent Telegraphen Union, za środek do wytworzenia w Genewie atmosfery przychylnej wysunięciu traktatu gwarancyjnego dla wschodnich granic Niemiec.

Dziś obrabiają gdańskie sprawy na zgromadzeniu Ligi.

Berlin, 14. 9. (PAT) Cała prasa tutejsza poświęca baczną uwagę zapowiedzianemu na czwartek posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów. Dzienniki stwierdzają, że komisja prawników ukończyła już rozpatrywanie sprawozdania w sprawach polsko - gdańskich i że sprawozdanie to zostanie jutro przedłożone Radzie Ligi.

„Taegliche Rundschau“ w depeszy z Genewy donosi, jakoby orzeczenie komisji prawników miało przewidywać możność zmiany postanowień Rady, przyczem dziennik wyraża nadzieję, że w ten sposób Rada Ligi będzie miała jutro możność zmienienia swoich dawnych postanowień w sprawie polskich składów amunicyjnych na Westerplatte.

Wbrew powyższemu doniesieniu niemiecko - narodowy „Lokal - Anzeiger“ podaje, że komisja prawników doszła do wniosku, iż dawne postanowienie Rady miało charakter orzeczenia rozjemczego, dlatego też może być zmienione tylko za zgodą obu stron. Tak więc zdaniem dziennika należy się liczyć z tem, że ta ważna dla Gdańska sprawa **nie będzie mogła wejść ponownie** pod obrady Rady Ligi. Dziennik dodaje do tej wiadomości obszerny komentarz, występujący przeciwko rzekomemu orzeczeniu prawników.

4 lata dyktatury w Hiszpanji.

Dekret o zgromadzeniu narodowem.

Madryt, 14. 9. PAT. (Fabra). Po skończonem posiedzeniu rady ministrów Primo de Rivera udzielił przedstawicielom prasy wywiadu w sprawie **Zgromadzenia Narodowego.** Dekret, zwołujący Zgromadzenie Narodowe będzie zaopatrzony wstępem, wskazującym na to, że po wypadkach w roku 1923, które doprowadziły do powstania dyrektorjatu, zapewniony został w kraju porządek i dyscyplina społeczna i zapanowała atmosfera zaufania. Ten stan rzeczy skłonił rząd do urządzenia plebiscytu, w którym wzięło udział około 8 miljonów Hiszpanów, a wynikiem jest właśnie zwołanie wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Zgromadzenie to — wyjaśniał dalej Primo de Rivera — **nie będzie** ani **parlamentem ustawodawczym** ani też nie będzie dzielić jakiejkolwiek władzy suwerennej, lecz współpracować będzie w pełnej niezależności z dziełem rządu, przygotowując odpowiednie prace, które pewnego dnia przekazane zostaną organowi, mającemu zastąpić Zgromadzenie, a który z konieczności posiadać będzie charakter ustawodawczy, a nadto sprawować będzie kontrolę nad administracją, oraz będzie mógł żądać od rządu informowania go o jego poczynaniach i zamierzeniach. W skład Zgromadzenia wchodzić będą trzy grupy. Pierwsza, utworzona przez **przedstawicieli państwa,** prowincji i władz miejskich, druga złożona z przedstawicieli poszczególnych dziedzin działalności narodowej, i trzecia, w skład której wchodzić będą osoby, wyznaczone przez związki patrjotyczne. Reprezentować ona będzie liczne rzesze obywateli bezpartyjnych, które odpowiedziały na apel Dyrektorjatu w chwilach krytycznych i okazały mu poparcie.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

Tokio, 14. 9. (PAT) Podczas ostatniej katastrofy na wyspie Kiusiu 1200 osób postradało życie.

Tokio, 14. 9. (PAT) Na skutek ostatniego trzęsienia ziemi w Japonji, 780 domów zostało zniesionych z powierzchni, a 2000 zatopionych. 76 z nich rozsypały się w gruzy. Liczba ofiar dochodzi do 270, zginęło bez wieści przeszło 1000. Miasto Kumamoto pozbawione jest elektryczności, gazu, wody, pism, tramwajów i telefonów. Mieszkaniec pewnej wioski nadmorskiej opowiada, że wczoraj rano z morza podniosły się nagle olbrzymie fale. Miał on zaledwie czas wdrapać się na drzewo z żoną i dziećmi, które zostały porwane przez następną falę. W podobny sposób zginęło 30 osób.

Orkan na wybrzeżu meksykańskiem.

Meksyk, 14. 9. (PAT) Z Nogales donoszą, że na wybrzeżu zachodniem Meksyku od zatoki Tehuantepec do Guyamas i Sonora, szalał orkan, połączony z gwałtownym przypływem, który spowodował olbrzymie szkody. Jest wielu zabitych i setki rannych. Tysiąc ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Ośrodkiem burzy było miasto Selinacruz w stanji Oaxaca. Połowa tego miasta została zatopiona skutkiem gwałtownego przypływu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.). Na stanowisko wiceministra skarbu ma być powołany dyrektor departamentu Starzyński.

Warszawa, 15. 9. (AW.). Ppułk. S. G. Walery Sławek powołany został ponownie do służby czynnej i przydzielony do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, na stanowisko trzeciego oficera do zleceń.

Warszawa, 14. 9. PAT. Nowomianowany dyrektor departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu inż. Nosowicz, objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Obrady Chadecji.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Wczoraj obradował tu Zarząd Główny Ch. D. Tematem obrad były sprawy organizacyjne, oraz sytuacja polityczna w kraju.

Jak radzą — to i uradzą!

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Wobec pogłosek o zamierzonej z dniem 1 stycznia 1928 podwyżce taryf kolejowych o 10—15%, zwróciło się jedno z tutejszych pism do Min. Komunikacji, gdzie wyjaśniono, że od pewnego czasu odbywają się narady nad podwyżką taryf kolejowych, lecz dotychczas żadnej konkretnej decyzji nie podjęto.

Kondolencje dla red. Mostowicza.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Syndykat dziennikarzy warszawskich odbył wczoraj naradę, na której powzięto następującą uchwałę:

„Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich wyraża głębokie współczucie koledze Mostowiczowi, który stał się ofiarą wstrętnego napadu zbirów, podszywających się pod hasła ideowe“. (Czyż uchwały tej nie należało powziąć po smutnym wypadku? — Przyp. Red.)

Wycieczka polskich oficerów do Francji i do Rumunji.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego udają się oficerowie, słuchacze II roku Wyższej Szkoły Wojennej do Paryża pod kierunkiem generała Kesslera celem zwiedzenia uczelni wojskowych i zakładów przemysłu wojennego. Druga wycieczka pod dowództwem pułkownika Zawadzkiego wyjeżdża do Rumunji. Weźmie w niej udział 30 oficerów pierwszego roku studjów.

Posiedzenie Sejmu 19 września

Warszawa, 14. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym kancelarja Sejmu rozesłała do wszystkich posłów zawiadomienia, iż najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 4 po poł.

Warszawa, 14. 9. (PAT) Marszałek Senatu Trąmpczyński wyznaczył posiedzenie konwentu senjorów Senatu na piątek 16 bm. o godz. 11 przed poł.

Trybunał Administracyjny podjął pracę!

Warszawa, 15. 9. (AW) W dniu 15 bm. rozpoczyna czynności po 2½ miesięcznej przerwie wakacyjnej Najwyższy Trybunał Administracyjny. (W Trybunale Administracyjnym zalega kilka tysięcy pilnych spraw, a panowie sędziowie urządzają sobie półtrzeciamiesięczne ferje! — Red.)

Kontrabanda tytoniu przez Gdynię.

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.) Od pewnego czasu ujawniono na Pomorzu wielką ilość przemycanego tytoniu holenderskiego. Zwrócono specjalną uwagę na statki przybywające do Gdyni i wykryto organizację kontrabandzistów złożoną z 12 ludzi. Śledztwo trwa i zatacza szerokie kręgi.

Węgiel podrożał!

Warszawa, 15. 9. (AW) W dniu wczorajszym została podniesiona cena węgla w Warszawie do 47 zł za tonę loco wagon dworzec towarowy przy sprzedaży detalicznej. Handlujący węglem dopiero po ogłoszeniu podwyżki zwrócili się do Komisarjatu Rządu o jej zatwierdzenie. Handlujący będą pociągnięci do odpowiedzialności za samowolne ogłoszenie podwyżki.

Proces prezydenta policji dra Blaviera.

Gdańsk, 14. 9. (PAT) Dziś w południe zapadł tu wyrok w sprawie byłego prezydenta policji gdańskiej dr. Blaviera. Rozprawa odbyła się ponownie, gdyż zarówno ze strony oskarżonego jak i prokuratora zgłoszono apelację. Blavier skazany został na 3 miesiące więzienia za oszustwo i 1000 guldenów grzywny za obrazę sądu. Przy wyjściu z gmachu sądowego zwolennicy Blaviera zgotowali mu owację.

(Jest to proces czysto polityczny z przygotowanym z góry wyrokiem. Dr. Blavier był niewygodny gdańskim kołom szowinistycznym i utrącono go w ten sposób. Opinja miasta jest zupełnie po stronie b. prezydenta policji. Red.)

Tragiczny koniec Izadory Duncan.

Paryż, 15. 9. (AW) Z Nicei donoszą, iż słynna tancerka Izadora Duncan, w czasie przejażdżki samochodem zginęła w tragiczny sposób. W pewnej chwili szal, którym tancerka obwiniętą miała szyję, zaplątał się w koło samochodu, pociągając ją na ziemię. P. Duncan padła tak nieszczęśliwie, iż zwichnęła sobie kręgosłup i w kilka dni później zmarła.

Napad na komisarjat obwodowy w Białośliwiu.

Białośliwie. (Telefonem). Nocy dzisiejszej kilka nieujętych dotychczas bandytów usiłowało włamać się do komisarjatu obwodowego w Białośliwiu, lecz przez pełniącego tamże służbę posterunkowego Szulca zostali spłoszeni.

Bandyci uciekając, zaczęli ostrzeliwać policjanta. Posterunkowy Szulc odpowiedział również strzałami, lecz chybił. Bandyci zbiegli w stronę lasu. Pościg był utrudniony z powodu ciemności nocnych i deszczu, który za sprawcami napadu zatarł wszelkie ślady.

Niezwykła katastrofa samochodowa w Starogardzie.

Historja z przejechanym psem. — I co z tego wynikło? — Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Z Starogardu donoszą nam:

W ub. sobotę około godz. 5 popoł. samochód p. Ossowskiego najechał na psa, wilka własność p. Kolendy. Pies został na miejscu zabity i wtłoczony pod przód samochodu, w następstwie zahamował go i uniemożliwił sprawność kierownicy. Samochód ślizgając się wjechał na drzewo przydrożne i doznał znacznego uszkodzenia prawych kół i karoserji.

Pochód pokojowy w Genewie.



— Goddam! Jak będzie za dużo spoglądać w niebo, to nos sobie rozbije!

W poszukiwaniu za lotnikami — ofiarami oceanu.

Przeloty z Europy do Ameryki i z Ameryki do Honolulu kosztowały dotąd 25 ofiar ludzkich; między nimi znajdują się dwie kobiety: pani Doran i księżna Wertheim. Większa część tych imprez lotniczych przedewszystkiem dlatego się nie udała, iż przygotowane były niedostatecznie i że posługiwano się samolotami lądowemi zamiast wodnemi (hydroplanami). Ameryka i Francja (pono także Niemcy) noszą się z zamiarem zakazania lotów transoceanicznych, o ile latawce oceaniczne nie będą zaopatrzone w bezwzględnie pewnie pracujące motory i pływaki dla trzymania się na wodzie w razie nieszczęśliwego wypadku na morzu. Nieszczęśliwe loty oceaniczne kosztują bowiem państwa wymienione wiele pieniędzy. Ameryka np. wysłała na wody oceanu kilka krążowników oraz okręt stacyjny dla latawców, które całemi dniami po morzu szukały zaginionych śmiałków-lotników.

Z Rosji sowieckiej.

Opozycja i Rakowski.

Podług wiadomości „Rula“, działalność Rakowskiego przedstawia się w Moskwie w zupełnie innem świetle. Opozycja wskazuje na to, że Rakowski jest zdecydowanym przeciwnikiem pogodzenia się ze Stalinem i Cziczerinem, którzy starają się usunąć go. Liderzy opozycji wysłali pismo do Rakowskiego, w którem wyrażają solidarność z jego działalnością i proszą go pozostać nadal na swojem stanowisku. Narazie rząd sowiecki pozostawia Rakowskiego we Francji, lecz Cziczerin zaznaczył, że jeśli Francja jeszcze raz poskarży się na Rakowskiego, wtedy ten będzie natychmiast odwołany.

Rozstrzeliwania w dalszym ciągu.

Sąd w Kijowie skazał na rozstrzelanie b. sowieckiego oficera-lotnika, Bakłanowa. Bakłanow w 1919 r. zdezerterował z armji sowieckiej i na aeroplanie przeleciał granicę Polski. W r. 1920 powrócił do Rosji i został tam aresztowany. Do wyroku skazującego na śmierć przesiedział Bakłanow 6 lat w więzieniu sowieckiem.

Proponowana amnestja w Rosji ma być odwołana.

Kolegjum G. P. U. zwróciło się do sowietu ludowych komisarzy i centralnego komitetu wykonawczego Związku Sowieckich Republik z prośbą, aby postanowienie swoje o zamierzonej amnestji dla emigrantów cofnęło. GPU wskazuje na to, że, z powodu wciąż wzrastającej działalności terorystycznej i kontrrewolucyjnej — amnestja taka byłaby nadzwyczajnem niebezpieczeństwem dla rządu sowieckiego. Sowiet ludowych komisarzy i centralny komitet zgodził się z wywodami GPU i amnestja z powodu dziesięciolecia przewrotu październikowego w Rosji nie będzie ogłoszona.

Dalekoidące oszczędności.

Rząd sowiecki postanowił zredukować wydatki budżetowe o 20%. W związku z tą decyzją ma być poważnie zmniejszony etat urzędników.

Rozstrzeliwania.

Wojenny trybunał w Kronsztacie skazał na rozstrzelanie nast. oficerów marynarki: Putina, Jegorowa, Gwoździewa i kilka innych osób, nazwiska których nie ustalono. Wszyscy oni są oskarżeni o współdziałanie w aktach terorystycznych kontrrewolucjonistów.

Upały na południu Rosji.

Na południu Rosji, a mianowicie w noworosyjskim kraju i na Krymie panują obecnie niebywałe upały. Temperatura dochodzi do 40 stopni. Było kilka wypadków porażenia słonecznego.

Zanik moralności w Rosji sowieckiej.

W Samarze (nad Wołgą) zgłosiła się pewna kobieta do trybunału cywilnego w sprawach małżeńskich i zażądała alimentów na utrzymanie trojga dzieci, które miała z... własnym ojcem. Trybunał cywilny chciał przekazać sprawę trybunałowi karnemu, ale władze bolszewickie stwierdziły, że brak podstaw, gdyż sowiety „nie mogą iść w ogonie burżuazyjnych przesądów“.

Dalsze komentarze są tu chyba zbyteczne!

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 80

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Kiedy dziewczęta znikły cicho jak cień, Othe zadumała się głęboko. W głowie jej kłębiły się cyfry rzucone przez Sycheusa, kombinacje przeróżne, przypuszczenia, domysły. Stado myśli niewesołych znowu ją opadło. Złota korona królewska coraz cięższej dawała odczuć, że tkwią w niej także ostre ciernie...

Chwila odjazdu olbrzymów zbliżała się szybko, a Othe była dość przewidująca, by sobie uzmysłowić, jakie ją przejścia czekają. Zdawała sobie sprawę z przyszłych zapasów z kastą kapłanów i z fanatycznymi przywódcami powstańców.

Przykre rozmyślania zniecierpliwiły młodą władczynię.

— Będzie, co ma być... — machnęła ręką z apatyczną rezygnacją.

— Miłościwa królowo, kąpiel gotowa... — zabrzmiał w tej chwili głos wchodzącej służebnej.

— Dobrze. Idź przodem.

Ruszyła w kierunku drzwi, poprzedzana przez młodą damę dworu i jedną dziewczynę, kótra niosła w dłoniach dość dużą lampę oliwną, jako, że nie wszystkie komnaty w pałacu były oświetlone.

Obie kobiety minęły szereg sal obok siebie leżących, minęły szeroki ganek, aż weszły do izby, wcale jasno oświetlonej, choć skąpo wyposażonej w sprzęty. Tylko ławy szerokie stały wzdłuż ścian wszystkich, a na ławach siedzieli żołnierze. Tu bowiem znajdowała się jedna z wartowni pałacowych. Tu dwudziestu wybranych gwardzistów pod wodzą zaufanego oficera czuwało co noc nad bezpieczeństwem snu pięknej królowej, trzymając straż u drzwi wiodących do jej komnat mieszkalnych.

Na widok whodzącej monarchini, uczynili wojownicy chrzęst bronią według mustry Hansowej. Othe, która miała pamięć nadzwyczajną, podeszła do oficera i przemówiła łaskawie:

— Ty, Raesie, masz dzisiaj służbę?

— Mnie, miłościwa królowo, przypadło to szczęście w udziale...

— Ładne mi szczęście. Zamiast wyspać się w domu lub gwarzyć ze swą Lorissą, musisz noc całą czuwać.

Raes, który mimo swego narzeczeństwa podkochiwał się narówni z wszystkimi oficerami w młodej, uroczej władczyni, rzekł ze szczerym zapałem:

— Miłościwa królowo, służyć ci wiernie i zginąć w twej obronie, to nasze szczęście najwyższe.

— Dziękuję ci za te słowa.. Jakże twoje stłuczenie?

— Widok mej królowej uśmierzył ból wszelki.

— No dobrze, już dobrze... — Othe podziękowała oficerowi czarującym uśmiechem i przeszła wzdłuż wyciągniętego szeregu żołnierzy. Każdego bez wyjątku znała z imienia. Każdemu umiała powiedzieć kilka słów miłych, przyjemnych. Jednego zapytała o syna, drugiego o żonę czy kochankę, innego o urodzaje w gospodarstwie. Psie przywiązanie, zapał i miłość malowały się w oczach wszystkich wojaków. Królowa potrafiła pozyskiwać sobie serca.

— Żegnajcie mi, wierni żołnierze! — rzekła na odchodnem.

— Panuj nam wiecznie! — ryknęli wojacy ze szczerym entuzjazmem.

Trzy niewiasty minęły kilka komnat pięknie umeblowanych, o ile sprzęty, które się tam znajdowały, umeblowaniem nazywać można. Wreszcie znalazły się w rozległej sali, której podłoga taflami białego marmuru wyłożona, miała kształt kwadratu. Środek sali zajmował ogromny basen malachitowy, napełniony wodą prawie po brzegi. Wszystkie ściany tej łazienki były pokryte blachami z jakiegoś srebrzystego metalu, blachami wypolerowanemi tak gładko, że można się było w nich przeglądać niczem w zwierciadle. W rogach pokoju stały ciężkie postumenty, dźwigające czasze lamp olbrzymich, których białe klosze, rzucały mleczne światło na całą przestrzeń.

Nad basenem zwieszała się szeroka zielona misa, z lampą w pośrodku. Skutkiem tego woda miała odcień morskich nurtów. Również perląca się kaskada fontanny, w pośrodku basenu bijącej, wyglądała tak, jakby ktoś szmaragdy pełną garścią przesypywał.

Othe rozpięła fartuszek, który spinał chlamidę i poruszyła barkami kilkakrotnie. Wełniana szata zesunęła się z ramion i bezszelestnie spłynęła do stóp. Potem przyszła kolej na srebrzystą tunikę, na sandałki i siatkę, włosy w uwięzi trzymającą. Królowa podeszła do najbliższej ściany, pasąc wzrok odbiciem swych kształtów. Służebne, których sześć czekało w milczeniu, spoglądały z niemym zachwytem na swoją panią.

Othe zaczęła się przechadzać dokoła małej sadzawki. Idąc trzymała głowę zadartą w górę, a dłonie splecione na karku. Kołysała się lekko w biodrach, ale było to kołysanie tak nieznaczne, że wraz z rytmicznym ruchem podniesionych piersi spływało się w jakiś taniec pełen wdzięku, w jakiś pląs, na widok którego musiałoby stajać serce męża najsurowszego.

Othe jęła wstępować po schodkach marmurowych do basenu. Zatrzymała się na drugim schodzie, stanęła pewnie na jednej nodze, potem lekko ją w kolanie ugięła, palce drugiej stopy zanurzyła ostrożnie. Zanurzyła i cofnęła natychmiast.

— Za ciepła — syknęła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zarzuty przeciw Marjanowi Kantorowi bezpodstawne!

Proces przewodniczącego zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej przeciw redaktorowi Stpiczyńskiemu.

Kilka miesięcy temu napadł w szeregu zjadliwych artykułów red. Wojciech Stpiczyński na łamach „Głosu Prawdy“ na zarząd główny Zw. Inwalidów Wojennych R. P. z jego prezesem Marjanem Kantorem na czele. W związku z temi artykułami został zwołany do Krakowa zjazd, który stwierdził bezpodstawność zarzutów, a red. Stpiczyńskiemu wytoczono proces.

Na rozprawie red. Stpiczyński dowodu prawdy nie przeprowadził i, zasłaniając się interpelacją sejmową w odnośnej sprawie oraz powołując się na „dobrą wiarę“ prosił o uwolnienie od winy i kary. Temsamem więc przyznał, że zarzuty jego stawiane zasłużonemu działaczowi były niesłuszne, i odwołał się do łaski trybunału. Sąd okręgowy, przyjmując „dobrą wiarę“ autora artykułów p. Stpiczyńskiego uwolnił. P. Marjan Kantor jednak wniósł do sądu apelacyjnego o rewizję wyroku.

*

Proponujemy p. Stpiczyńskiemu zmianę tytułu „Głosu Prawdy“ na „Głos Dobrej Wiary“ — tak, by czytelnik z góry wiedział, co o zarzutach w tem piśmie zawartych sądzić.

Jak żyją Polacy w Detroit?

Wywiad z uczestnikiem wycieczki weteranów armji polskiej w Ameryce, p. Sobolewskim.

Korzystając z obecności w naszem mieście p. Sobolewskiego, uczestnika wycieczki weteranów armji polskiej w Ameryce, przeprowadziliśmy z nim następujący krótki wywiad, oświetlający w prawdziwem świetle życie Polaków w Detroit w Ameryce.

Jak nas informuje p. Sobolewski — w Detroit, mieście liczącem przeszło miljon ludności, znajduje się bardzo liczna Polonja. W przybliżeniu będzie około 250 tys. Polaków. Istnieją dwa pisma polskie: „Dziennik Polski“, o zabarwieniu lewicowem i „Rekord Codzienny“ — prawicowy. Pisma te liczą po kilkanaście tysięcy czytelników. Pomimo różnic politycznych nigdy nie przekraczają granicy przyzwoitości dziennikarskiej, lecz solidarnie pracują dla pożytku naszej Polonji, nie tak, jak zauważyłem w Polsce, polska prasa, która zaślepiona w polityce, gotowa by była dla partji poświęcić nawet Ojczyznę.

W Detroit mamy — ciągnął dalej nasz informator — Placówkę nr. 7 Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, której głównym celem jest samopomoc koleżeńska. Zorganizowaliśmy ją w 1920 r. po to, aby naszym członkom, którzy podczas wojny światowej zostali unieszczęśliwieni, dopomagać materjalnie i moralnie. Środki na to czerpiemy ze składek członkowskich i z ofiarności Polonji, która na takie cele nie skąpi grosza. Za zebrane pieniądze z różnych uroczystości narodowych i wycieczek zdołaliśmy kupić **sobie dom, wartości przeszło 20 tys. dolarów.** W domu tym mamy nasz klub towarzyski, gdzie zazwyczaj urządzamy odczyty naukowe, przedstawienia amatorskie; tam również mieści się nasza bibljoteka i czytelnia, dostępna dla każdego Polaka. Placówka nasza stoi na czele organizacji narodowych, nie miesza się do polityki, ale urządzaniem obchodów narodowych podnosi ducha patrjotycznego w Polonji. Do przybyszów z Polski odnosimy się nieufnie, ponieważ przybyciem swem wprowadzali między nas niezgodę, starając się nas przerobić na takie lub inne kopyto polityczne i wyłudzając od nas grosz niby na skarb narodowy, a w rzeczywistości na cele swej partji, albo dla własnej kieszeni. Nie szczędzimy też grosza na cele dobroczynne. Niedawno ofiarowaliśmy 5 tys. dol. na powodzian w Małopolsce, na Czerwony Krzyż, Instytut Chemiczny i inne. U władz stanowych i miejskich cieszymy się sympatją. Członkami honorowemi naszej Placówki są znani działacze polscy w Ameryce, jak: jeneralny konsul dr. Sylwester Gruszka i prof. Tadeusz Mitana, wykładający literaturę i język polski na uniwersytecie Ann Arbor w stanie Michigan.

Kapelanem naszym jest dzielny i zasłużony kapłan ks. Józef Lempke, który za działalnoć patrjotyczną został udekorowany orderem „Polonja Restituta“. W domu naszym dwa razy do roku schodzą się wszyscy członkowie wraz z rodzinami na wigilję i Święcone. Na uroczystości te przedstawizazwyczal konsula polskiego i przedstawicieli prasy polskiej. Wtedy to myślą i sercem przenosimy się do naszej odrodzonej Ojczyzny, do swych opuszczonych rodzin, pól i lasów, jezior, rzek i do tego błękitnego nieba, naszego polskiego.

Na tem skończyliśmy naszą rozmowę. Dnia 15 bm. wyjeżdża z powrotem do swoich, aby im opowiedzieć o kraju rodzinnym i o tem, jakimi gospodarzami my jesteśmy na swej zagrodzie.

Szczęśliwej drogi życzymy mu wszyscy!

(Kob.).

Wiadomości z kraju.

Zdenerwowany przemysłowiec zastrzelił się.

Z Częstochowy donoszą, iż w hotelu „Kaliskim“ zastrzelił się niej. Wacław Krzciuk, przemysłowiec, który cierpiał na rozstrój nerwowy.

Kula pozostała w głowie nieszczęśliwego. Stan jego jest bardzo poważny.

Łódź bez chleba!

Strajk właścicieli piekarń łódzkich trwa w dalszym ciągu. Mimo, że zagrożono środkami represyjnemi, piekarnie są nadal nieczynne: nie chcą się one zgodzić na ceny maksymalne wyznaczone przez Magistrat.

Chleb przywozi się do Łodzi furmankami i kolejkami dojazdowemi z okolicy.

Jubileusz ks. arcybiskupa Teodorowicza.

We Lwowie zawiązał się komitet obywatelski w celu uczczenia 25-ej rocznicy objęcia przez J. E. ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza lwowskiej archidiecezji ormiańskiej. Uroczystość jubileuszowa ma odbyć się dnia 16 października r. b. W dniu tym nastąpi wręczenie ks. arcybiskupowi dyplomu obywatela honorowego m. Lwowa, oraz złotego medalu pamiątkowego, wybitego na cześć jubilata.

Duchowieństwo sprzeciwiło się konkursowi piękności kobiet.

Na Górnym Śląsku w Rybniku na skutek sprzeciwu duchowieństwa nie mógł dojść do skutku konkurs piękności, którego urządzenie projektowano przy okazji „Tygodnia Lotniczego“.

Na tropie wielkiej organizacji komunistycznej na Wileńszczyźnie.

Z Wilna donoszą, iż w Postawach władze policyjne wpadły na trop nowej organizacji komunistycznej. W związku z tem przeprowadzone zostały liczne aresztowania: aresztowano już około 20 osób, w czem 12 białorusinów i 8 żydów. Śledztwo w tej sprawie trwa.

O połączenie szosowe Gdyni z Warszawą.

Wśród społeczeństwa miejscowego wielkie zainteresowanie wzbudził powzięty przez koła rządowe projekt połączenia Warszawy z Gdynią nowoczesną szosą o wymiarach szos amerykańskich.

Tragiczny wypadek na manewrach.

Podczas manewrów międzydywizyjnych pod Zambrowem, jadąc motocyklem, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi ppłk. Ksawery Werenik, z-a dowódcy 1 p. a. pl.

Pomimo usilnych zabiegów lekarskich ppłk. Verenika nie dało się utrzymać przy życiu. Dnia 12 bm. nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu Mokotowskim.

Rozbudowa nowego Chorzowa pod Tarnowem.

Ag. Wschodnia donosi: Postęp robót w zakładach chorzowskich pod Tarnowem jest coraz bardziej widoczny. Tor kolejowy z kilku bocznicami ukończono; budowa spoczywa w ręku przedsiębiorstwa prywatnego pod zarządem kolei. Prowizoryczne budynki administracyjne są już gotowe. W budowie pozostaje 18 budynków mieszkalnych i administracyjnych. Przeprowadza się wstępne prace co do instalacji wodociągowej i elektrycznej. Specjalny rurociąg z Dunajca ma dostarczać 9 tys. m. wody na godzinę do przyszłej chłodni.

W tych dniach bawić będzie w zakładach chorzowskich pod Tarnowem pełna Rada nadzorcza, w celu stwierdzenia na miejscu, postępu robót i powzięcia postanowień co do rozdziału prac na wiosnę.

Tragedja na podwórzu folwarcznem.

Donoszą z Lublina, iż w Radzyniu dokonano morderstwa na folwarku „Gubernia“. Sprawcą mordu jest 28-letni Orkowski, który zabił 29-letniego Niedziałkę. Dokonawszy mordu Orkowski usiłował popełnić samobójstwo, ranił się jedynie w bok. Zabójcę aresztowano. Powodem zabójstwa jest, jak się zdaje, zemsta osobista.

Dziedzic posiadłości nadgranicznej porwany przez bolszewików.

Z Wilna donoszą, iż właściciel majątku Łukawiec, Tyszkiewicz, wyszedłszy z domu w kierunku granicy dla obejrzenia swej posiadłości, zniknął w tajemniczy sposób. Wszczęte śledztwo wykazało, iż Tyszkiewicz pochwycony został przez sowiecką straż graniczną.

15-letni pastuch przyczyną nieszczęścia kolejowego.

Na odcinku Rzeszów-Jasło uległa wykolejeniu drezyna kolejowa, wioząca trzech wyższych urzędników kolejowych, którzy ulegli poważnym obrażeniom. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie wykazało, iż przyczyną wykolejenia się drezyny było nagromadzenie na torze kolejowym kamieni, czego dokonał 15-letni pastuch, Michał Szyniec, który też został aresztowany.

Nieszczęśliwy wypadek artysty-rzeźbiarza w Tatrach.

W dniu 13 bm. zdarzył się w Tatrach nowy nieszczęśliwy wypadek. Artysta-rzeźbiarz z Łodzi H. Karmazyn udał się w towarzystwie żony na Orla Perć, i pośliznąwszy się, stoczył się na przestrzeni około 30 metrów po śniegu, przyczem doznał szeregu poważnych obrażeń. Od niechybnej śmierci uchronił artystę plecak, który podczas spadania podsunął mu się pod głowę, zabezpieczając ją w ten sposób od zranienia o głazy. Obecna przy wypadku żona Karmazyna dostała ataku nerwowego.

KRWAWY WIEC W ŁODZI.

W Łodzi na Rokiciu odbywał się dn. 13 bm. wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej. Gdy począł przemawiać niej. J. Zapłodnicki, przedstawiciel klasowców, szajka wiecowników rzuciła się na niego i pobiła go ostremi narzędziami aż do utraty przytomności. W stanie bardzo ciężkim odwieziono Zapłodnickiego do szpitala.

Dwaj funkcjonarjusze pocztowi skradli 7 tys. zł.

Przewożący pocztę z urzędu pocztowego w Jabłonce do Czarnego Dunajca funkcjonarjusze pocztowi Andrzej Gruca i Jan Andraszka skradli z przewożonego transportu kwotę 7 tys. złotych, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła energiczny pościg, w wyniku którego po krótkich poszukiwaniach aresztowano w Krakowie Andrzeja Grucę, przy którym znaleziono 5 tys. zł, Andraszkę zaś schwytano w Kalwarji.

Czyżby sabotaż polityczny?

W kilku punktach powiatu stanisławowskiego nieznani sprawcy uszkodzili linje telegraficzne i telefoniczne, m. i. w Jezupolu i Jamnicy, na szlaku Stanisławów-Lwów, w Chryplinie na szlaku do Worochty, w Bratkowcach na tymże szlaku, w Ciążkowie i Pasiecznej wreszcie na linji Stanisławów-Stryj.

Nad Wołyniem wzeszła czerwona łuna pożarów.

Według doniesień z poszczególnych miejscowości Wołynia — skonstatowano niepokojące wzmożenie się liczby celowych podpaleń. Znaczna część podpaleń dokonana była w majątkach polskich. Policja wołyńska wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Radjostacja katowicka, jedna z najlepszych w Europie, na ukończeniu.

Radjostacja katowicka będzie za 4 tygodnie zupełnie gotowa. Urządzenia nadawcze w tych dniach będą zmontowane. Maszty i antena zostały już wzniesione. Radjostacja katowicka będzie jedną z najlepszych w Europie. Maszyny dostarcza amerykańska firma „Standard Electric Company. Według umowy maszyny mają być dostarczone do dnia 20 września, na montaż przewidziany jest okres 10-dniowy, tak, iż z dniem 1 października radjostacja przemówi. Zaznaczyć należy, iż początkowo, planowano otwarcie stacji na dzień 25 września, w związku z pobytem na Śląsku p. Prezydenta Rzplitej.

Dziwne igraszki losu.

Z magnatki nędzarka, z nędzarki znowu miljonerka.

Pod powyższym tytułem donosi Kurj. Ilustr.: Przed kilkoma laty przybyła do Warszawy staruszka p. H., wdowa po jednym z najbogatszych ludzi w Rosji. Pani H. przebyła rewolucję bolszewicką w Rosji, gdzie mąż jej rozstrzelany został przez czerezwyczajkę, zaś jedyna córka zmarła w tragicznych okolicznościach. Nieszczęśliwa staruszka pozostała sama w skrajnej nędzy, czekała końca swego żywota.

Przed kilkoma miesiącami pisma angielskie doniosły, że rząd japoński poszukuje spadkobierców po panu H., właścicielu złotodajnych terenów w Japonji. Rząd japoński pragnął bowiem nabyć owe tereny. Dziwnym zbiegiem okoliczności dowiedziała się staruszka o tem i przypomniała sobie, że mąż jej w swoim czasie nabył jakieś tereny w Japonji, rzekomo zawierające złoto. Początkowe poszukiwania nie dały rezultatu, poczem p. H. zapomniał o owych terenach.

Staruszka udała się do znanego adwokata warszawskiego z prośbą o przeprowadzenie sprawy. Rokowania adwokata p. H. z rządem japońskim są na ukończeniu. W najbliższych dniach adwokat wyjedzie do Japonji celem podpisania kontraktu sprzedaży pomiędzy panią H. a rządem japońskim. Tak pani H., u schyłku swego żywota stała się znów miljonerką.

15 sekt religijnych grasuje w Polsce.

Najszkodliwsi są marjawici.

Nie każdy wie, że w Polsce znajdują się wyznawcy przeszło 15-tu sekt, czy organizacji religijnych. Niektóre z nich wzięły swoj początek z katolicyzmu, inne z prawosławia. Jedne znane są na terenie b. zaboru rosyjskiego, drugie — w b. zaborze pruskim, inne wreszcie w Małopolsce.

Według skąpych bardzo informacyj posiadanych w tej mierze przez nasze władze, znane są sekty, czy organizacje religijne, następujące:

Adwentyści 7-go dnia; połączyli się oni z baptystami, są dosyć ruchliwi, wydają własne pisma, czynni są na terenie wszystkich dzielnic Polski.

Bracia Morawscy, albo „herrnhuci", jeszcze inaczej — gminy braterskie; niewiele o nich wiadomo pozatem, że działają na terenie b. zaboru austrjackiego.

Marjawici — o nich już dosyć wiemy.

Mennonici; czynni są na terenie wszystkich b. zaborów, a szczególnie we Lwowie.

Badacze Pisma świętego; kiedyś była to jedna organizacja; dziś już jest podzielona na dwie, ścierające się wzajemne, a liczące razem kilkanaście małych gminek; w Warszawie akta stanu cywilnego Badaczy Pisma św. prowadzi VII komisarjat P. P.

Darbyści; sekta z terenu b. zaboru pruskiego; nieraz ujawniała swe istnienie, ale dziś słuch o niej zaginął.

Ewangeliczni chrześcijanie-sztundyści; sekta prawosławna; połączyła się ostatnio z baptystami; znana tylko na wschodzie Rzeczypospolitej wśród ludności prawosławnej.

Irwingjanie, albo gminy apostolskie, sekta, znana tylko w b. zaborze pruskim; od dłuższego czasu nic o niej niewiadomo.

W województwie poleskim istnieje sekta p. n. Kościół Boży. Ale jak ta sekta nazywa się naprawdę, dociec trudno. Raz jej przywódcy piszą do władz o „Kościele Bożym", drugi raz zgoła inaczej. Sekta ta wyszła z prawosławia, a zwolenników jej da sie policzyć na palcach.

Dużo w swoim czasie słyszało się **o kwakrach i metodystach;** obie te sekty coraz bardziej znikają obecnie z horyzontu.

Do wymienionych sekt dodajmy **niemieckich katolików, gminy nowoapostolskie, gminy wolne i pierwochrześcijan,** a otrzymamy mniej więcej dokładny obraz życia sekciarskiego w Polsce.

Konkurs.

Wielkopolski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej rozpisuje konkurs na wzór **nalepki,** mającej służyć **do przyozdobienia okien w dniu 27 grudnia,** który Inwalidzi Wielkopolscy obrali sobie za święto.

Warunki konkursu są następujące:

1) Obrazek wysokości ca. 30 cm. szerokości 24 cm. w jednym efektownym kolorze.

2) Treść obrazka o charakterze wybitnie patrjotycznym, przypominającą oswobodzenie Wielkopolski.

3) Termin składania utworów zaopatrzonych god em oraz nazwiskiem artysty osobno w zamkniętej kopercie, należy nadesłać do dnia 5 października br. do Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, ul. Kozia 8/9 ptr.

Wyznaczono trzy nagrody: 200, 150 i 100 zł.

Program zjazdu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w Wąbrzeźnie.

Dnia 17 września (sobota).

Godz. 17: Zbiórka w hotelu pod Białym Orłem i wyjazd zamochodami do Lisewa, celem zwiedzenia sieci elektrycznej, W drodze powrotnej zwiedzenie mleczarni Twardowskiego, przejazd łodziami przez jezioro na Zamek, zwiedzenie Elektrowni, Kasy Chorych i Starostwa.

Godz. 19: Zagajenie obrad Zjazdu w sali Rady Miejskiej.

Godz. 21: Obiad w hotelu pod Białym Orłem.

Godz. 22: Raut w hotelu pod Białym Orłem.

Dnia 18 września (niedziela).

Godz. 7.30: Nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Godz. 8.30: Śniadanie u kol. Szczuki i zwiedzenie jego zakładu graficznego.

Godz. 10: Wyjazd samochodami do Elgiszewa nad Drwęcą, gdzie powiat pobuduje elektrownię wodną. Następnie wyjazd do Golubia (zwiedzenie zamku pokrzyżackiego).

Godz. 13: Przyjazd do Dębowej Łąki, zwiedzenie szkoły rolniczej i śniadanie wydane przez Dyrekcję Szkoły.

Godz. 15.15: Wyjazd do Niedźwiedzia celem zwiedzenia bogatego Muzeum Mieczkowskich i parku stylowego.

Godz. 17.30: Wyjazd do Wąbrzeźna.

Godz. 19: Zakończenie Zjazdu.

Porządek obrad zebrania:

1. Komunikaty i sprawozdania Zarządu.

a) Stan kwestji biletów kolejowych. — Ref. kol. Błoński.

b) Sprawa budowy domu dziennikarzy na Helu. — Ref. kol. Wasilewski.

c) Kwestja płac dziennikarskich. — Ref. kol. Formański.

2. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.

Udział **wszystkich** zorganizowanych Kolegów pożądany!

Jan Teska, prezes.
Sobociński, sekretarz.

Z wycieczki na Wołyń.

III.

(Siostry Opatrzności Boskiej i ich praca na Wołyniu — Ojcowie Bernardyni w Dubnie. — Spotkanie w Zdołbunowie i rozmowa o obecnych nastrojach w Rosji bolszewickiej).

Na niewesołem tle ogólnem życia wołyńskiego są i jasne błyski jak np. praca i poświęcenie SS. Opatrzności Boskiej, dawniej Karmelitanek. Śliczny ten klasztor, biały, z kolumnadą na długość całego frontu, robi niezmiernie estetyczne wrażenie. Wzniesiony w połowie XVII w. po powstaniu 63 r. przeszedł do mniszek prawosławnych i dopiero we wskrzeszonej Polsce dał pierwotnie przytułek 100 chłopcom pod opieką ks. ks. Misjonarzy, a obecnie pod kierunkiem Sióstr Opatrzności Boskiej stał się zakładem wychowawczym. Jest to prawdziwa Opatrzność — garstka sióstr z Matką przełożoną, kobietą światłą i wielkiego patrjotyzmu opiekują się 100 sierotkami. Dziewczęta te wydarte bolszewizmowi i demoralizacji staną się one pionerkami zasad chrystusowych i narodowych. Program szkoły rozumny, uczą tam wszelkich zajęć praktycznych, jako też najwytworniejszych haftów i koronek, nagradzanych na krajowych i zagranicznych wystawach. Siostry z wielkiem zaparciem się siebie dźwigają ogromny ciężar wychowania 100 dziewczynek. Środki maja minimalne, pomocy prawie żadnej prócz zaniedbanego gruntu, sporego sadu i młyna. Chciałoby się mieć miljony, aby choć trochę dopomódz w tej zbożnej pracy, a tymczasem aby trwać, trzeba ogromnej wiary i siły ducha.

Ciekawym zabytkiem w Dubnie jest też klasztor OO. Bernardynów z dawną bramą miejską z kamienia ciosanego zbudowaną, przez którą szła droga do Łucka po sztucznie usypanym wale. Dziś brama, Łucką zwana, przerobiona została na biura Powiatowej Komendy Uzupełnień.

Okazały kościół OO. Bernardynów niestety zupełnie ograbiony przez prawosławnych mnichów świeci pustkami. Pozostał tylko jeden widocznie zapomniany (bardzo cenny i piękny świecznik i obraz św. Antoniego w srebrnej sukience z wotami z 1320 r. Ojcowie mimo wielu trudności pokryli już kościół cynkową blachą i zabierają się do dalszego remontu. Klasztor i kościół były zbombardowane i mury uszkodzone, dachy pozrywane. OO. Bernardyni mają do własnego użytku 70 ha żyznej ziemi, duży sad owocowy i dla powiększenia dochodów wynajmują cele klasztorne. Mieszkają tam osoby spragnione spokoju i ciszy. Wśród nich jest świetlana postać Matrony polskiej p. Celiny Humnickiej, wdowy po wybitnym obywatelu Ukrainy. Dom pp. Humnickich promieniował na całą okolicę wysoką kulturą, staropolską gościnnością i tą prawdziwą głęboką dobrocią, która zjednywała wszystkich a w najbliższem otoczeniu i w tak nieufnym ukraińskim chłopie, wzbudzała szacunek i przywiązanie. W tragicznych przeżyciach pp. H. służba i garstka chłopów mimo ogólnego zdziczenia i rozbestwienia bolszewickiego, wiernie ich broniła i dawała dowody prawdziwego poświęcenia. Gdy wreszcie złamany cierpieniami śp. H. zamknął oczy na wieki zdala od własnego gniazda, wśród obcych — chłop-przyjaciel przyniósł mu do trumny wiązeczkę trawy z ulubionego parku i garść ziemi — tej umiłowanej, dla której w roku 1863 w chłopięctwie jeszcze, bo zaledwie w 15 roku życia, śp. H. wysłany został na długie lata męki do tajg syberyjskich... P. Celina straciwszy najlepszego męża, po wielu ścinających krew w żyłach przeżyciach, przybywszy do Dubna z przybraną córką i wierną służącą zdala od ukochanego jedynaka, z prawdziwie chrześcijańską rezygnacją poświęca się kształceniu młodzieży. Wpływ tej najlepszej Polki, wyjątkowo rozumnej kobiety jest nieoceniony. Ona uczy przykładem i słowem jak wskrzeszoną przez Boga Ojczyznę kochać wiernie i służyć nie myśląc wyłącznie o własnych korzyściach.

Opuściwszy Dubno, na stacji węzłowej Zdołbunów spotkałam uciekinierkę z bolszewickiego raju: księżnę Gol. Jechała z Charkowa, zrujnowana materjalnie i moralnie po zamordowaniu męża, dwóch synów i wszystkich krewnych. Przechodziła gehennę, jak wszystkie nieszczęsne ofiary zdziczenia krwiożerców bolszewickich i pod przybranem nazwiskiem niani swoich dzieci, u niej ukryta, ciężko pracowała na skromne grosze, umożliwiające ucieczkę do Paryża. Księżna opowiadała, że teraźniejsza Rosja odbudowuje się szybko, małe już są ślady ruiny. Burżuje, tj. żydzi, którzy się uważają za wyłącznych rządców kraju, korzystając z rąk niewolników (ludu rosyjskiego) za małe wynagrodzenie a częściej żadne, murują, budują, stawiają setki synagog. Drogi wzorowe, koleje bez zarzutu, na pozór dostatek, bo żyd, mający dużo zrabowanych pieniędzy, dostanie wszystkiego — słowem dla „zagranicy" wszystko w porządku... tylko podszewka tego blichtru, nieszczęśliwy Rosjanin, jest w skrajnej nędzy! Księżna twierdzi, że w sercu tych ofiar jest takie morze nienawiści i taka żądza odwetu, iż katów i ciemiężycieli w przeciągu dziesięcioletnich rządów czeka straszna zemsta.

Naród wyćwiczony przez swych katów w szkole niesłychanych w dziejach ludzkości okrucieństw, mścić się będzie również z wyrafinowanem bestjalstwem, z podeptaniem wszelkich ludzkich uczuć. Zapłoną stosy, poleje się krew oprawców. Księżna męczennica ucieka z Bolszewji bo niema sił patrzeć powtórnie na to co w ciągu 10 lat przeżywała. Ucieka z wiarą, że Rosja powstanie odrodzona, wierząca w Boga, patrjotyczna. Lecz między tą chwilą a odrodzeniem, popłynie krwawa rzeka zemsty bezlitosnej, nieubłaganej...

T. Nałęcz-Swaryczowska.

Zniszczony rybostan górnego biegu Wisły.

Przed kilku dniami w górnym biegu Wisły zostały na dłuższej przestrzeni wytrute wszystkie ryby z powodu nadpłynięcia korytem Przemszy zatrutych odpływów fabryk z okręgu przemysłowego Śląsko-Dąbrowskiego. Na wiadomość o tem udali się na miejsce wypadku przedstawiciele Zawodowego Etow. Rybaków w Krakowie, którzy stwierdzili **katastrofalny stan zniszczenia rybostanu Wisły. Na obu brzegach rzeki leżały masy wytrutych ryb, reszta płynęła z brzegiem rzeki.** Ludność okoliczna rzuciła się do zbierania ryb, które później sprzedawano w okolicach Oświęcimi, Chrzanowa, Zatora.

Rybacy zwrócili się obecnie do władz z memorjałem w sprawie przestrzegania zakazu puszczania zatrutych wód z fabryk.

Aleksander Simon padł od skrytobójczej kuli.

Ze Stanisławowa donoszą, iż dn. 12 bm. wieczorem zamordowali niewyśledzeni dotychczas sprawcy właściciela dóbr Aleksandra Simona z miejscowości Babice Zarzeczno, powiatu Żydaczewskiego. Tło morderstwa narazie nieznane.

Echa „małpiego procesu" w Pszczynie.

Dalszym etapem słynnego „małpiego procesu" w Pszczynie była rozprawa odwoławcza, która toczyła się przed sądem okręgowym w Katowicach. Podłożem sprawy było zaskarżenie przez kierownika szkoły w Rydułtowicach Dyndowicza mieszkańca tejże miejscowości Paszka o zniewagę, polegającą na rozpowszechnianiu o nauczycielu wiadomości, jakoby wykładał on w szkole o małpiem pochodzeniu człowieka. Sąd odroczył sprawę celem przesłuchania prefekta szkoły w Rydułtowicach, ks. prob. Fogta.

PROGRAM

I Zjazdu samorządowego radnych chrześcijańsko-społecznych w dn. 18 września 1927 r. w Warszawie, ul. Kredytowa 14.

Godz. 8 i pół — Msza św. w kościele Dzieciątka Jezus, ul. Moniuszki 2. Godz. 9 i pół — rozpoczęcie zjazdu: zagajenie, wybór prezydjum (przewodniczącego), 5 asesorów i 2 sekretarzy).

Referaty: a) Zadania radnych chrześcijańsko-społecznych w gospodarce miejskiej — Dr. J. Zawadzki, radny miejski. b) Zadania kulturalno-oświatowe zarządów miejskich, a w szczególności radnych chrześcijańsko-społecznych — Ks. Jan Szmigielski, radny miejski. c) Finanse miejskie, budżet i jego wykonanie — Dr. J. Zawadzki. d) Przedsiębiorstwa miejskie i zakres ich działalności — b. minister, ławnik Tyszka. e) Nowe ustawy samorządowe w projekcie sejmowym — Poseł K. Holeksa. f) Sprawa mieszkaniowa i jej rozwiązanie — b. prezes rady ministrów, rektor A. Ponikowski. g) Ogólne położenie gospodarcze i polityczne w Polsce — Prezes J. Chaciński. Dyskusje i wnioski.

Jak wypłaca się odszkodowanie

za szkody polne podczas manewrów.

Wobec odbywających się obecnie w różnych stronach kraju manewrów, władze wojskowe wydały rozkaz o odszkodowaniach za wyrządzone podczas ćwiczeń szkody w polu. Sprawy załatwiane mają być w drodze ugody z poszkodowanymi.

Rozkaz rozgranicza sprawy mniejsze z odszkodowaniem do wysokości 100 zł i większe ponad tę kwotę w górę.

W pierwszym wypadku decyzja leży w ręku dowódcy pułku, który wyznacza 1 oficera i ten przy udziale poszkodowanego oraz przedstawiciela miejscowej gminy spisuje akt ugody. Wypłata następuje momentalnie z kredytów intendantury korpusu, oddanych do dyspozycji pułku.

Jeżeli szkody, wyrządzone podczas ćwiczeń są większe, wówczas sprawę rozstrzyga dowódca korpusu, wyznaczając 2 oficerów do przeprowadzenia ugody. Przyznane przez nich odszkodowanie zatwierdza dowódca korpusu i poleca wypłacić z kasy korpuśnej.

W wypadkach spornych może być powołany do oszacowania szkód rzeczoznawca sądowy.

Inowrocław.

Znaleziono gołębia pocztowego ub. niedzieli o godzinie 10 wieczorem. Poszkodowany może go odebrać w Kom. Pol. Państw. na miasto Inowrocław.

Przykry wypadek. W ub. piątek o godzinie 6 rano niej. K., zamieszkały przy ulicy Andrzeja wpadła do ustępu. Na krzyk kobiety przybiegli synowie, którzy z wielkim trudem wyciągnęli matkę swą. K. nie odniosła żadnych obrażeń cielesnych, jednakowoż przestraszyła się mocno i wskutek zdenerwowania musiała położyć się do łóżka.

Kradzieże. W ub. czwartek dokonano kradzieży polnej na szkodę Wojciecha Twardocha na ogólną sumę 200 zł. Również dokonano kradzieży w ub. czwartek na szkodę Emila Fuchsa, zamieszkałego przy ulicy Cmentarnej, gdzie skradziono mu słomę wartości około 100 zł.

Zakończenie wieczorków tanecznych, urządzanych co czwartek w wielkiej sali Parku Miejskiego przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia na rzecz leczenia biednych dzieci skrofulicznych w Inowrocławiu, nastąpiło w ub. czwartek. Wieczorki cieszyły się wielk. poparciem szerszych kół społeczeństwa, a niewątpliwie zebrała się dość pokaźna sumka na leczenie biednych dzieci.

Na targu ub. piątku płacono za funt masła 2,80 do 3 złotych, za mendel jaj 2,50 do 2,60, a za funt białego sera (twaróg) 60 groszy.

Strzelno.

Kradzież. W nocy z 8 na 9 bm. dokonano śmiałej kradzieży u p. Michalaka Fr. Niewykryci dotąd sprawcy weszli przez okno do wnętrza domu, skradli 18 butelek wódek, papierosów i cygar, 2 obrusy, 1 płaszcz i około 75 zł., które znajdowały się w kasie. Śpiący obok p. Michalak nic nie słyszał. Śledztwo prowadzi tut. poster. pol. państw.

Pożar. Do liczby dość częstych pożarów w tut. okolicy przybywa nowy pożar, który zdarzył się dnia 5. bm. około godz. 12 w nocy w Stodolnie pow Strzelno. Pastwą płomieni padła stodoła oraz narzędzia rolnicze gospodarza p. Hertera Jana. W stodole znajdowało się zboże. Stodoła zabezpieczona była w Kraj. Ubezp. Ogniowej w Poznaniu.

Wystawa. Dnia 11. bm. nastąpiło otwarcie wystawy robót ręcznych, urządzonej staraniem Sekcji Pań przy Sodalicji Marjańskiej w Strzelnie. W salce parafjalnej i w nast. pokojach rozłożono dużą ilość okazów mrówczej pracy pp. Sodalistek. Organizatorom wystawy należy się uznanie.

Z Bractwa Strzeleckiego. Tradycyjne strzelanie o króla żniwnego i dwóch rycerzy rozpoczęło się po południu 9. bm. i trwało aż do 11. bm. Królem żniwnym został I. strzelec p. Boesche Edm., I. rycerzem p. Fr. Szydzik, II. p. R. Kowalewicz. Ordery w strzelaniu zdobyli bracia: Kowalewicz, Müller, Kaczmarek, Muszyński, Ogiński J. Premje zdobyli bracia: Kowalewicz, Szklarski, Benedykciński. Na zakończenie tej pięknej tradycji odbyła się w sali p. Piątkowskiego zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo i wesoło do rana.

Tydzień L. O. P. P. 4. bm. z okazji IV tygodnia lotniczego przed poł. nad miastem ukazały się 2 samoloty, które rzucały ulotki propagandowe. 9. bm. po południu i 10. bm. przed południem na lotnisku (pole p. Schwarca) tuż za miastem odbyły się loty pasażerskie, które cieszyły się dość dobrą frekwencją. W ostatnim dniu 11. bm. przejeżdżały znowu nad miastem samoloty.

Wieleń.

Dla murzynów. Proboszcz tut. wezwał swoich parafjan do składania ofiar dla misjonarzy wśród murzynów. Zebrano sporo rzeczy, wiele przyborów kościelnych, zwłaszcza bielizny ołtarzowej. Przed odesłaniem do Poznania urządzono wystawę misyjną w lokalu Hotelu p. Sommera.

Zaostrzone stosunki nastały między magistratem wieleńskim a czarnkowskim Wydziałem Powiatowym, który zbyt po macoszemu traktuje interesy Wielenia. Stan ten doprowadził do nieporozumień, których echem jest wznowienie rokowań z rządem w sprawie oderwania się ziemi Wieleńskiej od powiatu czarnkowskiego i przyłączenie jej do starostwa szamotulskiego. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej było bardzo burzliwe, zgłaszano protesty przeciw krzywdzącemu Wieleń stanowisku Czarnkowa. Zapewne załagodzi zatarg p. starosta, który będzie na posiedzeniu rady miejskiej.

Poświęcenie sztandaru Tutejsze Bractwo św. Franciszka, liczące około 50 członków, ufundowało sobie własną chorągiew. Poświęcono ją w sposób uroczysty wobec delegatów z pobliskiego klasztoru franciszkańskiego we Wronkach O. Bedy, który wygłosił dwukrotnie kazanie na niedzielnych nabożeństwach. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: Galikowska, Kaczmarkówna, Kurwanowa, Ławecka, Mielkowa, Włochowiczowa, Cielewicz, Gluza, Knorr, Koczorowski, Polaszyk, Straczkowski. Na zebraniu uroczystem, po zagajeniu przez ks. dyr. Woschkego i przemówieniu starszego brata Antoniego Kurwana, którego zabiegom zawdzięcza bractwo sztandar, przemówił brat Jan Czarnkowski z Drawska, który [illegible] jest już lat przeszło 50.

Wiadomości z Gniezna.

Z targu. Na ostatnim targu płacono nast. ceny: za masło 2,70—2,80 zł., za mendel jaj 2,60—2,70 zł., za ser 25—40 gr., za kury 3,50—5 zł., za kaczki 4—6 zł., za gęsi 8—10 zł., za grzyby 20—40 gr., za mendel ogórków 20—70 gr., za kapustę 5—15 gr.

Ofiara kąpieli. Dnia 8 bm. o godz. 11,30 utopił się przy kąpaniu Gehlhaar Willy, lat 10, syn osadnika Roberta G. z Rybna (powiat gnieźnieński).

Pożar stogu. Dnia 6. bm. o godz. 21,15 spalił się stóg słomy (30 fur) osadnikowi Riemerowi Gustawowi w Rybnie. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że zachodzi tu podpalenie. Dalsze dochodzenia w toku.

Podpalenie baraku. W baraku dla robotników sezonowych w Łabiszynku powstał pożar, który zdołano w czas ugasić. Dochodzenia policyjne stwierdziły, iż ogień podłożyli odchodzący od pracy robotnicy sezonowi Wasyl Krawiec i Ignacy Barcik. Obaj już są ujęci. Przed paru dniami grozili oni, iż cały Łabiszynek spalą „żegnając" w ten sposób swego pracodawcę.

Dziwna zguba. W podwórzu przy ulicy św. Wojciecha znaleziono opartą o ścianę domu drabinę 6 metrów długą. Czyja własność?

Kradzieże Pewien obywatel gnieźnieński bawiąc się z „wesołą damą", która przyjechała z Bydgoszczy na „gościnne występy", został okradziony z gotówki około 200 zł. „Damę" osadzono w areszcie śledczym.

W nocy z 8. na 9. bm. skradziono osadnikowi Wojciechowi Steinbringowi w Pierzyskach 10 kaczek wartości 40 zł. z chlewa. Sprawcy dostawszy się przez otwarte okno do piwnicy wtargnęli do chlewa. Dochodzenia w toku.

W Gutowie Wielkiem dokonano kradzieży narzędzi kołodziejskich na szkodę Wojtaszaka. Sprawcy dotąd nie wykryci.

Z początkiem września skradziono Władysławie Stachowiakowej w Orzechowie (pow. wrzesiński) łańcuszek srebrny od medaliku i sznurówkę w wartości ogólnej 25 zł. Śledztwo ustaliło, iż kradzież popełniła Zofja K, lat 13, zatrudniona u St. do bawienia dzieci.

W nocy z 2 na 3 bm. nieznani sprawcy skradli z gościńca Leona Barkowskiego z Sokolnik większą ilość wyrobów tytuniowych ogólnej wartości około 300 zł.

Młynarzowi Michałowi Kwapiszewskiemu w Mąkownicy w nocy z 3 na 4 bm. skradziono z wiatraka 5 i pół ctr. żyta. Sprawcy dotychczas niewyśledzeni.

Podczas jarmarku w Witkowie dnia 7. bm. okradziono Aleksego Danielczyka z Chłądowa z gotówki 65 zł. Jako sprawcę ujęto Bera Rywena z Łodzi.

Na tym samym jarmarku skradziono Gustawowi Krokowi z Powidzowa 25 zł. Złodzieja przychwycono w osobie Gotajmera Grajnerra.

Dnia 31. ub. mies. skradziono z niezamkniętego mieszkania 51 zł. w gotówce na szkodę robotnika Michała Staszaka w Sokołówku pow. wrzesiński. Ujęty Antoni Brewczyński do kradzieży się przyznał.

Ostre strzelanie. Miejski Urz. Pol. podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 15 i 16 września odbywać się będzie ostre strzelanie bojowe na strzelnicy garnizonowej w lesie miejskim.

Podrzutek. We wtorek rano podrzucono na korytarzu zakł. dla dzieci „Żłóbka" dziecko 3 miesięczne, płci żeńskiej. Dochodzenia za matką dziecka w toku.

Wycieczka ze Śląska Opolskiego. W ub. sobotę o godzinie 15,45 zjechała do Gniezna wycieczka rodaków naszych ze Śląska Opolskiego, pozostającego pod panowaniem niemieckiem. Miłych gości przywitał na dworcu p. prok. Sowa prezes gnieźn. Koła Zw. Obr. Kr. Zach. w otoczeniu zarządu koła i przedstawicieli prasy. Przy dźwiękach orkiestry 69 pp. ruszyli wycieczkowicze w otoczeniu licznie przybyłego na powitanie obywatelstwa do hotelu Europejskiego Tutaj przy zastawionych stołach spędzono krótki czas na miłej pogawędce. Przemówił p. Palędzki, witając współbraci w Grodzie Lecha i p. prezydent Kasprowicz, wnosząc toast na cześć Ślązaków. Po wieczorku cała wycieczka licząca 58 osób, zwiedziła pod przewodnictwem ks. Błażejczyka prastarą katedrę, poczem rozproszyła się po mieście i parkach. Podczas kolacji, która odbyła się wieczorem w hotelu Europejskim, przemawiał p. dr. Jurek, nawołując braci do wytrwania na zachodnich stanowiskach Kierownik wycieczki, p. Jankowski z Opola, podziękował za serdeczne przyjęcie. Po kolacji bawiono się jeszcze na zabawie Tow. Cykl. i Mot. W niedzielę rano, wypoczęci goście, po wysłuchaniu Mszy św. i po śniadaniu ruszyli koleją do Poznania.

Dokształcająca szkoła zawodowa podaje do wiadomości, że nauka dla uczniów przemysłu metalowego i pokrewnego odtąd odbywać się będzie w nast. porządku: kl. F. I a w poniedziałek od godz. 7 pok. 39 i piątek od godz. 16 pok. 57 Kl. F I b we wtorek od godz. 16 pok. 39 i czwartek od godz. 7 pok. 41. Kl. F 2,3 we wtorek od godz. 7 pok. 59 i czwartek od godz. 16 pok. 30. Kl. F 3 w poniedziałek od godz. 16 pok. 39 i piątek od godz. 7 pok. 39.

Młody, 25-letni wynalazca z Gniezna zbudował ślizgowiec transatlantycki

Młody wynalazca, liczący dopiero lat 25, p. Stefan Witkowski z Gniezna, posiadający już kilka opatentowanych wynalazków, skonstruował w fabryce p. Edwarda Grabskiego w Gnieźnie ślizgowiec, na którym sam konstruktor z nawigatorem p. por. hr. Jezierskim z Warszawy zamierza przejechać przez Atlantyk do Ameryki. Ślizgowiec, zbudowany przy pomocy p. dyr. Edw. Grabskiego, Państw. Inst. Aerodynamicznego i Min. Spraw Wojskowych, ma 10 mtr. długości, 2,90 mtr. szerokości i 2,60 m. wysokości Poszczególne części składowe zbudował sam p. W. wzgl. wykonały fabryki miejscowe. Ślizgowiec został więc zbudowany całkowicie w Gnieźnie z materjału krajowego. Ślizgowiec posuwa się za pomocą śmigła, umieszczonego z tyłu aparatu. Inne śmigła umożliwiają unieść się aparatowi na nieznaczną wysokość. Aparat waży 2800 kg.; zabrać może 1700 kg. obciążenia. Po wypróbowaniu ślizgowca przez montera Państwowego Inst. Aerodyn. z Warszawy, wyekspedjowano go koleją do Torunia, skąd p. Witkowski udaje się do Warszawy Wisłą.

* * *

Bieg transatlantycki organizuje redakcja „ABC" po zawarciu umowy z młodym konstruktorem. Trasa biegu prowadzi z Warszawy przez Gdańsk — Bałtyk — Kanał Kiloński — morze niemieckie — Lizbona — w kierunku na wyspy Azorskie — wzdłuż Nowej Finlandji przez Atlantyk do Nowego Yorku i wynosi 7—8000 km. Przy doskonałych warunkach atmosferycznych bieg potrwa 4 dni. P. W. zabiera jako maskotkę małpkę pochodzenia europejskiego.

Tragedja kobiety z „przeszłością" w Gnieźnie.

Przyaresztowano w Gnieźnie pewną kobietę, pod zarzutem kradzieży. Kobieta ta, już w wieku dziecięcym zmuszona do kradzieży przez rodziców, miała w 16 roku życia kochanka a zarazem wspólnika wypraw złodziejskich. Oboje w 1922 r. skradli większą sumę pieniędzy (przeszło 5000 zł. w obecnej walucie) i hulali po większych miastach, wymykając się przez dwa lata zręcznie pościgowi policji. Po wyczerpaniu gotówki uciekli do Niemiec. Po pewnym czasie opuścił ją kochanek, wracając do Polski, gdzie go policja przytrzymała. Ona oddała się nieznanemu jej dotychczas życiu pracy i wyszła zamąż za uczciwego człowieka.

Obecnie wróciwszy do Polski po swoje nieślubne dziecko, została jednak przez policję poznana i przytrzymana. Nie chcąc hańbić nazwiska swego męża w oczach posterunkowego, który nie zdążył przeszkodzić, napiła się weronelu i połknęła okruchy potłuczonej flaszeczki. W szpitalu wypompowano jej żołądek i wydobyto szkliwo.

— **Związek Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej, Zarząd Ziem południowo-wschodnich we Lwowie,** rozwijając myśl wzajemnego zbliżenia i popierania się kombatantów uprasza się wszystkich oficerów i podoficerów rezerwy, którzy wykonują jakikolwiek samodzielny zawód (kupcy, przemysłowcy, rękodzielnicy, lekarze, inżynierowie, adwokaci etc.) o podanie swoich adresów z krótkiem oznaczeniem zawodu pod adresem Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie, ul. Kopernika 4, celem umieszczenia tych dat w „Kalendarzu Oficerów Rezerwy" na rok 1928, a to do dnia 20 września br.

— **Połączenie radjotelegraficzne z Japonją.** Wobec otwarcia regularnej komunikacji radjo-telegraficznej pomiędzy Polską i Japonją, Ministerstwo Poczt poleciło, aby codzienna wymiana korespondencji między Polską i Japonją odbywała się pomiędzy godziną 4 a 5 po poł. Warszawska stacja radjo-telegraficzna nie komunikuje się bezpośrednio ze stolicą Japonji — Tokjo, lecz z miastem Osaka.

ZMARLI.

Ś. p. **ks. Czesław Stark,** proboszcz bytyński, zmarł w zakładzie S. S. Elżbietanek w Poznaniu.

Ś. p. **Alfred Krzymiński,** słuchacz ekonomji, syn prezydenta m. Inowrocławia.

Ś. p. **Oskar Szukale,** st. referent Województwa Poznańskiego.

Ś. p. **Wincentyna z Gengów Alkiewiczowa** w Obozinie pod Skarszewami.

Ś. p. **Jan Prusakowski** w Wąbrzeźnie.

Ś. p. **Eugenjusz Traeger,** inż.-chemik, wicedyrektor fabryki S. A. Poznańskiego w Łodzi.

Ś. p. **hr. Morstin** w Warszawie.

Ś. p. **dr. Leon Śniegocki,** lekarz szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Ś. p. **Stanisław Próchnik,** adwokat, w Warszawie.

Ś. p. **Ksawery Werenik,** ppułkownik art. przeciwlotniczej, w Warszawie.

Ś. p. **Józef Jürschlik,** emer. dyrektor dóbr Nisko (Małopolska).

TRZEMESZNO. (Zemsta sąsiedzka). Usiłowano podpalić owies, własność p. Augustyna Śremy, który poznoszono na jedno miejsce i podkładano ogień. Z powodu rosy i gęstej mgły ogień nie chciał się rozszerzać.

BRODNICA. (Wypadek z końmi na jarmarku). W ub. czwartek odbył się tutaj jarmark na bydło i konie. Pod koniec jarmarku, gdy stragany częściowo pousuwano i ludzie się rozjechali, rozbiegły się konie, wiozące deski z tartaku ks. prob. Czarnowskiego z Żmijewa. Przy skręcie koło rzeźnika Hartwiga wóz uderzył całą siłą o trotuar i jeden z koni padł i uderzywszy głową o trotuar zabił się na miejscu. Przyczyną wypadku było niefortunne naładowanie desek, które konie z tyłu kaleczyły.

Chojnice.

Z tygodnia lotniczego. — Loty propagandowe, które się nie odbyły. — Występ p. Rychterówny. — Wiec Z. Z. K. P.

Herbatka, raczej kawka w hotelu „Dworcowym" na rzecz L. O. P. P. nie przyniosła spodziewanych korzyści.

Zapowiedziane przez miejscowy komitet loty propagandowo-pasażerskie, nie odbyły się. Jak przybył samolot, to nie przybyli goście, jak przybyli goście — to nie było samolotu. Podobno komitet źle zrozumiał przypuszczając, że godzina 13, t. j. 3 po południu, na którą też na lotnisku zebrało się ze trzy tysiące publiczności, która próżno oczekiwała „błękitnego ptaka" przy dźwiękach orkiestry zakładu poprawczego.

Wieczorem odbył się wieczór recytatorski o europejskiej sławie p. Rychterówny w auli gimnazjalnej, lecz niestety mimo, że 50 proc. zysku p. R. przeznaczyła na L. O. P. P. publiczność nie dopisała — przykre!

W sobotę w sali hotelu Centr. odbył się wiec Z. Z. K. P. pod przewodnictwem prezesa p. Kujawskiego. Wiec zwołano dla omówienia spraw ekonomicznych. Przemawiali pp. wiceprezes Wydz. Wykonawczego z Warszawy Wasikowski oraz prezes p. Przybylski z Bydgoszczy. W końcu wiec uchwalił rezolucję, domagającą się poprawy bytu pracowników kolejowych.

Starogard.

Wrócił z ćwiczeń tutejszy 2 baon strzelców i to w sobotę wieczorem.

Dziw przyrody. W ogrodzie p. Białkowskiego przy ul. Lubichowskiej zakwitła po raz drugi w tym roku wiśnia.

W niedzielnem strzelaniu obwodowem Wojaków zdobył pierwszą nagrodę p. Jan Frasunek z Kalisk, drugą p. Paczkowski z Kocborowa, trzecią p. Stolpa ze Starogardu, czwartą p. Diegner Bernard z Brzeźna, piątą p. Wołoszyk Franciszek z Bobowa szóstą p. Jabłoński Tomasz z Bobowa.

Z życia nauczycieli. W sobotę, dnia 10 bm. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie tut. koła Chrześc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych. Przewodniczył kierownik szkoły wydziałowej p. B. Raszeja. Dokonano uzupełniającego wyboru dwóch członków zarządu z powodu opróżnionych miejsc. Sekretarzem wybrano w miejsce p. L. Grochowskiego, który wyprowadził się do Tczewa, p. Szolezińskiego, a skarbnikiem w miejsce p. Kalety, który wystąpił z koła, p. Buchholtza. Pozatem wybrano jeszcze pp. Machlińskiego i Drąga referentami oświatowymi. Przy wolnych głosach odczytał p. Cesarz pewien, w dość ujemnem świetle dla nauczycielstwa ujęty, artykuł „Ill. Kurj. Pom." o szkolnictwie powszechnem. Zebrani wyrazili swoje niezadowolenie z owego artykułu.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbyło się 12 bm. uchwalono przenieść targ tygodniowy z piątku na sobotę. Uchwalono 25.000 zł. na budowę baraków dla rodzin eksmitowanych. Baraki mają być jeszcze przed zimą pobudowane. Do komisji rzeźni wybrano w miejsce p. Gadomskiego p. Jana Guzowskiego. Dłuższą debatę wywołał nadesłany do Rady Miejskiej list p. Dubieli, dotychczasowego dzierż. folwarku miejskiego Korytyba. Ponieważ sprawą przedstawioną przez p. D. zajmuje się sąd, przeto postanowiono odczekać jego decyzji.

Echa zamachu bombowego w Kościerzynie.

W związku z usiłowanym zamachem podpalenia parowozowni w Kościerzynie, energiczne śledztwo na miejscu prowadzi prokurator sądu okręgowego w Starogardzie. W wyniku dotychczasowego śledztwa władze sądowe nakazały aresztowanie szeregu osób, podejrzanych o udział w zamachu.

Wiece Ch. D.

BIAŁOŚLIWIE.

Wielki wiec Chrześc. Demokracji odbędzie się **w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 11 przed południem** zaraz po nabożeństwie, w lokalu p. Sawińskiego, — jako mówcy przybędą prezes okr. prof. Kaźmierczak i czł. Rady Okr. p. Fryka.

Gorąco zachęcamy do jak najliczniejszego udziału.

WYSOKA.

Wielki wiec Chrześc. Demokracji odbędzie się w Wysoce **w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 2 popoł.** w lokalu p. Stankiewicza.

Jako mówcy przybędą prezes okr. p. prof. Kaźmierczak i czł. Rady Okr. Ch. D. p. Fryka.

Zachęcamy członków jako i sympatyków, nie mniej całe obywatelstwo do licznego udziału.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 16. bm. włącznie apteka Radziecka ul. Szeroka.

Teatr Miejski. W czwartek, dnia 15. bm. odegra Teatr Pomorski na inaugurację b. sezonu doskonałą komedję w 4 aktach J. Blizińskiego p. t. „Pan Damazy". Utwór pełen słonecznej pogody i humoru wskrzesi przed oczyma widzów atmosferę staroszlachecką polskiego dworu, który zaludni postaciami przeszłości tak niezrównanemi i zabawnemi, jak Damazy i Rejent, Tykalska i Zegocina.

W piątek, dnia 16. bm. drugie przedstawienie tej komedji.

W sobotę, dnia 17. bm. ku uczczeniu 30-tej rocznicy śmierci Adama Asnyka odbędzie się uroczyste przedstawienie trzyaktowej komedji znakomitego poety p. t. „Bracia Lerche".

Konferencja P. W. Dnia 13. bm. w godzinach południowych odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Młodzianowskiego konferencja w sprawie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. W obradach wziął udział również podpłk. Ulrych z Warszawy, szef wydziału P. W. przy ministerstwie. Ciekawe jest dlaczego na konferencję tę nie zostali zaproszeni przedstawiciele Związku Oficerów i Podofic. Rezerwy, których przecież według nowego projektu P. W. ma się zużyć jako siły instruktorskie?

Proces porucznika Kopali oskarżonego o szpiegostwo.

Z Torunia donoszą:

Dnia 15 bm. w godzinach porannych rozpoczął się w wojskowym sądzie okręgowym w Toruniu proces przeciwko por. Kopali, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec, którego władze wojskowe pochwyciły przed dwoma tygodniami w chwili, kiedy zamierzał uciec do Niemiec.

Rozprawa będzie tajna. Wyrok spodziewany jest w piątek dnia 16 bm.

Ślizgowiec transatlantycki „Stenor" w Toruniu.

Dnia 14 bm. w godzinach przedpołudniowych spuszczono na modre fale Wisły ślizgowiec „Stenor", na którym dwaj piloci Polacy mają zamiar w najbliższych dniach udać się do Ameryki.

Ślizgowiec przywieziony został z Warszawy do Torunia pociągiem i podczas przetokowania wagonów, jak nas informuje jeden z pilotów (nazwiska swego zdradzić nie chciał, ani też udzielać wywiadu, gdyż na wszelkie informacje monopol objęło pismo „A. B. C." w Warszawie), został nieco uszkodzony, co jednakże nie wpłynie ujemnie na projektowaną marszrutę.

Z zebrania Ch. Dem. Dnia 9 bm. odbyło się w sali Gospody Cechów Zjednoczonych miesięczne zebranie Koła Chrz. Dem. w Toruniu, na którem poza interesującym referatem prezesa o sutuacji gospodarczej i politycznej państwa, omawiano głównie sprawy organizacyjne, mające nadać pracy Koła jeszcze większy rozmach, aczkolwiek jest ono na terenie Torunia już silnie ugruntowane. W dyskusji ożywionej, jaka się wywiązała na temat powyższy, zabierali głos pp.) Bendig, Winiarski, Cesarz i inni. W wolnych głosach poruszono wiele spraw wewnętrznych, poczem w końcu uchwalono zbierać wkładki wśród członków, na dotkniętych klęską powodzi Małopolan. Do komitetu zbiórki wybrano pp. Maćkowskiego jako prezesa, Nowackiego, Murawską, Winiarskiego i Cesarza.

Gmach kasyna garnizonowego siedzibą kurji biskupiej Pertraktacje prowadzone pomiędzy magistratem, władzami wojskowemi i kurją biskupią w sprawie byłego pałacu biskupiego przy ulicy Żeglarskiej w Toruniu, (obecne kasyno garnizonowe) dobiegły końca. Magistrat oddaje pałac kurji biskupiej, która urządzi w Toruniu rezydencję filjalną. Kasyno oficerskie mieścić się zaś będzie w „Dworze Artusa" gdzie miasto daje do dyspozycji władzom wojskowym ubikacje parterowe i pierwszego piętra, zaś sala balowa, mieszcząca się na drugiem piętrze pozostaje do dyspozycji miasta.

Baczność, Podoficerowie Rez. Koło Toruń. W dniu 15 bm. o godzinie 19,30 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Koła w Strzelnicy Przedzamcze, na którem wygłosi bardzo aktualny i pouczający referat ppor. rez. M. Grabowski członek zarządu Związku Oficerów Rezerwy z Warszawy. Przybycie wszystkich członków pożądane. Oficerowie Rez. i członkowie pokrewnych organizacji mile widziani. „Jedność" Zarząd.

Brama Bydgoska nie będzie zburzona. Wobec nieprzejednanego stanowiska komisji zabytków, która nie udzieliła zezwolenia na zburzenie tak zwanej bramy bydgoskiej w Toruniu magistrat i rada miejska postanowiła linję tramwajową połączyć z nowo założoną linją na ul. Chopina, tuż przy Banku Polskim, tak, iż obok gazowni będziemy mieli jeszcze jeden skręt. Prace przygotowawcze już rozpoczęto.

Do panów kupców i przemysłowców w Toruniu. Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" wydaje w roku bieżącym pięknie wykonany i ilustrowany kalendarz książkowy na rok 1928 w ilości 40000 egzemplarzy, objętości przeszło 100 stron druku, który rozdany będzie bezpłatnie abonentom.

Dla panów kupców i przemysłowców, ze względu na wielką ilość czytelników „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu i okolicy, nadarza się doskonała okazja skutecznej i celowej reklamy, bowiem kalendarz, jako potrzebny informator przez cały rok, przypominać będzie czytelników każdą ogłoszoną firmę.

Prosimy więc PP. kupców i przemysłowców kalendarzem tym się zainteresować. Informacji udziela filja „Dziennika Bydgoskiego" Toruń, Mostowa 17, telefon 800.

Listy z Poznania.

Po wakacjach. — Przed Wystawą Hotelową, Restauracyjną i Cukierniczą. — Zjazd delegatów miast. — Kongres Misyjny i Wystawa Misyjna. — Uroczystości żałobne ku czci ś. p. kardynała - męczennika Ledóchowskiego. — Procesy komunistów — i handlarki żywym towarem. — Strachy przed redaktorem z Bydgoszczy.

Poznań przybrał swą zwykłą fizjognomję. Wakacje się skończyły. Nie tylko młódź szkolna wróciła, ale i starsi, zyskawszy na siłach stanęli znów u warsztatów codziennej swej pracy.

A tej pracy przed Poznaniem wiele. Za niecałe dwa tygodnie otwiera podwoje swe **Pierwsza Wystawa Hotelowa, Restauracyjna i Cukiernicza,** do której w ostatniej chwili przyłączył się i **Związek Piekarzy** Zachodniej Polski. Miarą Wystawy jest zajęcie wszelkich stoisk w obszernych gmachach targowych. Wystawa sama ma pierwszorzędne znaczenie gospodarcze i społeczne. Ma ona wykazać nam drogi, któremi pójść musi nasze hotelarstwo, nasi restauratorzy i cukiernicy - piekarze, by dorównać w postępie, hygjenie i jakości oraz rozmaitości poziomowi zachodnio - europejskiemu. Jak wiadomo, nie potrzebujemy się wstydzić naszej kuchni polskiej, sławne jest cukiernictwo polskie, ale i jedno i drugie potrzebuje modernizacji jak hotelarstwo nasze wymaga usprawnienia i — szczególnie w b. Kongresówce, Małopolsce i na Kresach — czystości poza nowoczesnemi urządzeniami, wśród których łazienki pierwszorzędną graje rolę.

Otóż to wszystko uwydatni się na zbliżającej się wystawie. Zobaczymy, co mamy — słyszymy, że nasze pierwszorzędne hotele, restauracje i cukiernie wystąpią z ciekawemi pokazami — zobaczymy też, czego nam brak i czego potrzeba. Bogate pole do popisu będzie miał też przemysł, który zaopatrza nasze hotelarstwo, nasze restauratorstwo i cukiernictwo. A że jeszcze szereg rzeczy pomocniczych sprowadzać musimy z zagranicy, zasługą wielką dyrekcji Targów Poznańskich jest poruszenie naszego przemysłu i handlu i zwrócenie im uwagi na nowe gałęzie rozwoju zaspokojenia rodzimych potrzeb.

Czyn ten tembardziej godzien uznania, że dzieje się on w przededniu Powszechnej Wystawy Krajowej, na której nasze hotelarstwo, nasze restauratorstwo i cukiernictwo oraz przemysł z niemi związany zdać winien popisowy egzamin.

To jedna gospodarcza impreza, która nas czeka. A że połączona będzie z ogólnopolskim zjazdem restauratorów i rozmaitemi pokazami kulinarnemi, więc zainteresowanie tem większe.

Niebawem zjadą się do Poznania **przedstawiciele miast** całej Polski, by radzić nad potrzebami swych mniejszych lub większych „stolic" i — co będzie niewątpliwie — tak pod adresem sejmu jak i rządu ostre skierować słowa krytyki za przewlekanie uchwalenia ustawy samorządowej.

Z końcem miesiąca będzie pozatem Poznań świadkiem wielkich i głębokich uroczystości religijnych. Pod protektoratem ks. kardynała Prymasa odbędywać się będzie kilkudniowy **kongres misyjny,** na który zapowiedzieli przyjazd wybitni świeccy i duchowni działacze misyjni zagraniczni z ks. biskupem Beaudrillart'em na czele. A uroczystości te, połączone z pierwszą w Polsce wystawą misyjną, będą dla nas miały szczególnie podniosłe wrażenie, że z tej okazji zostaną **w katedrze poznańskiej złożone zwłoki Kardynała - Męczennika ś. p. ks. arcyb. Ledóchowskiego, które** — jak wiadomo — zostały w Rzymie, gdzie dotąd spoczywały, eksportowane i nadejdą niebawem do Poznania, by znaleźć spoczynek wieczny wśród diecezjan, w obronie wiary których ś. p. Kardynał - Arcybiskup kaźń cierpiał więzienną.

Przygotowuje się też Poznań na uroczystości, a każda z nich ma swe specjalne znaczenie — wszystkie zaś świadczą, że mimo wszelkie trudności duch pracy u nas żyje i manifestuje swe prawo do życia, ale i zrozumienie potrzeby pracy, wśród której uroczyste święta są jakby zespoleniem sił do nowych obowiązków, które nas czekają i o których — jak to słusznie zaznaczył we Lwowie minister handlu Kwiatkowski — zapominać nam nie wolno.

Wśród tego nastroju **proces komunistów** z głośnym Bemem na czele przechodzi bez większych wrażeń, acz prasa poznańska daje mu wiele zabarwienia sensacyjnego. I tylko zarządzenia policji wywołują ździwienie, bo przed gmachem sądowym od rychłego rana stoi nieruchomo czterech konnych policjantów niewiadomo po co.

Sensacją natomiast był wczorajszy **proces** niejakiejś Marji Nogajewskiej, której zarzucano szereg kradzieży i **uprawianie handlu żywym towarem.** Przewód sądowy wykazał, że N. była nietylko złodziejką, ale że istotnie — do czego się sama przyznała — usiłowała uprawiać haniebny proceder handlu dziewczętami. Zeznawała, że była w zmowie z jakiemiś bliżej nieznanymi dwoma żydami z Warszawy, że na talmud przysięgać musiała, że ich nie zdradzi.

Badanie jej twierdzeń nie wykryło owych tajemniczych żydów. Natomiast wykazało, że Nogajewska rafinowana była kobieta. Wplątała bowiem w swą ohydną sprawę niejaką panią de Tornesco, którą na śledźtwie obciążyła, że przy jej pomocy chciała wysyłać dziewczęta do Ameryki. Na rozprawie wykazało się kłamstwo i perfidja N., która przyznać musiała, że przypadkowo poznaną panią Tornesco posługiwała się fikcyjnie wobec tego, że ta wyjeżdżała była do Ameryki.

Oczywiście pani T. o ohydnej roli, jaką według N. grać miała, nic nie wiedziała. Dowiedziawszy się, przyjechała specjalnie z Ameryki, by sprawę wyświetlić. Wynikiem rozprawy było też, że Nogajewską skazał sąd na 14 miesięcy więzienia i 3 lata dozoru policyjnego.

Tyle na dziś podając Wam wiadomości z bruku poznańskiego, nie mogę nie zakończyć listu stwierdzeniem, że pewne koła osiadła gęsia skórka na wieść, że Wasz redaktor naczelny i w Poznaniu stanął mocną nogą.

A kysz, a kysz wołają, pytając z lękiem, co to będzie, tembardziej, że nie udała się gadka o „sanatorskiej" pomocy, zwłaszcza, że ją tak wyraźnie rozbiło w swej odpowiedzi Wasze pismo.

Wasz.

Uwaga Czytelnicy!

W czasie od 15 do 25 września przyjmują listowi przedpłatę za gazety **na październik** (na jeden miesiąc lub na cały kwartał). Prosimy zachęcić sąsiadów i znajomych do zaabonowania **„Dziennika Bydgoskiego“.** Każdy abonent otrzyma bezpłatnie **wielki ilustrowany kalendarz powieściowy.**

Grudziądz.

Program święta P. W. W ślad za notatką o święcie, podajemy szczegółowy program: Dzień święta przypada na 18. bm. i rozpocznie się zbiórką o godzinie 8,15 na dziedzińcu Gimnazjum Klasycznego, poczem odmarsz na nabożeństwo. Przemarsz z kościoła z orkiestrą na boisko miejskie, poczem przedboje i strzelanie na strzelnicy garnizonowej. Rewja zawodników i organiz. P. W. i W. F. (hufców) i powitanie ich przez władze. Marsz sekcji (6 ludzi) na 10 klm. ze strzelaniem na 200 metrów. Popisy sokolskie hufców szkolnych i innych org. P. W. i W. F. Rozdanie nagród. Przemówienie i zakończenie święta W. F. i P. W., poczem zabawa taneczna w „Tivoli“.

Na pięciobój wojskowo-sportowy składać się będą następujące konkursy: 1. bieg 100 mtr., 2. skok w dal, 3. bieg 800 mtr., rzuty granatem do leju (w zwykłem ubraniu), 5. marsz 3 klm. Do pięcioboju stają zespoły po 5 ludzi z poszczególnych organ., tow., gniazd i hufców W. F. i P. W.

Bezpłatny kurs księgowości amerykańskiej. W związku z projektem rządowym zaprowadzenia obowiązku ksiąg handlowych i wszystkich firm przemysłowo - handlowych Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu organizuje sześcio-tygodniowy kurs księgowości amerykańskiej połączony z wykładami żądań władz skarbowych odnośnie prowadzenia prawidłowej księgowości. Wykłady odbywać się będą w lokalu Szkoły Handlowej Związku Tow. Kupieckich przy ulicy Sobieskiego 7, w poniedziałki, wtorki i piątki przez 1 i pół godziny. Otwarcie kursu nastąpi w dniu 23 września w piątek. Zapisy kupców, członków rodzin i ich personelu przyjmuje codziennie biuro Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, codziennie w godzinach od 9— 3 po południu.

Lidzbark.

Rozpoczęcie roku szkolnego. Z dniem 1. bm. rozpoczął się nowy rok szkolny. W nauczycielstwie nastąpiła duża zmiana. Zostały przesiedlone pp. Stetkiewiczówna i Milewska, natomiast przybyła tylko jedna nowa siła żeńska. Stanowisko katechety przy szkole wydziałowej objął z dniem 1 bm. ks. Górecki.

Pożar. W ub. niedzielę około godziny 11 przed południem wybuchł na posesji p. Rogowskiego przy Nowym Rynku pożar. Spaliła się sterta słomy. Ogień zdołano ugasić. Sytuacja była bardzo groźna, bowiem w pobliżu leżało kilka beczek smoły. Przyczyna pożaru — lekkomyślne obchodzenie się dzieci ze zapałkami.

Jarmark. Dnia 2. bm. odbył się w Lidzbarku jarmark na konie i bydło. Spęd bydła i koni był średni. Za konie płacono do 500 zł., dobrych koni nie było. Za marne konie płacono 50—100 zł. Za dobre krowy płacono do 500 zł. Obroty były słabe.

Państwowa Kasa Leśna. Z dniem 1. bm. rendant państw. Kasy Leśnej p. Ossowski został zawieszony w urzędowaniu. Czy nastąpi zupełne zwolnienie, wykaże odbywająca się obecnie rewizja kasy leśnej przez rewizora z Dyrekcji lasów państwowych w Toruniu.

Bank Pożyczkowy. Tut. oddział Banku Pożyczkowego prawdopodobnie zlikwiduje się już z dniem 1 października i to dlatego, że zysk nie pokrywa koniecznych wydatków. Na miasto i okolicę wystarczą: Bank Polski i Bank Ludowy w Lidzbarku.

Ceny targowe. Ostatni targ był mało ożywiony. Za tłuste świnie płacono do 130 zł. za 50 kg. żywej wagi, za żyto 40 zł. za 100 kg., za masło 2,30 zł., za jajka 2,30 zł., za kartofle 4 złote za 50 kg., za gęsi 7—9 zł., za kaczki 5—6 złotych za sztukę. Odczuwamy w Lidzbarku duży brak tłuszczu i słoniny.

Tczew.

Święto wychowania fizycznego. Dnia 25. bm. odbędzie się święto wychowania fizycznego i przygotowania wojskowego dla Tczewa i powiatu tczewskiego. Program nadzwyczaj ciekawy. Jest bardzo pożądanem, aby inne towarzystwa nie urządzały tego dnia zabaw.

Chwalebne zarządzenie dyrekcji kina. W tych dniach dyrekcja igrzysk świetlnych obdarzyła całą kolonję letnią około 145 miejscami do kina na przedstawienie popołudniowe bezinteresownie.

Zmiana własności. Dowiadujemy się, że posiadłość w Tczewskich łąkach właściciela p. Drewsa przeszła w polskie ręce. Właścicielem obecnie jest p. Płakowski z ul. Skarszewskiej nr. 20.

Wielki wiec kolejarzy. Wiec kolejarzy, który się odbył dnia 7. bm. w Hali miejskiej był wielce znamiennym. Powołany na przewodniczącego prezes miejscowej filji Z. Z. P. p. Bąk przy współpracy sekretarza p. Wierzby rzeczowo i nieźle prowadził obrady. Zabrał głos p. Wasikowski, który omówiwszy kolejno projekty ministerjum kolei podał do wiadomości projekty innych związków, które pracują oddzielnie każdy na swoją rękę. Potępiając bardzo szorstko postępowanie Z. Z. K. nawoływał przeciwników do zabierania głosu, gdy jednak nikt głosu nie zabrał, milczenie przerwał p. Patau, który w swem przemówieniu podniósł, że znamienną jest rzeczą, iż na zarzuty, które padły na Z. Z. K. nikt nie odpowiada. Jeszcze raz prosił przewodniczący, by zabierano głos Po chwili przystąpiono do uchwalenia rezolucji, poczem posiedzenie zamknięto.

Pierwsze wyścigi konne. Wyścigi niedzielne zorganizowane przez starogardzki pułk szwoleżerów Rokitańskich na terenie p. Łubieńskiego w Górkach a nie jak uprzednio planowano na tczewskim polu odbyły się pomimo niepewnej pogody przy ogromnym napływie publiczności.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. środę odbyło się strzelanie doroczne o skopa. Królem dnia tego został p. Kuffel, który oprócz skopa udekorowany został medalem wędrownym. Jako najlepsi strzelcy uznani zostali na tarczy z wolnej ręki pp. Lietz, Kuhnert, Preyss, Na tarczy orderowej pp.: Lietz, Netkowski, Goc. Na tarczy gotówkowej pp.: Goc, Wichert, Lietz. Na tarczy srebrnej pp.: Kuhnert, Lietz, Kobyliński. Na tarczy świątecznej pp.: Lietz, Kuffel, Goc. Obecnych było 30 strzelców. Nagrody wydawał brat Fabjan w zastępstwie nieobecnego prezesa p. Klarowskiego.

Tradycja zwyczajowa wywołała nieszczęście. W Bałdowie na folwarku p. Ziehma zdarzył się nieszczęśliwy, wcale nie oczekiwany wypadek. Otóż ostatnią brać tak żniwiarzy jak i fornali zwożących zboże do stodoły, zwyczajem przyjętym przy wjeździe na folwark zlewają wodą. Woźnica, siedzący na koniu, znienacka zlany wodą, przestraszywszy się, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę. Na domiar złego wciągnięty kołami pod wóz doznał dotkliwych kaleczeń. Zbroczonego krwią wydobyto z pod wozu i po nałożeniu tymczasowego opatrunku wysłano do szpitala.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś, w czwartek, Nikodema, Emila mm.
Jutro, w piątek, Korneli pp. m.; Cyprjana b. m.; Eufemji m.
Wschód słońca o godzinie 5,34.
Zachód słońca o godzinie 6,15.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 12 bm. do poniedziałku, 19 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka Piastowska, pl. Piastowski.
2) Apteka pod złotym „Orłem“, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, **„Mężczyzna i kobieta“** Lakatos'a, która zdobyła sobie wielki sukces na naszej scenie.

W piątek, **„Papa się żeni“**, W. Rapackiego w świetnie zgranym zespole.

Wyjątkowe wśród publiczności zaciekawienie wzbudziła zapowiedź wystawienia opery komicznej Straussa **„Zemsta nietoperza“**, której premjera w początkach przyszłego tygodnia.

— **„Opieka Wojskowa“ dla młodzieży.** Dyrekcja teatru w chwalebnym celu ułatwienia dostępu do teatru młodzieży szkolnej organizuje w bieżącym sezonie specjalne cykle przedstawień o doborowym programie po cenach najniższych. Pierwsze tego rodzaju przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 4-tej popołudniu. Daną będzie wyborna krotochwila St. Bogusławskiego „Opieka Wojskowa“. Bilety w cenie od 50 gr. do 3,— zł do nabycia w kasie teatru.

— **„Clo-Clo“ po raz ostatni w sezonie** ukaże się w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 4-tej popołudniu po cenach zniżonych.

— **Zniżki na nowy sezon** w dalszym ciągu nabywać można w kancelarji teatru od godziny 10 do 1 i od 5 do 8 wiecz. oraz w kasie teatru od godziny 10 rano bez przerwy.

TEATR POPULARNY

„Druciarz“, świetną tą i przewesołą operetkę wystawia Teatr Popularny jeszcze **dziś** i jutro, poczem na repertuar wchodzi jedna z melodyjnych operetek Eyslera **„Panna w koszarach“.** Pełne próby pod osobistym kierunkiem p. dyr. Wołowskiego dobiegają końca.

W najbliższych dniach benefis p. dyr. Wołowskiego.

W przygotowaniu na sezon zimowy **„Obrona Częstochowy“.**

Bilety na wszystkie przedstawienia są już do nabycia w księgarni p. N. Gieryna, pl. Teatralny 3.

„IV. Koncert-recital prof. Emila Bergmanna, zapowiedziany na najbliższą niedzielę, dn. 18 bm. w auli gimnazjum im. M. Kopernika, będzie jednym z tych niezwykłych wieczorów, które w pamięci uczestników pozostawiają zawsze wspomnienia przeżytej emocji, głębszych wzruszeń i zachwytu. Sama osoba znanego na naszym gruncie pedagoga i wirtuoza-pianisty, którego technika, uderzenie i wogóle całość wykonania stoją już dzisiaj na wyżynach prawdziwej sztuki, daje nam rękojmię, że piękny i wyszukany program z potężną Prelude Choral Caesara Francka na czele oraz 12-tą Rapsodją Liszta w zakończeniu, będzie po mistrzowsku zagrany. Bilety sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17, tel. 12-60. (21583.

— **Za spokój duszy ś. p. Józefa Tomaszewskiego,** w drugą rocznicę Jego śmierci odprawi się nabożeństwo żałobne w kościele Farnym w piątek, dnia 16 bm. o godz. 8.30 rano.

— **Sodalicja Mężczyzn w Bydgoszczy** urządza w poniedziałek, dnia 19 bm. w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy o godzinie 7-ej rano **Mszę św. za spokój duszy ś. p. sodalisa, inspektora Rubenaua,** zmarłego 21 sierpnia br. na którą sodalisów jak i wiernych zaprasza.

— **Ferje jesienne w szkołach powszechnych w powiecie bydgoskim** rozpoczną się po nauce w sobotę, dnia 17 bm. i trwać będą do niedzieli 16 października br.

— **Stan pogody.** W dniu wczorajszym przez przeszło cztery godziny padał drobny deszcz, dziś rano słoneczna pogoda. Termometr wykazywał 13 stopni Celsjusza. Wiatry północno-wschodnie wieją nadal. Horyzont pokryty przelotnemi chmurami deszczowemi. W okolicach nizinnych mgły i opary. W nocy chłodno i wietrzno.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 16 p. uł. przeprowadza ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty w dniach 20 i 22 września 1927 r.

— **Wielki wiec** urządza Powszechny Związek Lokatorów i Sublokatorów w piątek, dn. 16 bm. o godz. 6-tej wieczorem w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy 8—9. Na wiecu tym ma być omówiona sprawa **obrony ustawy o ochronie lokatorów,** zmiany tej ustawy stosownie do obecnych warunków mieszkaniowych i **zawieszenie eksmisji.** Zarząd wzywa wszystkich lokatorów do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tym wiecu.

— **Nasi policjanci górą.** W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie ogólnopolskie zawody sportowe klubów policyjnych, w których brał udział również Policyjny Klub Sportowy z Bydgoszczy w sile **10 zawodników.** Pomimo wielkiej konkurencji i krótkiego treningu nasi policjanci wywalczyli sobie 3 czwarte miejsca, jedno piąte, 3 ósme, 2 dziewiąte i jedno dziesiąte. Wynika z tego, że w zawodach tych Policyjny Klub Sportowy w Bydgoszczy wyszedł naogół zwycięsko. Nazwiska zwycięzców i nagrody będą ogłoszone w następnym numerze „Sportu Pomorskiego“.

— Roczne **walne zebranie Komitetu Opiekuńczego Tow. Terminatorów** odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm., o godz. 8 w „Resursie Kupieckiej“, ul. Jagiellońska. Na porządku dziennym znajdują się ważne sprawy, między innemi nowe wybory zarządu, sprawozdanie z działalności dotychczasowej i t. d.

— **Przedmioty znalezione.** W miejskim urzędzie policyjnym zgłoszono następujące przedmioty znalezione: marynarkę zieloną, kamizelkę, kołnierzyk z krawatem, zegarek srebrny z łańcuszkiem i klucz. Prawo własności należy zgłosić w miejskim urzędzie policyjnym, ul. Grodzka 32, pokój 7.

— **Medjum a magnetyzm** — na ten temat wygłosi wykład w piątek i w sobotę (16 i 17 bm.) o godz. 8-ej wieczorem w „Resursie Kupieckiej“ znany psychjatra prof. Czerbak-Arski. Szczegóły w afiszach.

— **Na powodzian w Małopolsce** złożyli w dalszym ciągu pp. Wirscy 5 zł.

— **Na Towarzystwo śpiewu „Dzwon“** złożył w naszej kasie pośredniczej sędzia polubowny Gierszewski 10 zł.

— **Na chleb dla biednych** św. Antoniego złożył w naszej kasie pośredniczej p. Leon Skrzypczak 10 złotych.

— **Dyr. Klimczak i jego obrońcy.** Swego czasu podnieśliśmy cały szereg zarzutów przeciwko dyrektorowi gazowni p. Klimczakowi. W odpowiedzi na to Magistrat zaskarżył naszego redaktora odpowiedzialnego o obrazę swego urzędnika.

W dwa miesiące potem, po wstępnych przesłuchach u sędziego śledczego, gdy przyszło do wygotowania aktu oskarżenia, prokuratura zawiadomiła oskarżonego, iż proces umarza. Jeśli Magistrat wszystkie procesy tak przeprowadza, to możemy współczuć p. Klimczakowi i miastu, które przegrywając przeważnie wszystkie procesy, dostaje w skórę.

*

Jeszcze jeden proces jest aktualny. Prezydent miasta dr. Śliwiński zaskarżył naszego redaktora odpowiedzialnego o obrazę, której się dopatrzył w komentarzu do wiadomości, iż na zasadzie nowego dekretu prasowego pełnić będzie rolę nadzorcy prasy. W procesie tym oskarżony ma odegrać rolę alchemika i przyznać prezydentowi te kwalifikacje, których prezydent, jako nadzorca nad prasą nie posiada.

Z WCZORAJSZEJ PREMJERY W TEATRZE MIEJSKIM.

Na repertuarze Teatru Miejskiego znalazła się sztuka aktora-literata, Wincentego Rapackiego, p. t. „Papa się żeni“. Jest to w swoim wątku miła, zabawna, bezpretensjonalna komedja, skreślona na tle życia ludzi ze świata artystycznego. Reżyserja sztuki doskonała, wykonanie bardzo efektowne i żywe. Artyści odnieśli sukces prawdziwy, publiczność bawiła się znakomicie. Przesunęły się znowu na tej premjerze przed oczyma widzów dalsze siły nowego naszego zespołu, zdobywając sobie doskonałą grą swoją u licznie zebranej publiczności pełne uznanie. Sprawozdanie szczegółowe w następnym numerze.

URZĘDOWE CENY MĄKI I CHLEBA.

Komisja badania cen, powołana w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. II. 26 r. na odbytem posiedzeniu 12 września 27 r. **wyznaczyła ceny na mąkę i chleb,** które zostały przez magistrat zatwierdzone. Ceny przedstawiają się jak następuje:

Za 1 kg.: mąki żytniej 60 proc. hurtownie 60 gr., detalicznie 66 gr., mąki pszennej 50 proc. hurtownie 90 gr, detalicznie 1,00 zł., mąki pszennej 60 proc. hurtownie 88 gr, detalicznie 98 gr, 1 bochenek chleba 1½ kg żytniego pytl. 90 gr, razowego 85 gr., 1 kg chleba pszennego pytlowego 1,00 zł, razowego 90 gr, 1 bułkę (45 gramów) 5 groszy.

Rewja mód i pokaz futer.

Znana, kilkakrotnie nagrodzona najwyższemi medalami firma **B. Cyrus** oraz pierwszorzędna i znakomicie zaprowadzona firma futrzana **F. Jaworski i K. Nitecki** urządzają wspólnie w niedzielę, dnia 18-go bm. o godzinie 4 po poł. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25 rewję mód połączoną z koncertem.

Przedsięwzięcie budzi tak w mieście jak i dalekiej okolicy ogromne zainteresowanie. Nic w tem dziwnego — obydwie firmy mają dobrze wyrobione marki, zatem z pewnością nie uczynią licznym gościom zawodu.

Firma **B. Cyrus** przedstawi najnowsze kreacje konfekcji damskiej, jak palta jesienne i zimowe, kostjumy i najświeższe twory sukien i toalet wieczorowych.

Firma **Jaworski i Nitecki** (pamiętamy ją z przeszłorocznej rewji) — zadziwi panie przepychem i bogactwem najnowszych fasonów futer. Pokażą się tam misternie skombinowane modele z prawdziwych i rzadkich skórek, jak też artystycznie wykonane imitacje.

Wstęp na rewję kosztować będzie tylko 1 złoty, z czego 50% przypadnie na Ociemniałego Żołnierza. Z góry przewidzieć można, że sala przepełniona będzie po brzegi.

Tort przekładany arszenikiem.

Straszna zemsta zdradzonej artystki.

Niedawno padły w Neapolu ofiarą wyrafinowanej zazdrości trzy młode życia ludzkie. Ludwik Farnaro, zdolny i przystojny lekarz, utrzymywał przez kilka lat zażyły stosunek ze śpiewaczką Kastyną Scampo. W czasach ostatnich zauważyła śpiewaczka, iż lekarz obojętnieje i zaniedbuje ją. Wobec tego poczęła go śledzić. Dowiedziała się wkrótce, że Farnaro ma zamiar ożenić się z piękną córką pewnego zamożnego przemysłowca.

Zainterpelowany wprost lekarz przysięgami i obietnicami uspokoił rozdrażnioną kobietę. Można sobie jednak wyobrazić jej wściekłość, gdy w kilka dni potem wyczytała w gazecie wiadomość o ślubie kochanka z ową panną. Namiętna Włoszka zawrzała żądzą zemsty okrutnej. Wysłała nazajutrz pod adresem panny młodej wspaniały tort czekoladowy, zatruty arszenikiem...

Niedługo więc cieszył się Farnaro szczęściem małżeńskiem. Na swoje szczęście sam nie skosztował zatrutego smakołyku, natomiast spożyły go: panna młoda, jej siostra i przyjaciółka. Wszystkie trzy zmarły wśród straszliwych konwulsji.

Trucicielkę aresztowano, wypiera ona się jednak stanowczo, jakoby zatruty tort wysłała.

Ze świata kobiecego.

Moda przyczyną zatargów politycznych w Niemczech.

Włosy a la garçonne dziesiątków tysięcy nowoczesnych Gretchen stały się w Niemczech powodem komplikacji wśród prawicowych organizacji politycznych. Liga „Stahlhelmowców", najpotężniejsza liczebnie niemiecka organizacja prawicowa, stanowiąca w pewnej mierze przeciwwagę Republikańskiej Ligi Reichsbannerowców, powiększyła się ostatnio znacznie przez przystąpienie do niej Ligi Kobiecej „Königin Luise", w której skład wchodzą dziesiątki tysięcy kobiet i dziewcząt, należących do starej burżuazji niemieckiej. Ponieważ wybory do Reichstagu będą miały miejsce dopiero w 1928 r., a na terenie politycznym spokój jest teraz zupełny, przywódcy Stahlhelmowców, aby nie pozostawać bezczynnymi, postanowili przeprowadzić walkę z modą obecną, uważając, że nowoczesny sposób ubierania się kobiet, ich spódniczki do kolan i włosy a la garçonne, nadające twarzom kobiecym charakter do pewnego stopnia wyzywający, są degeneracją dobrych obyczajów i niebezpiecznym importem zagranicznym. Liczne zastępy członkiń Ligi, które zaprowadziły wielkie oszczędności w zużywaniu materjałów na szatki i które poświęciły swoje długie włosy na ołtarzu próżności i mody, oskarżone są ni mniej ni więcej, jeno o sianie niemoralności i o wrogość dla ojczyzny. Wywołało to z kolei poważny konflikt pomiędzy postępowemi a konserwatywnemi odłamkami członkiń Ligi.

Zwolenniczki krótkich sukienek i męskich czuprynek dotknięte w swoich uczuciach patrjotycznych i moralnych, wystąpiły z Ligi, zakładając zrzeszenie konkurencyjne pod nazwą „Stowarzyszenie Luizy". W ten sposób wytworzyły się w łonie jednego stronnictwa dwie wrogie grupy, zwalczające się wzajem najostrzej.

Drżyjcie, radjo-piraci!

Dowiadujemy się z województwa poznańskiego, że już w najbliższych dniach rozpocznie się zapowiedziane w sierpniu br. intensywne wychwytywanie radjopiratów względnie pajęczarzy. Nie od rzeczy będzie zatem przytoczyć kilka uwag, dla zainteresowanych, a wyjętych z numeru 17-go poznańskiego „Tygodnia Radjowego".

Kiedy posiadacz radjoodbiornika tak detektorowego (kryształkowego) jak lampowego jest obowiązany zgłosić się w przynależnym Urzędzie Pocztowym przed zakupem odbiornika lub jego części po zezwolenie na instalację. Przy zakupie aparatu lub części, jest obowiązany danemu kupcowi przedłożyć to zezwolenie w celu zanotowania na niem zakupu oraz zapisania kupującego przez kupca w myśl przepisów radjofonicznych. Niewymagający tegoż kupiec naraża się razem z kupującym na surowe kary. Kilku kupców ma już na tem tle i z tego powodu procesy sądowe.

Posiadacz instalacji radjoodbiorczej (detektorowej) kryształkowej (lub lampkowej) naraża się w razie przekroczenia powyższego t. j. nielegalnego zakupu i słuchania na karę więzienia do 6 miesięcy, grzywnę do zł 5,000 i konfiskatę całej instalacji, o ile dany czyn według ustaw karnych nie podlega karze surowszej.

Nieopłacanie należności abonamentu radjowego w pierwszych 7 dniach miesiąca lub kwartału ściągane być mogą w drodze administracyjnej podobnie jak należności skarbowe. Jeżeli zatem listonosz terminowo nie pobrał radjofonicznego abonamentu, posiadacz odbiornika bez względu na to, czy korzysta z aparatu czy nie, obowiązany jest wpłacić w pierwszych 7 dniach danych miesięcy radjofoniczny abonament do kasy tego Urzędu Pocztowego, który wydał odnośne zezwolenie instalacji.

W odpowiednim Urzędzie Pocztowym w interesie własnym radzimy zatem każdemu niezarejestrowanemu radjosłuchaczowi zgłosić jaknajrychlej swój odbiornik tak detektorowy (kryształkowy) jak i lampkowy, tak z anteną otwartą jak i mieszkaniową; dołączony do przewodów gazowych, elektrycznych, wodociągowych, lub materacy łóżkowych — z podaniem dokładnego terminu oraz przedsiębiorstwa zakupu gotowej instalacji lub części uiszczając z góry wszelkie od chwili zakupu zaległe kwoty radjofonicznego abonamentu w celu uniknięcia wymienionych kar.

Z „Sokoła" żeńskiego.

W środę, dnia 7 września br. odbyło się plenarne zebranie w „Resursie Kupieckiej", które o godz. 7,30 zagaiła I. wiceprezeska p. Albrychtowa. Ze względu na nieobecną sekretarkę p. Dobrowolską, powołano w zastępstwie p. Zofję Piotrowską, która też protokół prowadziła. Skarbniczka p. Sienkiewiczowa zdała sprawozdanie ze zbiórki ulicznej, która odbyła się 7 sierpnia br., jak nie mniej z akademji ku czci Słowackiego, którą urządziło żeńskie Tow. gimn. Sokół, za staraniem niestrudzonej gospodyni p. Kantakowej. Naczelniczka Hoffmanówna na przyszłem zebraniu zda sprawozdanie z wycieczek.

Następnie przewodnicząca p. Albrychtowa odczytała komunikaty Przewodnictwa okręgu, szczególnie jeden, który mówił o istocie idei sokolej i zastępował referat. Sprawozdanie z kursu instruktorskiego w Kozłówce odczytała przewodnicząca, zachęcając kursistki do energicznej i intensywnej pracy i punktualności. Na kurs ten żeńskiego Sokoła wysłano p. Leokadję Krzemkowską i Franciszkę Sosnowską, które zdały egzamin jak najlepszy i przyniosły pierwszorzędne świadectwa, które odczytano na zebraniu. Sprawozdanie z zabawy ze „Święta Młodzieży Żeńskiej" zdała skarbniczka p. Sienkiewiczowa, zaś szczegółowe sprawozdanie nastąpi na przyszłem zebraniu. P. Cholewianka wnosi, aby druhny, które nie uczęszczają na ćwiczenia, płaciły składki jako ćwiczące członkinie. Sprawę tę omówi się na przyszłem zebraniu.

P. przewodnicząca zachęca do licznego udziału w 5-cio letniej rocznicy gniazda Brdyujście, która odbyła się w niedzielę, dnia 11 września. W sprawie zaproszenia gniazda żeńskiego przez Sokoła z Solca Kujawskiego, ma być urządzona wycieczka do tegoż, w porozumieniu się naczelniczki z druhnami.

P. Szubertowej podziękowano gromkiem „Czołem!" za bezpłatne udzielenie ogrodu na „Święto Młodzieży Sokolej". Termin wspólnej fotografji ustalono na 18 bm. Zbiórka odbędzie się o godz. 10,30 w „Resursie Kupieckiej". Prezes okręgu V. p. Malczewski gorąco zachęca do współudziału w wycieczce do Brdyujścia. P. Szeliżanka podaje myśl zaprowadzenia skrzynki zapytań, a naczelniczka Hoffmanówna, aby wprowadzono skarbonkę oszczędnościową, którąby kursowała na zebraniach, zbierając w ten sposób dobrowolne ofiary, by tem zasilać kasę gniazda. Oba wnioski przyjęto do wiadomości, a zarząd takowe rozpatrzy. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknęła I. wiceprezeska p. Albrychtowa zebranie hasłem „Czołem!" po odśpiewaniu jednej zwrotki „Ospały i gnuśny".

— **V kurs sanitarny sióstr rezerwy.** Polski Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że V-ty kurs sanitarny sióstr rezerwy czasu wojennego rozpocznie się w drugiej połowie września. Podania należy składać w biurze okręgu oddziału warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, Mazowiecka nr. 9 w godzinach od 10—2 po południu.

— **O powołanie do służby czynnej mogą ubiegać się oficerowie-lekarze rezerwy.** — Dowiadujemy się, że Ministerstwo Spraw Wojskowych przewiduje powołanie pewnej ilości oficerów-lekarzy rezerwy do służby czynnej. Oficerowie-lekarze mogą już obecnie składać do M. S. Wojsk. Dep. San. prośby o powołanie. Do podań, składanych z zachowaniem drogi służbowej, należy dołączyć curriculum witae, odpis dyplomu lekarskiego i metrykę urodzenia.

— **W składach i restauracjach musi być zachowana czystość.** Władze administracyjne otrzymały rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie specjalnego przestrzegania czystości w zakładach gastronomicznych. Do kategorji tych zakładów mają należeć prócz restauracyj, kawiarń i cukierni, również wszelkie składy z artykułami spożywczemi. Rozporządzenie to udziela podstaw prawnych władzom administracyjnym do ścigania brudów i niechlujstwa.

Okręgowy turniej lawn-tennisowy o mistrzostwo Bydgoszczy.

Z ramienia Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na m. Bydgoszcz polecono Bydgoskiemu Klubowi Sportowemu Lawn-tennisowemu przeprowadzenie w bieżącym roku turnieju tennisowego o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Turniej rozegrany będzie na kortach B. K. S., położonych przy ulicy Staszica, narożnik ul. Słowackiego (pl. Kochanowskiego vis a vis pomnika H. Sienkiewicza). Otwarcie turnieju nastąpi w sobotę, dnia 17 września br. o godz. 8 rano, dalsze rozgrywki w niedzielę, dnia 18 bm. od godz. 7 rano. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz klubu p. Kazimierz Sokołowski, ul. Jagiellońska5, tel. 821 do jutra, czwartek dnia 15 bm. godz. 18-ej Wylosowanie nastąpi dnia 15 bm. o godz. 21-ej w Klubie Polskim przy ul. Cieszkowskiego 2. Zgłoszeń po wylosowaniu uwzględniać się nie będzie. Wypisane są następujące konkurencje: single pań i panów, double pań i panów, mixed-double. Cena zgłoszeń wynosi od osoby: przy zgłoszeniu do singla zł. 5, przy zgłoszeniu do double zł. 2,50. Dla zwycięzców wyznaczone są cenne nagrody, ufundowane przez magistrat m. Bydgoszczy, Komitet Wychowania Fizycznego i Obywateli m. Bydgoszczy.

Pogadanka kosmetyczna.

Kosmetyka - higjena.

Kosmetyka w pojęciu ogólnem, przedstawia się jeszcze wielu ludziom pod postacią szminki, różu, pudru itp. Niejedni czują do tego rodzaju kosmetyki pewien (zresztą uzasadniony) wstręt. Bo w życiu codziennem, poza sztuką teatralną, gdzie te środki mają swoje usprawiedliwienie, używanie szminki daje bardzo słaby efekt, często złudny, a przez swoją jaskrawość, rzucającą się w oczy, budzi nieraz niesmak. To też uciekanie się do tych zwodniczych efektów jest niewłaściwe, dla skóry niehigjeniczne, a dla kobiety w życiu codziennem ujemne.

Kosmetyka w pojęciu właściwem, **nie oznacza sztuki malowania złudnych rumieńców itp., lecz polega tylko na racjonalnem pielęgnowaniu skóry twarzy**, szyi, ramion etc., przez odpowiednie zabiegi, któreby należało nazwać racze higjeną skóry twarzy, szyi, ramion etc. Wyrażenie „higjena", dla określenia takich zabiegów, bez dodatku „kosmetyka", nie dawałoby dokładnego pojęcia stopnia doskonałości, do jakiego przez racjonalne i umiejętne pielęgnowanie poszczególnych części ciała można doprowadzić, to też pod słowem „kosmetyka" należy rozumieć już ten wyższy stopień doskonałości, który osiągamy przez umiejętne pielęgnowanie ciała.

Teraz panie nie potrzebują się wstydzić takich środków, którymi się sztuka kosmetyczna posługuje. Są to sposoby zgodne z higjeną i estetyką. Z tej to przyczyny kosmetyka ma takie powszechne zastosowanie za granicą. Np. Angielki kosmetykę na równi ze sportami traktują.

Kiedy organizm jest zmęczony pracą biurową lub inną zawodową, stosując zabieg kosmetyczny (racjonalny), dajemy mu możność odświeżenia się, zasilając skórę w nową energię, dającą mu młodzieńczy wyraz, blask oczom, a żywsze krążenie krwi (umiejętnie wywołane) daje naturalne rumieńce, tak bardzo pożądane i podnoszące urodę. Lub kiedy organizm po długiej chorobie zaczyna powracać do sił (rekonwalescencja), czy to u osób młodych, czy starszych, również kosmetyka oddaje wielkie usługi, bo w tym wypadku, kiedy mięśnie straciły swoją elastyczność, stały się wiotkie, sztuka kosmetyczna jest w możności przywrócić im sprężystość, a szczególniej jest konieczną i niezbędną dla osób starszych, których organizm nie jest w stanie braków wyrównać.

Dlatego też kosmetyka powinna mieć bardzo szerokie zastosowanie u wszystkich warstw i ludzi bez wyjątku, do końca życia każdego, bo przez nią możemy osiągnąć lub zatrzymać świeży, młodzieńczy wygląd, nie mówiąc już o tem, że z czasem dojdziemy do takich wyników, że starych zgrzybiałych ludzi nie będzie. Starość nie będzie nas przestraszać perspektywą zapadłej twarzy, ze zwiędłymi i obwisłymi policzkami. Wiek sędziwy, może mieć również miłą dla oka karnację, może zachować świeżość skóry, staraniem kosmetyki-higjeny utrzymana.

M. PETRYKOWSKA

Z TEATRU POPULARNEGO.

„Druciarz".

Operetka w 2 aktach z prologiem, Fr. Lehara.

„Druciarz", to jedna z najmilszych operetek Lehara. Od narodzin swoich, t. j. od dnia premjery (4. 11. 1892 we Wiedniu), po dziś dzień zawsze i wszędzie jest mile słuchaną i stanowi niezawodny magnes repertuarowy każdego operetkowego teatru. Że tak jest, zasługa to pięknej, melodyjnej, szczerym sentymentem przepojonej muzyki, doskonale pomyślanych i nakreślonych poszczególnych figur, a pośród których postać jowialnego żyda Pfefferkorna, wszystkich zawsze mile za serce bierze. I z tego też względu „Druciarz" cieszy się stałem powodzeniem, że dużo zawiera w sobie oryginalności w budowie libretta. Oryginalnem jest środowisko akcji prologu rozgrywającej się na Słowaczyźnie, w okolicy Trenczyna; oryginalnem jest wprowadzenie do akcji tego prologu chmary dzieci i powierzenie im funkcji chóru a nawet funkcji solistów dzieciom (Zuzia, Janek); oryginalne jest także wprowadzenie do muzyki prologu i drugiego aktu motywów słowackich, tak rzadko w muzyce artystycznej napotykanych. Tym więc oryginalnym pomysłom i doskonałemu ich przeprowadzeniu, zawdzięcza „Druciarz" swoje stałe i murowane powodzenie.

Prolog przedstawia rodzajową scenę, we wsi słowackiej, mianowicie chwilę, gdy 12 do 14 letnie chłopaki, wyzwoleni na druciarzy, udają się na wędrówkę za zarobkiem; przedtem jednak każdy z nich zaręcza się z wybraną sobie dziewczynką. Tu Janek sierota, zaręcza się z Zuzią. Minęło 12 lat (I akt). Janek powędrował do Wiednia i w domu blacharza Glöcknera znalazłszy opiekę, wykształcił się na blacharza i wraz z córką jego obejmuje po ojcu jej pracownię. O Zuzi, narzeczonej swojej, w cichej wsi na Słowaczyźnie, zapomniał zupełnie, tak samo, jak i ona o nim zapomniała, rozmiłowawszy się w Miłoszu. Następują powikłania, bez których akcji scenicznej niema. Oto w dniu zaręczyn Janka z Manią, córką Glöcknera, przybywa Zuzia do Wiednia i podejmuje służbę w domu Mani. Perypetje te i awantury wyjaśniają się ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich w III akcie i dwa wesela, t. j. Janka z Manią i Zuzi z Miłoszem, zakańczają pomyślnie wszystko.

Wykonanie tej operetki nie osięgło tej artystycnej wyżyny, jak inne operetki, wykonane na scenie Teatru Popularnego. Przyczyna tego leży w pewnej części w obsadzie ról, których wykonawcy, nie liczyli się z swojemi możliwościami artystycznemi; poziom ogólny wykonania tej miłej operetki obniżały także braki w orkiestrze, która sklecona na poczekaniu, byle jak, ze śpiewakami nie zgrana, często była w rozterce ze śpiewem a mało rutynowany dyrygent (amator a nie zawodowy muzyk) zapobiec temu nie zdołał. Raziło także słabe opanowanie ról pod względem pamięciowym, oraz pewne błędy w reżyserji.

A teraz szczegóły. Z ról swoich najpomyślniej wywiązali się primadonna T. P. p. Celińska w roli Zuzi, p. Gołębiowski (jako Janek), p. Grabowska w roli Mani, p. Kolado w roli maniaka parlamentarnego Glöcknera; p Sydor w roli wachmistrza był niezbyt pomysłowy i osobliwszego wrażenia nie zrobił, w roli zaś Blaczka zawiódł. Że publiczność bawiła się doskonale, mimo tych wyżej wymienionych braków, zasługa to dyrektora Wołowskiego, który w roli żyda Pfefferkorna, był osią i główną sprężyną tej zabawy. Humorem swoim, jakkolwiek był dalekim od takiego Pfefferkorna, jak ongiś śp. Lelewicz, lub Myszkowski, krasił wszystko i szczęśliwie chronił, licznie zebraną publiczność od nudy; szkoda wielka, że głos p. Wołowskiego zaczyna odmawiać mu posłuszeństwa, wskutek czego piękna arja w prologu „o znaczeniu pieniądza", przeszła bez wrażenia. Resztę ról wywykonali z powodzeniem: pp. Gall, Szymyślik, Ochmańska i Bujakiewicz. Osobna wzmianka należy się dziewczynce, wykonawczyni rólki Zuzi, dziewczynki w prologu. Całość, aczkolwiek niezbyt mocno zmontowana, podobała się. Raziło także to, że w III akcie feldwebel (p. Sydor), dowodził żołnierzami, poubieranymi w mundury oficerów austrjackich. Na takie szczegóły reżyserja powinna baczyć. „Druciarz", będzie miał zapewnione powodzenie, na resztę dni swego bytowania w Bydgoszczy.

Z. G. Urbanyi

Z ruchu zawodowego.

Zatarg zarobkowy w zawodzie stolarskim,

trwający już dłuższy czas, znalazł się we wtorek wieczorem na wokandzie Sądu Rozjemczego, któremu przewodniczył p. inż. Janicki. Związek Pracodawców w zawodzie stolarskim reprezentował p. Hechliński, — imieniem pracobiorców obecni byli przedstawiciele Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Z. W. Z.

Po odczytaniu wniosku Związków Zawodowych przez przewodniczącego Sądu i uzupełnieniu go na podstawie porozumienia Związków przez sekr. Derezińskiego, zgłosił p. Hechliński jako przedstawiciel pracodawców wniosek, domagający się oddalenia wniosku Związków Zawodowych.

Żądaniu temu przeciwstawił poseł Bigoński jako sekretarz Ch. Z. Z. dłuższe przemówienie, w którem wykazał, że

1) **odmowne stanowisko Związku Pracodawców w stosunku do zawarcia umowy zbiorowej nie świadczy dobrze o zrozumieniu zagadnień społecznych,**

2) **zarobki w zawodzie stolarskim stoją o około 15% niżej normalnego poziomu a około 25% niżej kosztów utrzymania i**

że 3) **w takich warunkach Sąd Rozjemczy od uznania warunków i wydania wyroku, nakazującego podwyżkę płac, obowiązujących w zawodzie stolarskim, uchylić się nie może.**

Wywody reprezentanta Ch. Z. Z. uzupełnił sekr. Z. Z. P. p. Dereziński, na czem rozprawę zamknięto.

Po krótkiej naradzie zakomunikował p. inż. Janicki imieniem Sądu, że dla zapoznania się z przedłożonymi materjałami sprawę się odracza, przyczem strony będą mogły przedłożone materjały jeszcze uzupełnić.

O podwyżkę płac.

Poznań. Robotnicy ziemni postanowili wobec wzmagającej się drożyzny zażądać podwyżkę płacy z 70 gr. na godzinę na 1 zł. Jutro ma się odbyć w tej sprawie zebranie.

Sportsmeni, szykujcie się na wyścigi!

Jak już pokrótce donosiliśmy, Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych urządza na torze w Kapuściskach Małych jesienne wyścigi konne, które odbędą się w dniach: 18, 21 i 25 września.

Dotychczas zgłosiły udział stajnie: prezesa Towarzystwa Wyścigów Konnych radcy Żychlińskiego, hr. Mielżyńskiego, 17 płk. ułanów, por. Kwiecińskiego, 7 DAK., 15 płk. ułanów, pułk. Studzińskiego, Centralnej Szkoły Kawalerji Grudziądz, **16 płk. ułanów, majora Falewicza.** Prócz powyższych zgłoszeń, nowe stale napływają. Konie ujrzymy przeważnie te same, co w sezonie letnim, oprócz kilku nowych, które chcą wziąć udział w Handicapie Wielkopolskim na dystansie 6.400 mtr. o nagrodę 5.000 złotych.

Wśród jeźdźców ujrzymy naszych najlepszych sportsmenów.

Początek gonitw każdego dnia o godzinie 3. popołudniu. Dojazd na plac wyścigowy autobusami z przed kościoła Klarysek i pociągami do Kapuścisk Małych.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.** W dniu wczorajszym Czarna Maska pokonała Lutuśkę już po 9 minutach. Walka decydująca Zaremba — Sam Sandi przyniosła, jak się spodziewano, zwycięstwo Zarembie, który położył swego czarnego przeciwnika po upływie 27 minut. Nowym dowodem, że sama siła bez techniki i orjentacji przy zapasach nie wystarczy, była klęska Rosjanina Gaburenki, który trzymał się Popławskiemu przez 22 minuty. Boks angielski Sarakki — Badurski, został po 3 rundzie przerwany na niekorzyść Badurskiego.

Dziś wielki dzień benefisowy sympatycznego Sarakki-Taro, który przed walkami wykona szereg rozmaitych atrakcyj. Oprócz tego ciekawe walki: 1) Zaremba — Czarna Maska, 2) Rogenbaum — Popławski, decydujący rewanż 1 godz. 10 min., 3) Frenkel — Badurski, drugie decydujące spotkanie oraz 4) boks decydujący do 10 rund Sarakki — Morton.

KOŁO TOWARZYSTWA NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH W BYDGOSZCZY

rozpoczęło po wakacjach swą pracę pedagogiczną pierwszem tego roku szk. posiedzeniem w środę, 14 bm., w semin. naucz. żeńskiem. Na program złożyły się: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 2) Sprawa djet dla członków Rady Pedagogicznej. 3) Referat p. Wojciechowskiego p. t. „Wychowanie fizyczne jako czynnik społeczny“. 4) Wnioski. W dyskusji omawiali pp. prof.: Nosal, dr. Łuczewski, Stopa, Kmieć, Monowid, ważny nader moment wychowawczy, zasadzający się na zainteresowaniu wszystkich nauczycieli sportem młodzieży; chodzi bowiem o bliższe poznanie charakteru uczniów, który szczególnie w grach i zabawach sportowych się uzewnętrznia, a temsamem przyczynia się to do znalezienia trafnych dróg wychowania duszy młodzieży, o której wśród nawału pracy intelektualnej w klasie często się zapomina, kiedyindziej zaś nauczyciel przeciążony pracą i troskami, nie znajduje ni czasu ni też sposobności do zastanowienia się nad kształceniem charakteru uczniów. — Zapowiedziane na najbliższe posiedzenie referaty pp. Dymka („O szkole twórczej“) i dr. Łuczewskiego („O braku ideałów wśród młodzieży“), mają również kierunek pedagogiczny. — Rozpatrywano również na zebraniu nowelę, obejmującą zmiany, poprawki i uzupełnienia pragmatyki nauczycielskiej.

Zabawa inwalidów. Ostatnia sposobność godziwej rozrywki nadarza się 18 września, w którym to dniu Koło Zw. Inwalidów Wojennych w salach „Strzelnicy“ urządza swoją coroczną zabawę jesienną. Początek koncertu o godz. 3-ej. Wstęp do ogrodu wolny. Wieczorem w białej sali zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczony na zakup instrumentów dla orkiestry inwalidzkiej.

Zmiana nazwy agencji pocztowo-telegraficznej. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządzeniem z dnia 6. bm. zmieniło nazwę agencji pocztowo-telegraficznej Osiek-Wielki, znajdującej się w gminie Rojewice, powiat inowrocławski, na „Rojewice“.

— **Wesoła zabawa.** Jeden ze znanych obywateli, zamieszkały przy ulicy Szubińskiej, K., zabawiał się w towarzystwie pewnej panienki i w rezultacie tej zabawy zginęło mu 1000 zł.

— **Kradzież roweru** Józefowi Cieślewiczowi (Grunwaldzka 127), skradziono rower, pozostawiony przez niego na placu budowy toru kolejowego w Kapuściskach Małych.

— **Kto jest poszkodowany?** Wydział śledczy wzywa wszystkie osoby poszkodowane przez Stanisława Nadolnego, dzierżawcy kioska przy ulicy Bernardyńskiej a zamieszkałego przy tejże ulicy w domu nr. 11, by zgłosiły się w wydziale śledczym, ul. Jagiellońska 21, pokój nr. 71.

— **Czyj rower?** Rower pochodzący z kradzieży jest do odebrania w komisarjacie I, Nowy Rynek 1.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 16 WRZEŚNIA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.
15,00. Komnikat meteorol. i gospodarczy.
15,20—16,45. Przerwa.
16,45—17,00. Komunikat harcerski.
17,00—17,50. Audycja dla dzieci.
17,50—18,00. Nadprogram, komunikaty.
18,00. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Marja Barówna (fort.), Bolesław Ginzburg (wiolончz.) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).
19,00—19,15. Komunikat PAT.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „O przepisach gry w piłkę nożną (dział „Sport i wychowanie fizyczne“), wygł. p. A. Posner.
20,00—20,15. Komunikat rolniczy.
20,30. Koncert wieczorny symfoniczny, poświęcony utworom Beethovena. Wykonawcy: powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Wąsowska-Rudigerowa (fortep.).
22,00. Komunikat policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.

POZNAŃ 270,3 m.

13,00. Notowania giełdy zbożowej i towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17,30—19,00. Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, ul. 27 grudnia 26.
19,00—19,10. Nadprogram i komunikaty.
19,10—19,35. Odczyt p. t. „Organizacja i działalność Pocztowej Kasy Oszczędności“, wygłosi p. St. Punicki.
19,35—19.55. Komunikaty gospodarcze.
19,55—20,20. Pogadanka z dziedziny radjotechniki, wygł. dr. B. Liniński.
20,30—22,0. Transmisja koncertu z Warszawy.
22,00. Sygnał czasu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie Związku Właśc. Auto-dorożek w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. w lokalu „Harmonji“, Bydgoszcz ul. Marcinkowskiego 1, wieczorem o 8-ej. Na porządku obrad ważne sprawy, o liczny udział uprasza zarząd.

Zebranie Ch Z. Z. filji prac. komunalnych odbędzie się w piątek, dnia 16 września 1927, o godz. 6-ej, w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71, Na porządku obrad ważne sprawy, o liczny udział członków uprasza zarząd.

Żeńskie Tow gimn. „Sokół“. Wszystkie druhny zawodniczki stawią się w czwartek o godz. 6,30 wiecz. na stadjonie miejskim. Wszystkie inne oddziały o godz. 7 wiecz, w sali ćwiczeń, przy ul. Krasińskiego. O liczny udział uprasza się, tembardziej, że przybywa do nas instruktor lekkoatletyki.

Zebranie Tow. Pomocników Fryzjerskich w czwartek, 15 bm. o 8-ej u p. Mellera, Plac Piastowski. Z powodu demonstracji i wykładu jaknajliczniejsze przybycie pożądane.

Związek Młodych Drogerzystów, oddział w Bydgoszczy. Miesięczne plenarne zebranie w czwartek, 15 bm. o 8-ej w salce Resursy Kupieckiej“.

Tow. Czeladzi Kat Nadzwyczajne zebranie w środę, 14 bm. o godz. 7,30, w Domu Czeladzi. Zarazem wzywa się członków o oddanie swoich legitymacyj ulgowych do Teatru Miejskiego, na przyszłem zebraniu, u skarbnika.

K S. Głuchaniemych. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 8 wiecz., w lokalu p. Żółkiewicza, Śniadeckich 18. Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

„Zorza“, Stow. Młodych Polek. Kółko eucharystyczne urządza nadzwyczajne zebranie dnia 15 bm. o godz. 8, w salce parafjalnej. O liczne przybycie uprasza się.

H. K. S. Zebranie miesięczne dnia 16 bm. punkt. o godz. 19, w sali gimnastycznej gimnazjum humanistycznego, przy ul. Grodzkiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych, sympatyków i kandydatów. Sprawa przyszłych zawodów. Przypomina się o uregulowaniu zaległych składek.

„Lira“ Bydgoszcz. Plenarne zebranie, dziś w czwartek, 15 bm. o 8-ej, na salce p. Kołodzieja.

O. P. N. Sokół V, Okole-Wilczak. Schadzka informacyjna w sobotę, 17 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu „Pod aeroplanem“. Z powodu niedzielnych zawodów komplet I, II i III drużyny pożądany.

Tow. Esperanto. Zebranie wszystkich członków zarządu oraz kierownika komisji poniedziałkowej, odbędzie się dziś, w czwartek, dn. 15 bm. o godz. 7,30 wiecz u zastępcy prezesa, ul. Kościelna 1.

Żeńskie Tow. gimn „Sokół“. Lekcje gimnastyczne dla druhen odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 19-ej, w hali gimnastycznej gimnazjum klasycznego, ul. Krasińskiego, a w czwartki dla młodzieży żeńskiej o tej samej godzinie.

Sokół I. Zbiórka wszystkich druhów ćwiczących w piątek, dnia 16 bm. o godz. 17, w sprawie zawodów.

Klub mandolinistów „Lutnia“ Miesięczne zebranie w piątek, 16 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi. Przybycie wszystkich członków konieczne. Po zebraniu lekcja.

Klub wioślarski „Gryf“. W niedzielę 18 bm. o godz. 1-ej w południe biegi długodystansowe. Prosimy o przybycie wszystkich członków.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz“. Zebranie zarządu i komisji zabawowej dziś w czwartek, o 20-ej, u p. Kocerki, ul. Kordeckiego.

Tow. gimn Sokół w Kruszynie. Członkom donosi się na tej drodze, że **lustracja gniazda** odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o 4-ej po poł. w szkole miejscowej. Przybędzie z okręgu wiceprezes, druh Bernard Żmudziński, dlatego to wszyscy druhowie tak ćwiczący jako i niećwiczący stawić się powinni.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14 września 1927 roku.

Papiery procentowe.
(Kurs w procentach nominału).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred 90,—90,50—90,25 (za 1 dolar).

(Kurs w złotych).

5 proc. Pożyczka premj. serja II.	57,50

Akcje bankowe.
(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Przemysłowców I—II em	1 80
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	82,50

Akcje przemysłowe.
(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	38,50
Hartwig Kantorowicz I—II em.	6,—
Herzfeld Viktorjus I em.	49—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	84,—
Dr. Roman May I—V em.	92,—
Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em	7,—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	23,—
Wytwornia Chemiczna I—VI em.	0,85—0,90

Tendencja bez zmiany.

PŁODY ROLNICZE

Berlin dnia 14 września 1927.
Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	257,00—261,00
wrzesień	—276,00
październik	—274,50
grudzień	274,00—275,00
Żyto marchijskie	247,00—250,00
wrzesień	—258,00
październik	246,50—247,50
grudzień	244,50—244,00
Jęczmień jary	220,00—265,00
Jęczmień zimowy	212,00—219,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	192,00—209,00
wrzesień	—210,00
październik	—209,00
grudzień	—
Kukurydza loco Berlin	196,00—197,00
Mąka pszenna	33,75—37,25
Mąka żytnia	32,75—34,75
Otręby pszenne	—15,25
Otręby żytnie	—15,25
Rzepak	800,00—310,00
Groch Victorja	46,00—52,00
Groch jadalny polny	26,00—29,00
Groch pastewny	21,00—22,00
Peluszka	21,00—22,00
Bób polny	22,00—23,00
Wyka	22,00—24,00
Łubin niebieski	15,00—16,00
Łubin żółty	00,00—00,00
Seradela nowa	00,00—00,00
Makuch rzepakowy	16,00—16,40
Makuch lniany	22,60—23,10
Wytłoki suszone	00,00—14,00
Śrót Soya	20,00—20,50
Płatki ziemniaczane	22,60—23,00
Ziemniaki młode białe	—
Ziemniaki żółte	—
Ziemniaki fabryczne za 1 % mączki	—

Giełda warszawska

z dnia 14 września.

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	058,25	058,50
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00

Akcje: w złotych:

Bank Polski	—137,00
Bank Dyskontowy	—133,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	84,00— 85,00
Częstocice	— 03,05
Gosławice	— 70,50
W. T. F. Cukru	— 04,95
Firley	— 54,00
W. T. Węgla	— 93,50
Fitzner	06,00— 06,25
Modrzejów	— 08,90
Ostrowieckie Zakłady	98,00— 98,75
Parowozy	55,00— 56,25
Pocisk	02,00— 02,03
Rudzki	— 58,00
Starachowice	63,50— 63,00
Żyrardów	— 17,30

Bank Polski płacił dnia 15 września za:

dolary amerykańskie	8,88—8 87
funty szterlingów	43,30
franki szwajcarskie	171,75
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,53
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austrjackie	125,40
liry włoskie	48,30

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 14. 9 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,50—39,00
Pszenica	47,00—48,00
Jęczmień	39,00—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	31,75—33,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	59,00—60,50
„ „ 70 „ „ „ „	57,50—59,00
Mąka pszen. 65	73,00 —73,00
Otręby żytnie	23,50—24 50
„ pszen.	23,50—24,50
Rzepak	—

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 15. 9.: **Mężczyzna i kobieta.**
Piątek, 16. 9.: **Papa się żeni.**
Sobota, 17. 9. godz. 4 pop.: **Opieka wojskowa** (ceny zniżone).
Sobota, 17. 9. godz. 8: **Papa się żeni.**
Niedziela, 18. 9. godz. 4 pop.: **„Clo-Clo“** (ceny zniżone).
Niedziela, 18. 9. godz. 8: **Papa się żeni.**

Sokal uzasadnia wniosek polski.

Prasa nie dość popiera ideę rozbrojenia.

Genewa, 14. 9. PAT. Prowadzona od dwóch dni dyskusja w III-ej Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów na temat rozbrojenia i bezpieczeństwa wyraźnie nie posunęła sprawy naprzód. Przełomowym momentem była wczorajsza mowa delegata polskiego p. Sokala, uzasadniająca wniosek polski o nieagresji. Rozpoczynając od zagadnienia rozbrojenia, minister Sokal stwierdził, że prace Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej pomimo wszelkich krytyk osiągnęły jednak pozytywny rezultat pod względem przygotowania technicznego. Pozostają jeszcze trudności polityczne, do których należy przystąpić z całą odwagą. Przyczyna tych trudności kryje się przedewszystkiem w niewystarczającym **poparciu przez prasę prac komisji.** (Jakiegoś kozła ofiarnego trzeba było sobie wyszukać. Ale czy wina nie leży po stronie agencji prasowej. Przyp. Red.). Wskutek czego **szerokie masy niedość orjentują się w przebiegu prac.** Druga przyczyna — głębsza — wypływa z **niepewności obecnej sytuacji w świecie,** z wzjamenych podejrzeń pomiędzy narodami i z **niepokoju o to, co kryje w sobie jutro.** Dopóki obawa wojny nie zostanie usunięta, dopóki państwom pozostawiona jest możliwość **regulowania sporów w drodze zbrojnej,** dopóty **wszelka dyskusja o rozbrojeniu nie prowadzi do celu,** gdyż obowiązkiem rządów jest czuwać nad bezpieczeństwem państw, zapewniając im prawną i skuteczną obronę. **Rozbrojenie może wyłonić się tylko z bezpieczeństwa,** ale bezpieczeństwo ma dwie skomplikowany aparat sankcji, konieczny dla zapewienia tryumfu sprawiedliwości, z drugiej — poczucie bezpieczeństwa, które rozpowszechnia się w masach. Wiemy, że **najlepszym środkiem do wprowadzenia poczucia bezpieczeństwa w masach jest zbudowanie systemu gwarancji i sankcji.** Niestety, dla znanych przyczyn natychmiastowe przystąpienie do strony technicznej zagadnienia jest niemożliwe. Nie oznacza to jednak, że nic nie mamy do zrobienia. Możemy i **musimy rozwiać obawy wojny,** które ciężko zwisają nad umysłami mas. Czyniąc tak, nietylko ułatwimy wszczęcie dyskusji nad rozbrojeniem, ale zbliżamy się do momentu, kiedy **ogólne studja nad sprawą sankcji mogą być z pożytkiem rozpoczęte.**

— Powtarzam, panowie — mówił dalej minister Sokal — u podstaw problemu rozbrojenia leży **czynnik psychologiczny. Powiedzmy masom, że niebezpieczeństwo agresji** nie jest tak bliskie, jak się wydaje, a zobaczymy wówczas, jak bez poprawek do paktu Ligi i bez wszelkich operacji prawnych, prace w zakresie bezpieczeństwa i rozbrojenia toczyć się będą w szybszem tempie. Wyłuszczyłem głębokie motywy, które skłoniły rząd polski do **przedstawienia** Zgromadzeniu naszej propozycji. Pozwolą mi panowie, że złożę **szczere podziękowanie przedstawicielowi Niemiec** za jego słowa, nacechowane równie **mądrością polityczną,** jak i **wyczuciem psychologicznem,** poświęcone **wielkiej manifestacji, którą zainicjowała Polska,** a która zmierza, według słów ministra Stresemanna, **do wyrzeczenia się przemocy i wojny.** Podzielam w zupełności pogląd p. Stresemanna na pierwszorzędną wagę czynnika moralnego w życiu międzynarodowem. Zgadzamy się całkowicie z p. Stresemannem, gdy mówi on, że **nie tylko artykuły traktatów tworzą pokój, ale dusze i sumienia narodów,** oraz **ich odpowiedzialnych przewódców.** Przemówienie przedstawiciela Francji, ministra **Brianda,** miało charakter wielkiego aktu politycznego, mogącego wywrzeć ogromny wpływ na sprawę pokoju powszechnego. Składam mu podziękowanie za tę siłę przekonania i wiarę w utrwalenie się pokoju na świecie, z jaką poparł wniosek Polski. Z niemniejszem uznaniem przyjmujemy poparcie, udzielone wnioskowi polskiemu przez **przedstawiciela Anglji.** Słuchaliśmy ministra Anglji i wdzięczni mu jesteśmy za wyjaśnienia, dotyczące stanowiska Anglji co do zagadnień nas interesujących. Wyjaśnienia te w dużym stopniu ułatwią nam dyskusję.

Nawiązując następnie do **krytyki propozycji polskiej,** wypowiedzianej przez delegata włoskiego **Scialoję** na Zgromadzeniu Ligi, minister Sokal, powołując się na słowa p. Scialoji, wygłoszone na czwartem Zgromadzeniu Ligi, zbija jego twierdzenie, że **rezolucja polska nie wnosi nic nowego** do postanowień paktu Ligi, a przez powtórzenie nawet osłabia te postanowienia. Minister Sokal przytacza w tym miejscu słowa p. Scialoji: „Art. 10 paktu Ligi ma pozory siły, które może obalić stwierdzeniem, że brak im sankcji; prawdziwa wartość tego artykułu leży w tem, że zasady w nim zawarte stanowić będą w przyszłości część składową sumienia narodów, wówczas będą one miały wartoć więcej niż jurydyczną, a do tego, że poczucie moralne warte jest więcej, niż prawa“. W tej to myśli — mówił dalej minister Sokal — złożyłem projekt polskiej deklaracji. Lecz już teraz możemy oświadczyć, że deklaracja ta nie wypełnia w sposób całkowity luki artykułu 15-go paktu Ligi. **Nie przewidując sankcji, tekst ten nie może oczywiście być oceniany, jako zwiększający w sposób konkretny powszechne bezpieczeństwo.** Nawiązując do **moralnego znaczenia dekalogu** (10 przykazań) i wykazując, że stanowi on podstawę moralną naszego prawa, mówca podkreśla raz jeszcze znaczenie deklaracji polskiej. Mamy głębokie przekonanie — zakończył p. Sokal, że, uchwalając tę deklarację, zasłużymy się dobrze Lidze Narodów, w której **ludzkość pokłada najwyższe nadzieje.**

Z ostatniej chwili.

I znów głupiemu radość!

Warszawa, 15. 9. (AW) W swoim czasie projektowane było wprowadzenie dodatków dla funkcjonarjuszów państwowych. Obecnie Ministerstwo Skarbu opracowuje zasady nowego projektu uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, w którym nie są przewidywane dodatki funkcyjne.

Walka z lichwarzami zbożowymi.

Warszawa, 15. 9. (AW) Na skutek zlecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych magistrat warszawski przystąpił do akcji tworzenia rezerwy zbożowych w Warszawie, zatwierdzając projekt umowy między Miejskim Wydziałem Zaopatrywania a Państwowym Bankiem Rolnym w sprawie podjęcia kredytu na wyłączny zakup zboża w wysokości 2 milj. zł. Zostanie zakupionych 4,5 tysiąca ton, które będą służyć na aprowizację Warszawy dla utrzymania ustabilizowanych cen chleba. Dwie trzecie powyższej ilości pozostaną do dyspozycji Banku, jako nietykalna rezerwa.

Ekshumacja zwłok kard. Ledóchowskiego.

Rzym, 14. 9. (PAT) W dniu 13 bm. odbyła się ekshumacja zwłok księdza kardynała Ledóchowskiego. Po wydobyciu zwłok, w kaplicy kardynalskiej odbyła się cicha msza żałobna, poczem zwłoki zostały przewiezione wprost na kolej. Przy ekshumacji obecni byli delegat Stolicy Apostolskiej biskup Dubowski, generał Jezuitów Ledóchowski i inni.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. i zabawki. 21580

Kapusta
i ogórki kiszone tylko najlepszy towar poleca po cenach konkurencyjnych Władysław Polaszewski, Chełmno, telefon 159. (21641)

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, rożańcy, łańcuszków, obrazków figur itd. (21581

Mechanik
przychodzi na życzenie w dom i naprawia maszyny do szycia, pisania, gramofony, wirówki po bardzo niskiej cenie i fachowo. Jędrzejewski, ul. Szubińska 10. (21607

Modniarstwa
haftu, kwiatów wyucza sumiennie. Król. Jadwigi 19 III ptr. prawo. (21608

Wyszywanie
dziurek w bieliźnie i t. p. za pomocą maszyny wykonuje w każdej ilości dobrze i tanio Busch, Stary Rynek 20 II. piętro. (21622

!!!
To powinien wiedzieć każdy kupujący, gdzie się znajduje F-a Górnoślązaków, główne składnice i warsztaty, również i zamiana mebli, ponieważ dstto najtańsze i najsolieniejsze źródło zakupu nowych i okazyjnych mebli, a mianowicie mamy wielkie okazje w mało używanych byłych wypożyczonych mebli, które swój procent już przyniosły, dlatego można je tanio sprzedać, jak: kanapy z fotelami, leżanki, kuchnie, jadalki, sypialki, pokoje męskie, biurka, krzesła, stoły, szafonierki, saloniki, bufety, materace, obrazy i wiele innych ładnych rzeczy, a kto nie wierzy, niech się przekona. Oglądanie i informacje nie obowiązują do kupna. Dogodne warunki, długoletnia gwarancja. Ulica Śniadeckich 56, tel. 1025. R. Janoszke. Od godz. 2—3 zamknięte. (21617

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż
608 mórg, w tem połowa pszenno buraczanej ziemi, zabudowania, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, cena 160 tys. zł, wpł. 90 tys. zł, 315 mórg, w tem 200 mórg ziemi pszenno-buraczanej, zabudowania z pełnym żywym i martwym inwentarzem, cena 120 tys. zł. Tartak w pełnym ruchu, kompletnem urządzeniem, domem mieszkalnym, 3-ptr. zabudowanie, nadające się na młyn i 13 mórg ziemi, w powiatowem mieście za 50 tys. zł. Małek Bydgoszcz Dworcowa 2, tel. 699. 21586

Skład
z urządzeniem dzierżawa i mieszkaniem na ruchliwej ulicy za 1500 zł sprzeda „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (F-11521

Okazyjnie
sprzedam mało używaną bardzo ładną sypialkę, salonik z lustrem i inne rzeczy. Dworcowa 50, I piętro. (F-11498

Emaljowa
wanna na sprzedaż. Durzyńska, Śniadeckich 20. (21588

Dom
willa w centrum miasta Bydgoszczy, Sienkiewicza 63, III piętrowy z komfortowem wykończeniem za 90 tys. zł. wprost od właściciela zaraz na sprzedaż. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. (F-11268

Znowu
okazja taniego zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli. Sypialki 430 zł., jadalki 475 zł., męskie pokoje 625 zł., bufety 220 zł., biurka, regały do książek, stoły do rozciągania, dębowe krzesła, krzesło przed biurko, trzyczęściowe szafy do rzeczy, garnitur pluszowy, garnitur klubowy, mahonie, salon, lustro tremo, dywan, gramofon, maszyna do pisania, regał do akt, biurka, zegar stojący 195 zł., maszyna do szycia 75 zł., kuchnie 65 zł., szafy do rzeczy 42 zł., szafonierki 35 zł., łóżka 15—23 zł., materace skrzyniowe 25 zł., stoły 10—23 zł., krzesła 4—8 zł. umywalka 23 zł., pierzyna 42 zł., garnitur koszykowy 38 zł., kanapa 38 zł. leżanka 45 zł., rower damski, stoły kredensowe, biurko dziecięce, łóżko dziecięce, gondele, żelazne łóżka do składania, wózek ręczny, waga decymalna, okrągłe stoły restauracyjne jasne za bezcen na sprzedaż. Okole, ulica Jasna nr. 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. 21892

Dla szewca
maszyna Singera za gotówkę tanio na sprzedaż. Zgł. po poł. Bielawki, ul. Kozietulskiego 60, ptr. 21542

Sprzedaż okazyjna!
Pierwszorzędna patentowa piekarnia w Bydgoszczy, wedle najnowszego systemu urządzona na korzystnych warunkach do nabycia. Dochód miesięczny 630 zł. Cena 50.000 zł., wpłaty 27.000 Zgłosz. Morkowski, Bydgoszcz, Mazowiecka 41/42. 21563

500 mórg
dobrej ziemi, budynki murowane, blisko miasta, 120.000 zł sprzeda biuro centralne Dworcowa 69, Nowakowski. (F-11518

Dom
4 pokojowy, z ogrodem 9.000 zł sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69, biuro centralne. (F-11519

Gościniec
w dużej wiosce, budynki murowane, sala do zabaw, 60 mórg ziemi, 27.000 zł sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69, biuro centralne. (F-11520

Korzystna sprzedaż!
Dom 2 piętrowy, z ogrodem, mieszkania po 3 pokoje. Cena 30 tys. zł. — Dom 3 piętr., mieszkania 5 pokojowe z komfortem. Cena 110 tys. zł. — Dom 2 piętr. i wielka oficyna, na życzenie skład i mieszkanie wolne, mieszkania 2-, 3-, 4-pokojowe, dzierżawa miesięczna 550 zł. Cena 53 tys. zł., wpłaty 40 tys. i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 699. (21585

2 domy
w każdym zaprowadzony interes, w Rynku, w ruchliwem miasteczku i bogatej okolicy, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „K. 3“. (21547

Dom
piętrowy, piekarnia, skład 15 tys. zł. Wila. 2 mieszkania komfortowe 26 tys. zł, dwa domy narożnikowe, 75 tys. zł, dom dwupiętr. dwa składy, w centrum 65 tys. zł. Szarek Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia przyjmuje. (11449

Okazja!
Dom z wolnem 3 pokojowem mieszkaniem za 55.000 zł. i kilka innych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. F-11510

Oberża
40 mórg ziemi pszennej, zabudowania gospodarcze masywne, z żywym i martwym inwentarzem, sprzedam. Cena 25.000 zł, wpłaty 20.000. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F-11513

180 mórg
pszenno-buraczanej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, zabudowanie I kl. Cena 80.000, wpłaty 40.000 zł poleca „Stella“, Dworcowa 64. (F-11512

Dom
1 piętrowy, w tem piekarnia bez konkurencji, cena 20.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella“, ul. Dworcowa 64. (F-11511

KUPNA

Kupię
używane drzwi i piece kaflowe w dobrym stanie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Piece“. (21612

Kupię
regały oszklone. Wiadomość Stary Rynek 14 obok apteki, Tani Bazar. (21579

Kupię
dom mieszkalny, przy wpłacie 15 tys.. Of. pod „W. Z. 347“ do Dz. Bydg. (21633

Mahoniowe
krzesła kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Krzesła“. (F-11499

Kupię
lampy gazowe. Gamma 5 I lewo. (F-11496

LEKCJE

Kroju
szycia, haftu wyucza sumiennie. Adamska, Mazowiecka 43 podwórze lewo I piętro. (21613

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz 3 czeladników zduńskich do budowy piecy. Józef Budziński, mistrz zduński, Kościerzyna, (Pomorze) ul. Młyńska.

Ekspedjentka
do interesu rzeźnickiego tylko na soboty może się zgłosić. Gdańska 38. 21574

Uczenica
do szycia bielizny za natychmiastową płacą, potrzebna natychmiast „Elastica“ Poznańska 22. (21576

Podróżujący
na miasto i prowincję potrzebny. Posada stała. Wymagana kaucja jako zabezpieczenie inkasa 500 zł. Zgłosz. Mickiewicza 2/3 biuro parter. (21615

Nauczycielki
poszukuje się z odpowiedniemi kwalifikacjami dla kompletu według programu kl. I, wstępnej. Zgłosić się zaraz Cieszkowskiego 12, II ptr. pr. od godziny 2—3 po południu. (21567

Technik
dentystyczny może się zgłosić. Durzyński, ulica Śniadeckich 20. (21587

Dziewczyna
z gotowaniem zaraz potrzebna. Św. Trójcy 12b, II prawo. (21614

Służąca
do wszystkiego umiejąca samodzielnie gotować potrzebna. Majewska, ulica Mostowa 2. (21699

Podróżujący
na nowy, łatwy artykuł, potrzebni, branża obojętna. Zgłoszenia Aleje Mickiewicza 5, I ptr. lewo, między godziną 16 a 17. (21593

Oddam
generalne zastępstwo na Pomorze. „Wiol“ Sienkiewicza 45. F-11502

Potrzebna
panienka do podawania do stołu, tylko siły fachowe które już pracowały w tym zakresie mogą się zgłosić ze świadectwami. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. (21603

Na wysoki zarobek
poszukuję wszędzie dzielnych sprzedawców, obecnie między rolnikami bardzo pokupnych książek. Zgłoszenia Olęderek, Grodzisk (Poznańskie). (21620

Poszukuję
od 15 września br. dzielnego szofera (mechanika) z kilko letnią praktyką. Oferty wraz z odpisami świadectw, podaniem pensji i fotografją uprasza B. Thief, Tuchola, Rynek nr. 10. (20605

Służąca
dobrze polecona, zaraz potrzebna Gotowanie pożądane. Kochańska, ul. Gdańska 117. (F-11517

Pomocnik
fryzjerski jest potrzebny. Dworcowa 10. (F-11490

Pomocnik
fryzjerski, damsko-męski, dobra siła, potrzebny od 1 października na stałe. Zarobek 50% lub 150 zł miesięcznie, ewtl. wedle mowy. H. Keck Chełmża. 21595

POSADY POSZUKUJĄ

Bona II kl.
z lepszej rodziny, kochająca dzieci pragnie przyjąć posadę do dworu. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Bona“. (21282

Zbożowiec
poszukuje zaraz lub później posady, najchętniej na śpichrzu. Oferty proszę przesłać pod „Zbożowiec 570“ do Dzien. Bydg. (21570

Retuszer
przyjmie prace w zakładzie fotograficznym. Of. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Retuszer“. (F-11516

Korespondentka
początkująca, polsko-niem. franc. — angielsk. pisząca na maszynie, biegła tłomaczka, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Zdolna 999“ do filji Dz. Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-11495

Krawcowa
starsza pierwszorzędna poleca się do szycia wszelkiej garderoby w domu i poza domem. Dworcowa 62, III p. prawo. (11299

DZIERŻAWY

Piekarni
poszukuje się zaraz dzierżawy. K. Jankowski, Mniszek p. Grudziądz. 21466

Piekarni
poszukuję w dzierżawę w dobrem miejscu. Zgłosz. pod „Dzierżawa 20“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-11488

Składu
w centrum poszukuję. Of. do Dz. Bydg. pod „Centrum“. (21610

Warsztat
wydzierżawię. Mazowiecka 3. (F-11509

Restauracja
z mieszkaniem od 1. X. u właściciela do wydzierżawienia. Torun, Chełmińska Szosa 74, I ptr. 21319

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia poszukiwane. Fabryczny skład skór. „Pellis“, Długa 19. 21579

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, łazienką, pokojem dla służącej, dwa balkony na I piętrze za zgodą gospodarza natychmiast do oddania. Warunek kupno jadalki, sypialki i kuchni. Oferty pod „K. M. 470“ do Dz. Bydg. (21600)

Mieszkania
3—4 pokoje z wszelkimi wygodami poszukuje żonaty bezdzietny inżynier. Najchętniej w okolicy Placu Kochanowskiego, lub górnej części Gdańskiej. Cena obojętna. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Inżynier“. 21616

Sklep
z 3-pokoj. mieszkaniem, za zgodą gospodarza zaraz do odstąpienia. w śródmieściu Wiad w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (11506

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5-pokojowe poleca „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (F-11522

Mieszkanie
poszukuję 3 pokoj. płacę za rok z góry. pod „1637“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-11497

Mieszkanie
3 pokojowe odda „Norma“, ul. Gdańska 24. (F-11491

Uwagą.
Poszukuję zaraz lub później jeden pokój z kuchnią lub dwa pokoje i kuchnia płacę czynsz za rok zgóry lub przeprowadzę remont. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie 610“. (216611

POKOJE

Pokój
umebl. z używaniem kuchni lub bez do wynajęcia. Graniczna 12a. (21472

Pokój
umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Okole, Chełmińska nr. 14. (21573

Pokój
do wynajęcia. Św. Florjana 16. Dutkiewiczowa. 21575

Pokój
frontowy, elegancko umeblowany, z wszystkiemi wygodami i utrzymaniem dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Ul. Chrobrego 7, I ptr. lewo. F-11059

Pokój
umebl. frontowy dla 2 panów od 1. 10. do wynajęcia. Dworcowa 51, II ptr. prawo. F-11505

Pokój
umebl. z osobnem wejściem u samotnej sympatycznej pani zaraz do wynajęcia. Łokietka 8b II piętro lewo. (21630

Pokój
umebl. na 2 osoby z utrzymaniem do wynajęcia. 3 Maja 16 II lewo. (11508

Pokój
wydzierżawię. Ul. Śniadeckich 28 III p. (F-11515

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Grodzka 18 I p. (21632

Pokój
umebl. ewtl. dla 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 8, III ptr. lewo. F-11500

Pokój
z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Kwiatowa nr. 1, II ptr. (F-11492

Pokój
dobrze umeblowany zaraz do wynajęcia. Pomorska nr. 49—50, III ptr. lewo. F-11489

ROZMAITE

1000 złotych
pożyczki poszukuje na duży zastaw natychmiast. Procent podług ugody. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zastaw“. 21564

Panienka
blondynka, lat 27 z własnem mieszkaniem i wyprawą, prągnie zapoznać pana swego stanu celem ożenku, rzemieślnika lub robotnika. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „N. 335“. (21601

Patrjota
były organizator i kierownik towarzystw „Sokoł“ na obczyźnie, utracił majątek dla sprawy narodowej, poszukuje składu z mieszkaniem nadający się na jadłodajnię ewtl. gościniec. Miejscowość obojętna. Of. do agentury Dz. Bydg. w Trzemesznie. (21590

Znajomość
zawrę z szlachetną kobietą dobrze sytuowaną. Listowne zgł. do filji Dz. Dydg Dworcowa 2, pod „Starszy fabrykant“. (11501

Nauczycielkę
francuskiego poszukuje kupiec dużo podróżujący. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Nauczycielka“. (11505

Spólnika
z większym kapitałem przyjmiemy. Listowne zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Technicum“. (11503

Ostrzeżenie.
Dane 3 weksle in blanko a po 100 zł p. Stan Jekell zamieszkałemu przy ulicy Toruńskiej 134 z moim podpisem unieważniam. Juljan Nawrocki Bydgoszcz, ulica Sienkiewicza 48. (11507

700 zł
Kto pomoże pisać prospekty. Praca uboczna. Każdy może. Hferty pod „Spieszne 25“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. Znaczek 40 gr na przesłanie odpowieduich druków. (11514

Wypożyczający
6—10 tys. zł. firmie solidnej, otrzyma wynagrodzenie zapewniające utrzymanie. Zgłosz. uprasza się pod „2379“. (21636

Gołębica
sroka angielska, brązowa, z pierścieniem zaginęła. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Król. Jadwigi 5, I ptr. (F-11793

Unieważniam
niniejszem zagubiony dokument wojskowy wystawiony przez P. K. U. Bydgoszcz. Franciszek Ciara. (21633

Dla młodej
panienki posiadającej dom i 26 mórg dobrej ziemi, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka. Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. 21623

Dla ładnej
panny lat 18, z gotówką 6000 zł., poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz ul. Gdańska 24. (21624

Dla panny
lat 24, posiadającej skład cukierków, poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. (21625

Dla panny
lat 21, przystojnej szatynki, posiadająca skład stroju, poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (21626

Dla panny
lat 27, posiadająca kamienicę, skład i warsztat blacharski, poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (21627

Dla panny
lat 30, posiadającej dom i 30 mórg dobrej ziemi w mieście, poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (21628

Dla wdowy
lat 34, posiadającej eleganckie mieszkanie i 100,000 zł, poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (21629

Dla sieroty
młodej i miłej panienki, posiadającej kamienicę i skład poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (21630

Kawaler
lat 22, Pomorzanin, spedytor na stałej posadzie, rzym. kat., dla braku znajomości pragnie zapoznać się z panią, inteligentną, gospodarną, dobrego charakteru, w celu matrymonjalnym. Panie posiadające cośkolwiek gotówki i wyprawę raczą łaskawe swe oferty wraz z fotografją, którą się zwraca, nadesłać do adm. Dzien. Bydg., Bydgoszcz, pod „E. R. S. 1000“ Rzecz traktuje się honorowo. Anonimy do kosza. (21635

Sam siebie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego“
Bydgoszcz, ulica Poznańska 30

Skorowidz miejscowości Województw Pomorskiego

powiatu bydgoskiego i wyrzyskiego oraz części powiatów chodzieskiego, szubińskiego, inowrocławskiego i rypińskiego
wchodzących w skład całego okręgu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, z podaniem powiatu, sądu, prokuratury i poczty

Cena **3,50 zł,** z przesyłką pocztową 3,70 zł, za zaliczeniem 4,30 zł. 19776

P. K. O. Poznań 203713.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfe'e, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

Broń

myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus“ Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19896

Fotografja

legitymacyjna 70 gr, 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-11367

Meble

jadalnie, sypialnie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych, najtaniej i najdogodniej sprzedaje Zieliński, ul. Śniadeckich 43. (F-11330

SPRZEDAŻE

Młyn

parowy jedyny w większem powiatowem mieście wielkopolskiem, gdzie gimnazjum i szkoła wydziałowa, przemielający 450 ctr. na dobę, w 1924 r. nowo urządzony, z własną bocznicą kolej. Obszerne spichrze i siła, dom o 6 pokojach z elektrycznem oświetleniem oprócz tego wila z ogrodem, jest natychmiast na sprzedaż za cenę przystępną. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Młyn parowy“. (21518

Motorówka

żelazna, silnie zbudowana, nadająca się do holowania, 7 metr. długości, zaraz na sprzedaż. Wiadomość Tomaszewski, ul. Petersona 4. (21334

Samochód

korzystnie na sprzedaż 6 osob. Opel 14/38 limuzyna, elektr. światło, starter Boschhorn w bardzo dobrym stanie. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „O. K.“ (F-11466

Sprzedam

mą znaną, bezkonkurencyjną, w pełnym biegu cukiernię i kawiarnię „Grand-Café“, zał. 1874 r. Lokale mieszczą się w 2 budynkach w Ks. Poznańskiem, z dużą salą do przedstawień (z posadzką parkietową), salką do zebrań, pięknym ogrodem koncertowym i ogrodem warzywnem. Lokale nowocześnie urządz., wpłaty 160—180 tys. zł. Reflektuje się na szybko decydujących. Zgłosz. uprasza się skierować do tegoż pisma pod „Grand-Café“. (21517

Gospodarstwo

56 mórg dobrej ziemi ze żywym i martwym inwentarzem, komplet, jak stoi i leży 5 klm. od Bydgoszczy, nadający się na ogrodnictwo, na sprzedaż. Zgłoszenie Michał Ślipko, Bydgoszcz. Gdańska 93. (F-11480

Wilki

6 tygodn., czystorasowe, ostrych rodziców za 30 i 25 zł, do oddania, również rasowa suka, wilk, cena podług umowy. Majętność Szczerbin, p. Łobżenica. (F-11482

Majątki

ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Majątek

180 morg. prywatny czysty lub bez długu pszenno-buraczanej ziemi ze zbiorami 3 stogi i pełna stodoła, 7 koni, 26 bydła, 20 świń, 10 owiec i drób, budynki masywne 80.000 zł, wpłaty 40.000 zł, resztę na 5 lat. — 100 morg pszennej, dom 7 pokoj., dom komorniczy na 2 rodziny, 4 konie, 12 bydła, 20 świń, martwy komplet. 42.000 zł wpłaty 30.000 zł. Biuro Pogoń Dworcowa 80 telef. 18-15.

Okazja!

Młyn wodno - turbinowy, przy tem 60 mórg pszennej ziemi, budynki masywne, 2 dobre konie, 5 krów, martwy inwentarz nadkompletny, przy szosie, blizko stacji z kompletnymi zbiorami, cena 45.000 zł. wpłata połowę. Moc majątków na sprzedaż i do dzierżawy poleca jak również przyjmuję świeże zgłoszenia Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. telefon 1815.

76 mórg

dobrej ziemi, pod Bydgoszczą, pełny inwentarz 25.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-11452

Ogrodnictwo

12 mórg dobrze się rentujące sprzeda właściciel ul. Saperów 28, Jachcice. F-11418

Pasy zapędowe

tarcze sprzeda korzystnie Błaszkiewicz, Śniadeckich 24 w składzie obuwia. (21448

Maszyna

do palenia kawy na 25 klg. na sprzedaż. Gimnazjalna 1. II ptr. F-11381

Okaz a!

Kamienica nowa i piękna w pięknym miejscu Bydgoszczy musi być sprzedana w kilku dniach z powodu wyjazdu, wprost od właściciela. Wiadomość ul. Grunwaldzka 133 w sklepie kolonjalnym. (F-11371

Skład

kolonjalny z urządzeniem i towarem, 2 pokojami z kuchnią tanio sprzedam z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość, Gdańska 31, II ptr. lewo, Wołoszyk. (F-11321

Wielki wybór

folwarków, kamienic, młynów, gospodarstw mniejszych i większych poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro Centralne Dworcowa 69 Nowakowski. F-11275

Okazały dom

dochód 230 zł. miesięcznie, 15 000, wpłaty 12 000.

Restauracje

piekarnie, składy od 1000 złotych sprzeda „Renoma“, Pomorska 1. (F-11484

Kawiarnia

pierwszorzędna, nadzwyczaj dobre położenie z powodu choroby żony na sprzedaż w Chełmnie, Pomorze. Zgłosz. pod „Chełmno“ do adm. Dz. Bydg. (21533)

Sprzedam

pokój z kuchnią wraz z meblami, ul. Czarneckiego 8. (21531

Dobre skrzypce

na sprzedaż. Siemiradzkiego 10a, II ptr. Zgłosz. od 6—9 po południu. 21528

Piec

kaflowy, rogowy, w dobrym stanie, na sprzedaż. Wiad. Kuzimski, Łokietka 8c. (21540

Dom

III piętrowy z interesem nowoczesny, przy ulicy Gdańskiej, korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (21524

Parowa

maszyna 8 P. S. z oddzielnym kotłem tanio na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Okazja“. (21599

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia nr. 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (20175

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje W. Kuczkowski, Nakło. (21470

Karmelarz

cukiernik dobry fachowiec może się zaraz zgłosić przy dobrej zapłacie. Bracia Ziętak, fabryka cukierków, Grudziądz, Groblowa 4. (21479

Młodszej

książkowej z branży kolonjalnej, wódek poszukuje od 1 października. A Schmidt, Żnin. (21505

Służąca

umiejąca gotować może się zgłosić. Dworcowa 72, II ptr. 21387

Dziewczyna

starsza do wszystkich prac domowych również musi umieć dobrze gotować potrzebna zaraz lub od 1. października. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. 723“. (21490

Dziewczyna

starsza lub kobieta do wszystkich prac domowych i prania potrzebna. Promenada 5. 21419

Skrzypek

dobry potrzebny. Jagiellońska 49. Restauracja. 21539

Robotników

poniżej 18 lat poszukuje Gabriel, Fordońska 68. F-11467

Pomocnika

samodzielnego branży żelaznej poszukuję od 1-go października. Of. F-ma Krzebietke, Puck. (21532

Bezrobotni

miejscowi i zamiejscowi znajdą stałe zajęcie jako agenci. Zarobek bardzo dobry i łatwy. Of. do Dz. Bydg. pod „Nowość“. 21530

Bonę

freblankę poszukuję zaraz do dwóch chłopczyków. Zgłoszenia z podaniem warunków i dobrych świadectw. Tempski, Pokrzywno, pow. Grudziądz. (21554)

Potrzebna

służąca zaraz. Akuszerka Szubartowska, ul. Orła 12. (21245)

Fryzjerka

za wysoką zapłatą zaraz potrzebna. Zakład fryzjerski, ul. Kujawska 119. (F-11483

Potrzebna

kobieta do sporządzania bielizny. Krauze, Warszawska 5. (F-11473

Poszukuje się

czeladnika kowalskiego samotnego i dobrze wprawowanego na maszyny rolnicze. Warsztat reparacyjny. Bukowiec Pom. F-11477

Gospodyni

(lub kucharz kawaler) na majątek z dobremi świadectwami, znająca się na wykwintnej kuchni, zaprawianiu konserw, oraz hodowli drobiu, może się zgłosić. Wiad. Paruszewska, Zbożowy Rynek 9. 21577

POSADY POSZUKUJĄ

Z kaucją

500 zł poszukuję posady portjera (hotel), woźnego, magazyniera lub t. p. od 1. X. 27. Zgłosz. kierować do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „500“. (21477

Piekarz

starszy, trzeźwy i rzetelny, który samodzielnie pracuje poszukuje posady. Of. pod Schreiber, Sadowo, poczta Grudziądz. (21478

Pomocnik

gastronomiczny, dzielny w swym zawodzie, przyjmie bufet na rachunek w hotelu lub w restauracji. Kaucja do dyspozycji. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bufet 400“. (21409

Młoda

inteligentna sierota, poszukuje zaraz posady nauczycielki domowej, ewentualnie posady biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Inteligentna sierota“. (21412

Sierota

z dobrej rodziny, znająca się na samodzielnem gospodarstwie, poszukuje posady u samotnego pana lub państwa, najchętniej u wojskowego. Łaskawe zgłoszenia pod „Sierota 526“ do Dzien. Bydg. (21526

Absolwentka

Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia pod „S. Z. 14“ do Dz. Bydg. 21580

Mistrz

młynarski lat 36 kawaler posiadający 8000 zł gotówki poszukuje posady kierownika lub dzierżawy młyna. Ożenek w takowe niewykluczony. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. M. 36“. (21536

Kucharka

umiejąca prać, prasować i dobrze gotować obeznana w gospodarstwie domowem z dobremi świadectwami poszukuje zaraz posady jako gospodyni w mieście u starszego państwa w dobrym domie lub jako podgospodyni u kucharza na majątku. Zgł. do Zofja Łuczycka u p. Kazimierza Kędra, Brzeźno, poczta Pruszcz, powiat Świecie. (21548

Młynarz

żonaty poszukuje posady zaraz lub później. Ostatnio pracował samodzielnie, przedtem jako kierownik na średnich młynach, z motorami Deutza. Również dobrze obeznany z nowoczesnemi maszynami. Oferty proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Młynarz 550“. (21549

Osoba

młoda, inteligentna poszukuje zarząd domu do jednej osoby. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wyjazd“. F-11471

Dziewczyna

lat 19, bardzo dobrego charakteru, kochająca dzieci poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. do Kołatkowej, Rycerska nr. 4. F-11470

Z samochodem

spólnika poszukuję do sprzedaży lekkiego artykułu z dobrym zyskiem. Zgłoszenia tel. 380. (21597

Ogłoszenia

do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego“

Nakład 34.000

przyjmujemy tylko do piątku godz. 18-tej

Samochód

4—6 osobowy, marki „Opel“, gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Cierpiałkowski, Chełmno, ul. Dominikańska nr. 5. F-11478

Z powodu

przeprowadzki sprzedam meble kuchenne białe, prawie nowe i różne inne meble, także płaszcz damski czarny. Zgłosz. ul. Gdańska 75 c, II ptr. lewo, ostatnia stacja tramwajowa. (F-11469

KUPNA

Regał

stosowny do składu piekarskiego kupię. Słowackiego nr. 1. (F-11440

Kupię

dom z interesem w dobrem położeniu, wpłacę 30—40 tys. zł. Zgł. pod „Dom 137“ do Dz. Bydg. 21523

Poszukuję

samochód ciężarowy dwutonowy lub większy dobrze utrzymany. Zgłosz. przyjmuje Młyn Murzynko pod Gniewkowem, pow. Inowrocław. (21550

Gospodarstwo

do 6 mórg w Bydgoszczy na przedmieściu kupię. Adres wskaże Dz. Bydg. (21529

DZIERŻAWY

Poszukuję

150—200 mórg pszennej ziemi do dzierżawienia. Of. do Dzien. Bydg. pod nr. „99“. (21502

Dzierżawę

330 mórg pszennej ziemi odda „Renoma„ Pomorska 1. (F-11487

Wydzierżawię

na rok lub dwa fabrykę czekolady ze stałymi kilkuset klijentami, dzierżawa niska. Skład i mieszkanie podług ugody. Kaucja trzy do pięć tysięcy złotych. Oferty do Dz. Bydg. pod „Sezon 500“. (21525

Młyn wodny

poszukuję celem dzierżawy. Oferty pod „Młyn Wodny“ do Dz. Bydg. (F-11486

MIESZKANIA

Poszukuję

4—5 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza płacę czynsz z góry i obejmę remont. Zgłoszenia pod „Rzemieślnik“ do Dz. Bydg. Tylko śródmieście. 20997

3 pokojowe

mieszkanie z kuchnią, wprost od gospodarza, poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków do filji Dz. Bydg. pod „1000“ (F-11476

5 pokojowe

mieszkanie poszukuje wprost od gospodarza lekarz. — Oferty piśmienną do Dz. Bydg. pod „Zaraz“ (F-11479

Mieszkanie

5 pokoj. z ogrodem wskaże „Renoma“, Pomorska nr. 1. F-11485

Spokojne

bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkanie 3 pokojowe, wypożyczę 1000 do 1500 zł lub dzierżawę na 2 lata z góry. Zgłosz. pod „1500“ do Dz. Bydg. (21546)

LEKCJE

„Matura“

Koedukacyjne Kursy Dokształcające. Chwytowo 12 Zapisy Cieszkowskiego 20, II piętro lewo. F-11076

Do egzaminów

z klas wyższych i na maturę przygotowuje rutynowany pedagog z uniwersyteckiem wykształceniem. Gwarancja. Wileńska 6, parter pr. (21519

POKOJE

Przyjmę

kilku uczni na stancję, dobre odżywianie i troskliwa opieka. Gimnazjalna 3 parter. (F-11423

Pokój

dla 1 lub 2 solidnych osób wraz z utrzymaniem do wynajęcia. Bielawki Cicha 1. F-11345

Pokój

ładny dla pana lub panienki do wynajęcia. Śniadeckich 25, III ptr. 21366

2 pokoje

umebl. do wynajęcia. Al. Mickiewicza 1, II ptr. F-11463

Pokój

umebl. słoneczny do wynajęcia. Wesoła 7. F-11464

Pokój

dobrze umebl. tylko dla lepszego pana od 15. 9. lub od 1. 10. 27. Św. Trójcy 22a, I ptr. prawo. 21534

Pokój

umeblowany dla dwóch panów ewtl. dwóch panienek do wydzierżawienia. Cieszkowskiego 5, III p. prawo. (21541

1 lub 2 pokoi

nieumeblowanych poszukuje zaraz młode małżeństwo. Adres wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa 2 (F-11475

RÓŻNE

Dla mej siostry

nauczycielskiej córki spokojnego usposobienia szukam dla braku znajomości na tej drodze towarzysza życia. Koledzy refl. w wieku 30—4 mogą objąć po ustępującym na em. ojcu. kier. szkoły 3 kl. posadę pierwszorzędną, 10 min. od miasta, z kompletnem zagospodarzeniem. Łask. oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „L. K. 34“. 21568

Morwy

dostarczam: sadzonki 22—80 gr szt., krzewy szt. 1.50 zł, drzewka szt. 2 80—6.00 zł. Przy zamówieniu należy połowę należności uiścić, resztę pobieram za zaliczeniem. — Guentzlowa, Bydgoszcz, Gdańska 161. (21424

Gobeliny

oraz wszelkie artykuły tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca w wielkim wyborze U. Dykert, Bydgoszcz, Długa nr. 45, telefon 1934. (20467

Korzystna lokata kapitału.

Do lukratywnego, od pięciu lat istniejącego i dobrze zaprowadzonego interesu detalicznego, dającego duże zyski poszukuje tutejszy fachowiec czynnego lub cichego wspólnika z kapitałem do 10.000 zł. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „N. 400“. (F11472

Pamiętaj,

że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Mężczyzna

lat 32, z powodu braku znajomości pań poszukuje na tej drodze tow. życia. Niewiasty w odpowiednim wieku, (wdówki i rozwódki nie wykluczone) które mają zamiar poświęcić się rolnictwu zechcą nadesłać oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pomoc kupna nr. 9999“. Jednakowóż pożądany jest majątek conajmniej 15.000 zł. celem wspólnego kupna gospodarstwa rolnego. (F-11302

1500 zł.

pożyczę oraz zapłacę komorne za rok zgóry właścicielowi domu za wynajęcie 3—4 pokojow. mieszkania. Oferty pod „M. H.“ do Dz. Bydg. (21543

Do 1000 zł

udzielę pożyczki na krótki czas za pewną gwarancją. Oferty pod „M. 1000“ do Dzien. Bydg. (21544

Ostrzegam

przed kupnem mebli od mojej żony, zamieszkałej w Bydgoszczy w mieszkaniu u p. Leśniewskiego, Zduny 20, ponieważ są moją własnością. Stanisł. Żak, Inowrocław, Dworcowa 38. (21527

Pana X

proszę o odpowiedź. Of. pod „Tola“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-11465

„Halszka“

Propozycję akceptujemy. Dr. Włodarczyk, Świecie n./W. Zakł. psych. (21537

Obelgę rzuconą publicznie na sierżanta pana **Kaspra Jeleniewskiego** z 62 p. Wiel. p. i żonę jego **Franciszkę** zamieszkałych na Czyżkówku. Grunwaldzka 52 z **żalem cofam.** 21553

Franciszka Zielińska, Czyżkówko, Koronowska 1.
Za zgodność **Gierszewski,** sędzia polubowy.

Zgubioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Szubin niniejszem unieważniam. Nowak Karol. 21404

Zgubiono

obrączkę ślubną z literami J. S. 1907. Uprasza się o odniesienie za nagrodą Wiatrakowa 15 II p., prawo. (21538

Ś. p.

Karol Henryk Beyer

zasnął w Bogu dnia 14 września po długich i ciężkich cierpieniach, w osiemnastej wiośnie życia.

W czasie choroby Zmarły kilkakrotnie przyjął Komunję św. i z imieniem Boga na ustach zeszedł ze świata doczesnego.

Pogrążona w nieutulonym smutku

Rodzina.

Bydgoszcz, 15 września 1927.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 września o godz 4-ej popoł. z kostnicy nowego cmentarza. Requiem za spokój duszy Zmarłego odbędzie się tego samego dnia o godz. 9-ej przedpoł. w kościele Najśw. Serca Jezusa. (21618



Fabrykacja czapek urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 153. Telefon 142.

Wysyłka pozamiejscowa.

Potrzebny

rutynowany buchalter

z gruntowną znajomością języków polskiego i niemieckiego.

Oferty z curiculum vitae i odpisem świadectw przyjmujemy do dnia 24 września rb (21598

LLOYD BYDGOSKI T. A. Bydgoszcz, Grodzka 28.

Poszukujemy do naszego specjalnego **składu kawy, herbaty i kakao** obeznanego, pierwszorzędnego

biegłego ekspedjenta

Takowy musi być uświadomiony i energiczny. Oferty pod szyfrą „N. N. 340“ do eksped. nin. pisma. 21343

Mam do oddania

ser tylżycki

chudy oraz **tłusty.**

Mleczarnia R. Łęga, Rychława pow. Świecie 21562

4 pułk artylerji polowej przyjmie zaraz do służby zawodowej w charakterze majstra wojskowego

rymarza-siodlarza

o bardzo dobrych kwalifikacjach. Warunki: świadectwa fachowe, wiek do lat 30, zdolność fizyczna, którą stwierdzi lekarz pułku.

Podania z uwierzytelnionemi odpisami świadectw do **Kwatermistrza 4 pułku artylerji polowej w Inowrocławiu.**

Dnia 14. IX. br. zmarł w szpitalu po długiej chorobie nasz nieodżałowany kolega i towarzysz z ławy szkolnej

ś. p.

Henryk Beyer

Współczujący Koledzy

z kl. 8A Państw. Gim. Hum. w Bydgoszczy.

21606)

Licytacja.

Z polecenia zarządcy upadłości p. K. Kaczmarka sprzedawać będę **w sobotę, dnia 17 września** o godz. 11-tej u spedytora Wodtkego, Bydgoszcz, ul. Gdańska 131/132 za gotówkę najwięcej dającemu:

suknie damskie, płaszcze damskie letnie i zimowe, jaczki damskie plusz. (mit. futrzana), kostjumy damskie (gabardyn.), ubrania męskie, ubrania dla chłopców, ubranka dziecięce, płaszcze męskie letnie (gabardynowe) i zimowe oraz **pończochy, skarpety, czapki i t. p.**

Obejrzeć można $1/2$ godziny przed licytacją. (21589

Michał Piechowiak zaprzysiężony taksator i licytator **Bydgoszcz, Długa 6.** Telefon 1351.

Panią

w średnim wieku z dobrą prezencją i wymowną na stałą i dobrze płatną posadę

poszukujemy.

Zgłoszenia od godz. 11—12 i 4—5,

do Fa. Electrolux, Jagiellońska 12.

W dniu 16 IX. br. o godzinie 8.30 w kościele garnizonowym przy Placu Bernardyńskim odprawiona będzie

msza św. żałobna

za duszę ś. p.

Ryszarda Vietinghoff-Scheel

majora 15. p. a. p. Wlkp.

na którą zaprasza rodzinę, znajomych i życzliwych

D-ca i Korpus Oficerski 15. p. a. p. Wlkp.

Bydgoszcz, dnia 15 września 1927 r. (21521

W sprawie upadłościowej jawnej spółki handlowej „Pierwsza Polska Fabryka Młynków do kawy Czesław Stańko i S-ka w Koronowie“ wyznacza się termin końcowy na dzień **12 października 1927 r.** o godz. 11-tej przed poł. przed Sądem Powiatowym w Koronowie, pokój nr. 15.

Koronowo, dnia 7 września 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Leszczyńska Hurtownia Surowców, Oddział w Bydgoszczy

ul. Na Groby 23 (11481

poszukuje kilku wybieraczek

oraz chłopca do posyłek.

Szanownym Klientom podaję do wiadomości, że z dniem 1. 9. br. rozpocząłem wyrabiać

Camembert i Romadour

Opakowanie w skrzynkach po 60 i 120 sztuk. Zarazem polecam **ser pełnotłusty.** Zamówienia proszę skierować do (21551

Fritz Knobel, mleczarnia parowa **Barłożno,** pow. Starogard.

Sprzedaż korzystna!

1 maszyna szewska duża ramienna (Armmaschine Singer) mało używana korzystnie na sprzedaż, cena 800 zł, 1 maszyna słupkowa (Säulermaschine Singer) także mało używana cena 800 zł. Zgł. do **W. Bojar, Starogard, ul. Kościuszki 113.** (21552



PŁASZCZE

nieprzemakalne

po cenach fabrycznych: zł. **23.—, 29.—, 38.—**

poleca

LUCJAN SZULC

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2.

— Zamiejscowym wysyłam pocztą za zaliczeniem. —

1900

Polecam po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach zapłaty:

Parowe młócarnie:

1 **ang. Garret Sons,** 60×24 cala z 8 cepami i samowkładaczem.
1 **„Flöther“** 63×23 cala z 8 cepami i samowkładaczem.
1 **„Lanz“ Mannheim“** 60×20 cala z 6 cepami.
1 **„Weipert“** nadająca się również do zapędu motorowego, 63×18 cala z 6 cepami.

Lokomobile:
(przewoźne)

1 **ang. Garret Sons,** nom. 10 do 12-konna, 8 atm. napięcia, rok budowy 1906, eff. ca: 22/28 35 H. P.
1 **ang. Ruston Proctor,** nom. 16-konna, 8 atm. napięcia, rok budowy 1906, eff. ca: 36 46/52 H. P.
1 **Niebaum & Gutenberg,** nom. 7-konna, 7 atm. napięcia, rok budowy 1903, eff. ca: 12/15/18 H. P.
1 **„Wolf“** do pary przegrzancj: nom. 12-konna, 10 atm. napięcia, rok budowy 1916, eff. ca 26/33 48 H. P.

Stacjonowane lokomobile, motory, maszyny parowe i kotły:

1 **„Lanz“** stacjon. dla pary przegrzanej, 6 /75 90 H. P., rok budowy 19·1.
1 **„Wolf“** Magdeburg, stacjon. do wyciągania, eff. 11/13/ 6 H. P., rok budowy 1899, (nadająca się dla mleczarni itp.).
1 **kocioł oraz maszyna parowa** ca: 12 H. P. (nadająca się dla mleczarni).
1 **Ergomobila** 8 H. P.
1 **Ergomobila** 12 H. P.
1 **„Benz“ Motor** 6 H. P. na życzenie przewoźny.
1 **„Deutz“ Motor** 10 H. P., stacjon. dla benzyny, benzolu itp.
1 **„Hansa“ Lloyd-Trecker,** 25 H. P. do młócenia i do orki.

Prasy do słomy:

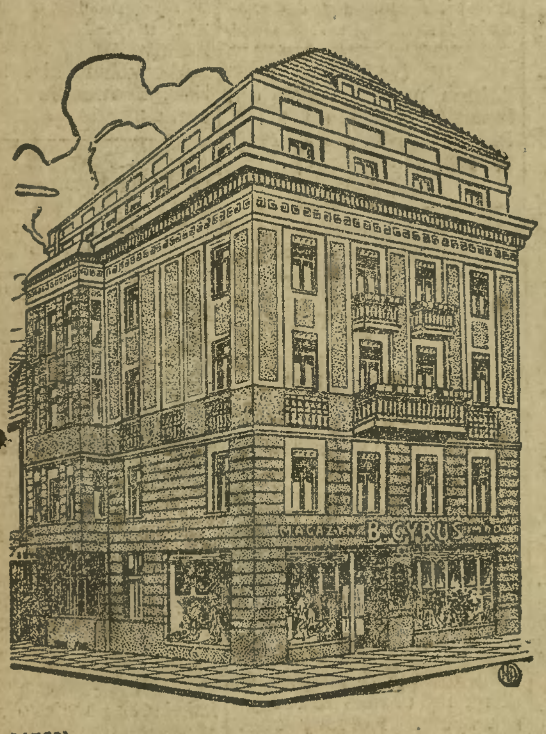
1 **„Welger“** kombinowana dla drutu i sznuru.
1 **„Schulz“** kombinowana dla drutu i sznuru.
1 **„Welger“** samowiązacz tylk dla sznuru.
1 **„Welger“** samowiązacz tylko dla sznuru (dla młócarni motorowej).
1 **„Schulz“** snopy (słoma łamana) tylko dla drutu.

Hugo CHODAN

dawn. Paul Seler

Poznań

ul. Przemysława 23. (21159





Magazyn Mód B. Cyrus

i firma **Jaworski i Nitecki** futra

urządzają w niedzielę, dnia 18 września 1927 r. o godz. 4-tej po południu

Przegląd Mód

połączony z koncertem

w lokalach Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25.

Wstęp 1,00 zł., z tego połowę przeznacza się na rzecz Ociemniałego żołnierza.

21569)

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203715 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.